nr 41 (1772) 15 października 2026 przelom.pl
6 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1231-5664

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 21.10.2026

BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski - opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

s. 10-11

CO GROZI NASZYM DZIECIOM?

Patrole policji pod szkołami, apele do rodziców i ostrzeżenia przed niebezpiecznymi wyzwaniami w internecie. Coraz więcej mówi się o nożach w plecakach, agresji i ryzykownych zachowaniach nastolatków. Co dzieje się w szkołach powiatu chrzanowskiego, jakie zagrożenia widzą policjanci i samorządowcy **oraz co mogą zrobić rodzice, by chronić swoje dzieci?**

CZYTAJ NA S. 4

Mł. asp. Tomasz Mendyk na spotkaniu z rodzicami w Libiążu

Co znaleźli w Pogrzycach poszukiwacze skarbów

Przez ponad 80 lat leżały ukryte w ziemi. Karabinek Mauser, pociski artyleryjskie, fragmenty amunicji i tajemniczy akumulator, być może pochodzący z wojskowej radiostacji. Na takie znaleziska natrafili poszukiwacze skarbów z grupy Legendarni Małopolska, przeczesując las między Pogorzycami a Źrebcami. Szukali śladów walk z 1939 i 1945 roku, ale niektóre odkrycia okazały się na tyle niebezpieczne, że trzeba było wezwać policję i saperów. Co jeszcze kryje ten las i czy odnaleziona broń trafi do chrzanowskiego muzeum?

O niezwykłej wyprawie i jej odkryciach piszemy na s. 5.

Dariusz Jochymek (z lewej) i Wojciech Urbańczyk, współtwórcy grupy Legendarni Małopolska prezentują znaleziony w lesie w Pogorzycach karabinek Mauser, podstawowe wyposażenie żołnierza Wehrmachtu.

Nie żyje Roman Żbik, wieloletni dyrektor ChPB w Chrzanowie

s. 19

ALWERNIA
Złote Gody i pociągi miłości
s. 5

CHRZANÓW
Lodowisko w nadchodzącym sezonie droższe
s. 2

TRZEBINIA
Biletomaty stoją, sprzedaż leży
s. 3

OSIEDLE SALWATOR
Najpierw drogi, potem parkingi
s. 9

ZDROWIE
Coraz więcej zwolnień lekarskich przez stres i depresje
s. 12

SZPITAL
Jest nowa wicedyrektor ds. lecznictwa
s. 2

NASZA HISTORIA
Zakłady pracy, których już nie ma i ich niezwykłe historie
s. 10-11

SIERSZA
Jest nowa studnia głębinowa
s. 3

KULTURA
Tetr Ludowy Tradycja triumfuje w Tarnogrodzie
s. 13

SPORT
Nowi trenerzy MKS Trzebinia i Fabloku Chrzanów
s. 15

eprasa.pl 592a20247a

MOIM ZDANIEM

Rozmawiajcie z dziećmi. Tylko jak?

ALICJA MOLENDA

Po niepokojących wydarzeniach w polskich szkołach lokalni samorządowcy na wyścigi apelowali do rodziców, by więcej rozmawiali z dziećmi, interesowali się ich problemami i zwracali uwagę na niepokojące zachowania. Wszystko słusznie. Zastanawiam się jednak, czy rodzice wiedzą, jak takie rozmowy przeprowadzić?

Trudno nie zgodzić się z apelem włodarzy, by rodzice słuchali swoich dzieci, interesowali się ich codziennością i relacjami z rówieśnikami. Problem w tym, że między apelem a jego realizacją jest ogromna przestrzeń. I tej przestrzeni nie wypełni żaden komunikat na Facebooku.

Bo o czym właściwie rodzic ma rozmawiać z dzieckiem po doniesieniach o atakach z użyciem noża? Jak rozpocząć taką rozmowę, żeby nie przestraszyć kilkulatka? Jak dotrzeć do nastolatka, który na pytanie „co w szkole?" odpowiada zdawkowym „dobrze" i zamyka drzwi swojego pokoju? Jak rozpoznać, czy dziecko przeżywa zwykły młodzieńczy bunt, czy zmaga się z czymś znacznie poważniejszym? A przede wszystkim: skąd rodzice mają to wiedzieć?

Nie każdy dorosły potrafi rozmawiać o emocjach. Wielu wychowało się w domach, w których o strachu, samotności czy odrzuceniu po prostu się nie mówiło. Niektórzy sami nie radzą sobie z napięciem i lękiem. Inni nie mają pojęcia, co ich dzieci oglądają w Internecie, jak funkcjonują internetowe grupy rówieśnicze i jak wielką rolę w życiu młodego człowieka odgrywa akceptacja innych. Samo wezwanie „rozmawiajcie" nie sprawi, że rodzice nagle zdobędą potrzebne umiejętności.

Co więcej, źle przeprowadzona rozmowa może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego. Przesłuchanie zamiast wysłuchania, moralizowanie zamiast zrozumienia, bagatelizowanie problemów zamiast potraktowania ich poważnie. Dziecko, które raz usłyszy, że przesadza albo wymyśla, następnym razem może już nie powiedzieć nic.

Nie chodzi o to, by obwiniać rodziców. Chodzi o to, by przestać zakładać, że każdy dorosły automatycznie wie, jak wspierać psychicznie swoje dziecko.

Dlatego od samorządowców oczekiwałabym czegoś więcej niż kolejnego apelu. Skoro potrafią w krótkim czasie zorganizować spotkania z dyrektorami szkół i uzgodnić policyjne patrole, dlaczego nie mieliby równie sprawnie zorganizować praktycznej pomocy dla rodziców? Nie kolejnego wykładu o zagrożeniach współczesnego świata, ale konkretnych warsztatów prowadzonych przez psychologów. Z przykładami rozmów, z możliwością zadawania pytań, z podpowiedziami, jak reagować na agresję, izolowanie się dziecka, przemoc rówieśniczą czy niepokojące treści w telefonie. Z jasną informacją, gdzie szukać pomocy i jak szybko można ją uzyskać. Czy szkoły dysponują wystarczającym wsparciem psychologicznym, by pomóc nie tylko uczniom, ale również zagubionym rodzicom. Czy takie zajęcia są organizowane systematycznie, czy dopiero wtedy, gdy wydarzy się tragedia?

Policyjny patrol może zwiększyć poczucie bezpieczeństwa przed szkołą. Nie zastąpi jednak relacji między dzieckiem a dorosłym. Nie nauczy rodzica słuchania ani nie sprawi, że nastolatek zacznie mu ufać.

I jeszcze jedno. W atmosferze niepokoju szczególnie łatwo pomylić troskę z kontrolą. Sprawdzanie plecaków i telefonów może być w określonych sytuacjach uzasadnione, ale nie powinno stać się jedyną odpowiedzią na zagrożenia. Bez zaufania trudno oczekiwać szczerości.

Nie kwestionuję potrzeby apeli. Bywają ważnym sygnałem, że problem został dostrzeżony. Jednak ich skuteczność zależy od tego, co nastąpi później. Zamiast więc tylko mówić rodzicom: „Rozmawiajcie z dziećmi", pokażmy im, jak to robić. A potem zadbajmy, by mieli do kogo zwrócić się o pomoc, kiedy rozmowa okaże się trudniejsza, niż przypuszczali.

Bo bezpieczeństwo dzieci nie zaczyna się od policyjnego radiowozu pod szkołą. Zaczyna się dużo wcześniej. Także od tego, czy dorosły potrafi usłyszeć to, czego dziecko nie umie powiedzieć wprost.

Najdroższy parking w Chrzanowie?

Powiatowi radni chcą wydłużenia z 20 minut do godziny czasu bezpłatnego parkowania przy Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie. Zwracają uwagę, że pacjenci i ich bliscy przyjeżdżają do lecznicy z konieczności, a obecne zasady generują dodatkowe koszty.

Za każdą rozpoczętą godzinę postoju trzeba zapłacić 5 zł, a za cały dzień – 30 zł. Dla porównania pierwsza godzina parkowania w miejskiej strefie płatnego parkowania kosztuje 3 zł.

Radni wystąpili również o dane dotyczące przychodów z parkingu i kosztów jego utrzymania w latach 2023–2025 oraz po ostatniej podwyżce opłat. Chcą sprawdzić, czy wysokość stawek jest uzasadniona i czy parking powinien przynosić szpitalowi dodatkowe dochody. Do chwili publikacji artykułu, dyrekcja placówki nie odpowiedziała jeszcze na pytania redakcji.

A tak komentują temat czytelnicy przelom.pl:

Emeryt: To może szpital odkupi sobie te cegiełki na budowę szpitala, bo to było budowane z wpłat ludzi, w zakładach, szkołach, a nie bogacić się na pacjentach. NIKT tam nie przychodzi dla przyjemności, ale to tylko CHRZANÓW – miasteczko dla ludzi „płać i płacz".

olo: Łupią kierowców na parkingu, a lekarzom wypłacają miliony!

Mama dziecka niepełn: To, co się dzieje pod chrzanowskim szpitalem, to porażka. Niestety muszę się tam dostać często i jak jestem z dzieckiem w przychodni lub na oddziale, to parkuję w pobliskich uliczkach i krzakach, bo mnie nie stać na zbędne wydatki. Dodam tylko, że parking pod szpitalem w Jaworznie jest bezpłatny, zarówno dla pacjentów, jak i personelu. W Chrzanowie płacą pacjenci i personel – ci drudzy muszą wykupić abonament, ale to nie oznacza, że mają zagwarantowane miejsce na parkingu. Przez to, że pacjenci i personel szpitala parkował na Kasztelanii, to tam też teraz parking jest płatny.

stary zgred: Sprawdziłem na sobie samym: te 20 minut najczęściej nie wystarcza na zarejestrowanie się na badanie, a czasem nawet na odbiór wyników. Z biedą wystarcza na przywiezienie kogoś i odprowadzenie go na właściwe piętro. Teoretyczna bzdura.

(oprac. taj)

Katarzyna Janusz nową dyrektor ds. lecznictwa w Chrzanowie

Łączenie pracy lekarza, kierowania oddziałem i pełnienia obowiązków dyrektora to szalone wyzwanie - mówi specjalista neonatologii Katarzyna Janusz, która właśnie objęła stanowisko zastępcy dyrektora ds. lecznictwa Szpitala Powiatowego w Chrzanowie. Jest następczynią Izabeli Kiełbalskiej, nowej kierownik Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego.

Katarzyna Janusz, nowa dyrektor ds. lecznictwa w chrzanowskim szpitalu

43-letnia lekarka jest doskonale znana personelowi chrzanowskiej placówki. Doświadczenie w zarządzaniu w ochronie zdrowia zdobywa nieprzerwanie od 2014 roku – wcześniej m.in. współkierując oddziałem w Szpitalu Położniczo-Ginekologicznym „Ujastek" w Krakowie. Od 2023 roku stoi na czele oddziału neonatologicznego w Chrzanowie, gdzie doprowadziła do podniesienia standardów opieki, zakupu nowoczesnego sprzętu oraz utworzenia poradni neonatologicznej.

Nowa wicedyrektor od dawna angażowała się w sprawy organizacyjne całego szpitala – wdrażała elektroniczną dokumentację medyczną i współpracowała z zespołem ds. jakości.

Przed nową wicedyrektor stoją wyzwania związane z zapowiadanymi przekształceniami w ochronie zdrowia oraz wdrożeniem w szpitalu planów naprawczych.

– Za największy sukces na neonatologii uważam wyraźne podniesienie standardów opieki, wszechstronny rozwój oddziału oraz utworzenie poradni neonatologicznej. Przede mną jednak zupełnie nowe zadania – podkreśla lek. Katarzyna Janusz. – W nowej roli zależy mi przede wszystkim na zbudowaniu dobrej relacji z lekarzami, opartej na merytorycznej dyskusji i otwartej komunikacji, ale też na zacieśnieniu współpracy pomiędzy wszystkimi pracownikami szpitala.

Nowa dyrektor nie ukrywa, że najbliższe miesiące będą wymagały od całej placówki elastyczności.

– Obawiam się tego, co czeka nas w najbliższym czasie. Wdrożenie planów naprawczych oraz przekształcenia w strukturze zatrudnienia wymuszą wiele zmian organizacyjnych. Będziemy musieli ułożyć pracę szpitala na nowo. Jeżeli planowane regulacje prawne wejdą w życie, za kilka miesięcy staniemy przed zupełnie nową rzeczywistością. Czy oznacza to zwolnienia? Niekoniecznie. Myślę raczej o nowym modelu organizacji pracy personelu i poszczególnych oddziałów – wyjaśnia.

Co niezwykle rzadkie w strukturach medycznych, lek. Katarzyna Janusz nie rezygnuje z pracy na oddziale i nadal będzie pełnić funkcję ordynatora neonatologii.

– Łączenie pracy lekarza, kierowania oddziałem i pełnienia obowiązków dyrektora to szalone wyzwanie. Jestem w ciągłym biegu, czasem brakuje mi doby i chciałabym mieć osiem rąk, ale wierzę, że podołam. W Chrzanowie od dawna działam na wielu płaszczyznach i myślę, że ta nominacja wynika właśnie z mojego dotychczasowego zaangażowania w organizację pracy szpitala – podsumowuje nowa wicedyrektor.

(KR)

Lodowisko w Chrzanowie będzie droższe

Na początku listopada rozpocznie się sezon na lodowisku w Chrzanowie. Zarządca obiektu przedstawił nowy cennik na sezon 2026/2027. Podwyżki obejmą zarówno bilety wstępu, jak i wypożyczenie łyżew.

Bilet normalny kosztował dotychczas 12 zł za 60 minut. W nowym sezonie jego cena wzrośnie do 15 zł. To podwyżka o 3 zł, czyli 25 proc. Z kolei bilet ulgowy zdrożeje z 10 do 12 zł. Oznacza to wzrost o 2 zł, a więc 20 proc.

Zmiany odczują także rodziny. Bilet rodzinny dla dwojga dorosłych i jednego dziecka będzie kosztować 30 zł zamiast dotychczasowych 25 zł. To o 5 zł więcej, czyli 20 proc. W przypadku biletu rodzinnego dla dwojga dorosłych i dwojga lub większej liczby dzieci cena wzrośnie z 35 do 42 zł. Podwyżka wyniesie 7 zł, czyli również 20 proc.

Bez zmian pozostanie cena biletu obserwatora - 3 zł za godzinę. Droższe będzie za to również korzystanie z wypożyczalni. Za parę łyżew trzeba będzie zapłacić 12 zł zamiast 10 zł za godzinę. Rodzinne wypożyczenie łyżew zdrożeje z 20 do 24 zł. Wzrośnie także cena ostrzenia łyżew – z 15 do 17 zł za parę.

W nowym cenniku pojawiła się cena 4 zł za szkolne wypożyczenie łyżew. Wypożyczenie kasku nadal kosztuje 3 zł. Za pingwinka lub delfina (pomoc ułatwiającą naukę jazdy), trzeba będzie zapłacić 10 zł zamiast dotychczasowych 7 zł.

(MO)

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ! Reporter dyżurny 697 351 999 e-mail: gazeta@przelom.pl Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl 592a20247a

Biletomaty stoją, sprzedaż leży. Wykonawca dostał ultimatum

Miały być kolejnym sposobem na zakup biletu, ale zamiast ułatwiać życie pasażerom, od miesięcy pozostają źródłem problemów. Z czterech biletomatów na węźle przesiadkowym w Trzebini żaden obecnie nie działa. ZKKM przyznaje, że sam nie jest w stanie wyegzekwować od producenta usunięcia usterek. Związek zwrócił się więc do burmistrza Trzebini o interwencję.

Na Węźle Przesiadkowym w Trzebini stoją cztery biletomaty – trzy w poczekalni i jeden na zewnątrz, na peronie. Pasażerowie mieli dzięki nim zyskać kolejny wygodny sposób kupowania biletów komunikacji miejskiej. Problem w tym, że urządzenia do tej pory nie zostały skutecznie uruchomione.

Sprawa ciągnie się od miesięcy. Marek Dyszy, przewodniczący zarządu Związku Komunalnego „Komunikacja Międzygminna" w Chrzanowie, przekonuje, że związek podejmował kolejne próby doprowadzenia do uruchomienia sprzedaży biletów. To znaczy kontaktował się z producentem urządzeń, uzgadniał warunki współpracy, podpisywał umowy, ponawiał prośby o terminy i zgłaszał kolejne usterki.

Producentem biletomatów jest firma ze Słupska. To z nią ZKKM zawarł umowę obejmującą m.in. serwis i konserwację urządzeń oraz prowadzenie sprzedaży biletów w imieniu związku. Problem polega jednak na tym, że biletomaty zostały dostarczone w ramach inwestycji realizowanej przez głównego wykonawcę, a ten odpowiada za nią przed gminą Trzebinia.

MIESIĄCE USTALEŃ I OCZEKIWANIA

Pierwsze rozmowy dotyczące przyszłej współpracy prowadzono już jesienią 2025 roku. Po zawarciu przez gminę i ZKKM umowy użyczenia urządzeń w lutym tego roku rozpoczęły się kolejne uzgodnienia. Nie obyło się bez opóźnień i wielokrotnego ponawiania próśb przez ZKKM.

Umowę z producentem udało się ostatecznie podpisać w maju. W czerwcu informowano już o zawarciu umowy z agentem rozliczeniowym i rozpoczęciu prac konfiguracyjnych. ZKKM kilkakrotnie pytał, kiedy biletomaty będą gotowe. Padały kolejne terminy, ale sprzedaż nie ruszała.

We wrześniu pojawiła się wreszcie szansa na uruchomienie urządzeń. ZKKM, po konsultacji z serwisantem, poprosił o rozpoczęcie sprzedaży w dwóch sprawnych biletomatach. Dwa pozostałe miały zostać uruchomione później, po wymianie niesprawnych terminali. Plan szybko się jednak posypał. Następnego dnia okazało się, że z dwóch działających urządzeń pozostało tylko jedno. Co więcej, problemy dotyczyły nie tylko samej możliwości zakupu biletu.

URZĘDNICY STAWIAJĄ ULTIMATUM

Obecnie nie działa żadne z urządzeń. Wobec braku możliwości bezpośredniego wyegzekwowania od producenta prawidłowego działania urządzeń, Marek Dyszy zwrócił się do burmistrza Trzebini Jarosława Okoczuka z prośbą o pomoc w ostatecznym załatwieniu sprawy.

- Za zakup i dostawę biletomatów odpowiadał generalny wykonawca centrum przesiadkowego w Trzebini – firma IDEABUD sp. z o.o. Gmina po raz kolejny wezwała generalnego wykonawcę do usunięcia usterek. Jeśli urządzenia nie zaczną działać prawidłowo w wyznaczonym terminie, gmina zacznie naliczać kary wynikające z umowy - informuje Anna Jarguz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta w Trzebini.

Jak się dowiedzieliśmy, graniczny termin nakreślony firmie to 16 października.

Marek Oratowski

Oficjele, jacy pojawili się 12 października przy nowej studni, mieli okazję skosztować z niej wody

Nowa studnia głębinowa

TRZEBINIA.

W poniedziałek 12 października została zaprezentowana nowa studnia głębinowa przy ulicy Leśnej. Ma 125 m głębokości oraz wydajność na poziomie 70 m3 na godzinę. Inwestycja za ponad 2 mln zł została zrealizowana dzięki funduszom z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Nowa studnia zasili ujęcie wody „Lech", w którym będzie obecnie siedem studni. Co ważne, woda z ujęcia Lech jest znacznie mniej „twarda" (zawiera mniej minerałów) w porównaniu z największym ujęciem Wodociągów na Żelatowej, „Lech" to drugie źródło zasilania Wodociągów Chrzanowskich, stanowiące prawie 30 procent całej produkcji wody. Woda z nowej studni pojawi się w kranach okolicznych mieszkańców za kilka tygodni, po uprawomocnieniu się pozwolenia wodnoprawnego.

- Ta inwestycja to finał czteroletnich prac. W tym czasie wykonaliśmy szereg działań. Między innymi powstało ujęcie wody w Czyżówce i nowa studnia w Bolęcinie. Odtworzona została także studnia na Żelatowej w Chrzanowie. Dzięki temu nasze możliwości produkcyjne wody wzrosły o prawie sto procent. W 2022 roku to było 5 milionów m3 rocznie. Obecnie ta liczba wzrosła do 9,5 miliona m3. Z naddatkiem jesteśmy w stanie zaspokoić zapotrzebowanie mieszkańców, jak i lokalnego przemysłu – powiedział przy nowej studni w Trzebini Łukasz Brzózka, prezes Wodociągów Chrzanowskich.

Pierwszy nowej wody skosztował burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk, który pochwalił jej smak. W jego ślady poszli inni goście, m.in. burmistrz Libiąża Jacek Latko oraz Adrian Orłowski, przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego.

Prace wiertnicze wykonała firma Hydroel Zakład Wiertniczo – Geologiczny. Wartość zadania to 2,1 miliona złotych. Pieniądze pochodzą z KPO. Przypomnijmy, że za pieniądze europejskie trwają także prace modernizacyjne na terenie Grupowej Oczyszczalni Ścieków w Chrzanowie. Koszt wszystkich zadań realizowanych na obiektach Wodociągów Chrzanowskich finansowanych z KPO przekracza 17 milionów złotych.

Spółka dąży do samowystarczalności wodnej. Obecnie 90 procent wody w kranach mieszkańców gmin Chrzanów, Trzebinia i Libiąż pochodzi już z lokalnych źródeł. Reszta, czyli 10 procent, jest dostarczana z Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów GPW.

Marek Oratowski

Mayday wystawi ratowników na próbę

Około 600 osób, ratownicy z niemal 50 jednostek, drony i symulacja katastrofy kolejowej. W sobotę 24 października Libiąż stanie się miejscem wielkich ćwiczeń Mayday. Służby sprawdzą, jak poradzą sobie w sytuacji, gdy pomocy będzie potrzebować wiele osób jednocześnie.

Ćwiczenia Mayday to realistyczne symulacje masowych zdarzeń z udziałem wielu poszkodowanych m.in. na skutek wypadków. Ich tegoroczna, czwarta edycja, będzie składała się z kilku komponentów. Pierwszy to konferencja naukowa, która odbędzie się w piątek 23 października w Małopolskiej Uczelni Państwowej w Oświęcimiu.

W ramach Mayday w sobotę 24 października w Zespole Szkół w Libiążu odbędą się także warsztaty. Potrwają od godz. 10 do 18. Organizatorami będą Szpital Powiatowy w Chrzanowie oraz Fundacja Rozwoju Ratownictwa i Bezpieczeństwa – Pierwsza Linia przy wsparciu Krajowego Centrum Monitorowania Ratownictwa Medycznego, Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego uraz wspomnianej uczelni.

- W tym roku warsztaty mają dotyczyć m.in. prowadzenia segregacji medycznej i tamowania obfitych krwotoków z zastosowaniem opasek uciskowych. Szkolony będzie personel podmiotów uczestniczących w ćwiczeniach, czyli ratownicy medyczni, strażacy, policjanci, strażnicy graniczni – informuje Konrad Chechelski, główny koordynator ćwiczeń oraz kierownik chrzanowskiego pogotowia.

W warsztatach będzie uczestniczyło do 100 osób. Chętni mogą się zapisać do 15 października na zdarzeniamasowe.pl.

W sobotę 24 października same ćwiczenia rozpoczną się w Libiążu o godzinie 18. Potrwają kilka godzin.

- Szczegółowy scenariusz jest niejawny, bo to będą ćwiczenia, a nie pokazy. Chcemy, aby poszczególne służby dowiedziały się, jaki obszar jeszcze muszą doskonalić i gdzie pojawiają się problemy. Tym razem służby dostaną sygnał o wypadku komunikacyjnym z udziałem pociągu osobowego oraz samochodów. Teren działań będzie miejsce, w którym faktycznie do takich wypadków już dochodziło – zapowiada kierownik pogotowia.

W działania ma zostać zaangażowanych około 600 osób. W tym ratownicy z prawie 50 jednostek. Dużą grupę będą stanowili pozoranci. Rolę najciężej poszkodowanych odegrają studenci kierunków medycznych. Na miejscu pojawią się pojazdy ratownicze, ale także i drony.

- Rozpoczęliśmy informowanie o ćwiczeniach we współpracy z gminą Libiąż i starostwem, by nie wzbudziły one niepokoju u mieszkańców. Przez pewien czas mogą się pojawić pewne utrudnienia w ruchu w okolicach kompleksu marketów przy wjeździe do Libiąża od strony Chrzanowa. Apelujemy, by osoby postronne nie przychodziły na miejsce ćwiczeń, bo i tak nie zostaną dopuszczone w okolice ratowników. Ewentualnie zachęcamy dorosłych z dziećmi do przyjścia na parking przy parafii św. Barbary. W sobotę 24 października między godziną 16 i 18 można będzie tam obejrzeć wozy strażackie i zespoły ratownictwa medycznego – mówi Konrad Chechelski.

W jego ocenie każde kolejne ćwiczenia pokazują, że współpraca między służbami jest coraz lepsza.

Przy okazji, w ramach konkursu grantowego „Moc Małopolskich Społeczności", na które Fundacja Rozwoju Ratownictwa i Bezpieczeństwa – Pierwsza Linia pozyskała fundusze, odbędzie się szkolenie pierwszej pomocy dla 45 nauczycieli ze szkół z gminy Libiąż. Będzie miało miejsce 27 października w Zespole Szkół w Libiążu. Chętnych nie brakuje. Wiedza jaką zdobędą będzie cenna. Także w kontekście niebezpiecznych zdarzeń, jakie ostatnio miały miejsce w szkołach w naszym kraju.

Marek Oratowski

eprasa.pl 592a20247a

Przełom nr 41 (1772) 15 X 2026 • www.przelom.pl

To jest wielki sprawdzian dla rodziców

Patrole policji przed szkołami, apele do rodziców, rozmowy o nożach w plecakach, internetowych wyzwaniach, a nawet pomysły montowania bramek bezpieczeństwa. Ostatnie niepokojące wydarzenia w polskich szkołach wywołały falę reakcji także w powiecie chrzanowskim.

Służby i samorządowcy zastanawiają się, jak zapobiec tragedii. Coraz częściej wskazują jednak na problem, którego nie rozwiąże żaden policyjny patrol: brak dostatecznego zainteresowania dorosłych tym, co przeżywają i robią ich dzieci. Jak informuje mł. asp. Piotr Fudala, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie, funkcjonariusze pozostają w stałym kontakcie z dyrektorami placówek. Ci z kolei apelują do rodziców o czujność, w tym sprawdzanie, co dzieci zabierają ze sobą na lekcje.

BRAMKI JAK NA LOTNISKU? NIE TĘDY DROGA

Podczas posiedzenia komisji edukacji Rady Powiatu Chrzanowskiego pojawił się temat montowania w szkołach bramek bezpieczeństwa, podobnych do tych stosowanych na lotniskach. Takie rozwiązanie zaproponowała rada rodziców jednej ze szkół ponadpodstawowych. Rozważano również kwestię powrotu do nauczania zdalnego.

Paweł Ostrzywilk, dyrektor wydziału edukacji w starostwie, zdecydowanie odrzucił oba pomysły. Podkreślał, że najważniejsze są rozsądek, czujność i szybka reakcja na niepokojące sygnały. Przewodniczący komisji Mariusz Brzózka zwrócił natomiast uwagę na rolę rodziców. Jego zdaniem najlepszym sposobem zapobiegania problemom jest zainteresowanie tym, jak dzieci spędzają wolny czas.

NÓŻ W PLECAKU. DLA ŻARTU ALBO ŻEBY ZAIMPONOWAĆ

Podczas spotkania z rodzicami uczniów w Libiążu komendant miejscowego komisariatu, kom. Dariusz Mendyk, przestrzegał przed niebezpiecznymi żartami. Zdarza się, że uczeń przychodzi do szkoły i oznajmia kolegom, że ma w plecaku nóż. Nawet jeśli to nieprawda, takie zachowanie wywołuje strach i wymaga reakcji.

Mł. asp. Grzegorz Martens z Zespołu ds. Nieletnich i Patologii chrzanowskiej komendy przywołał rzeczywisty przypadek ucznia, który przyniósł do szkoły nóż, żeby pochwalić się nim rówieśnikom. Sprawę udało się szybko wyjaśnić dzięki współpracy rodziny, dyrekcji i policji.

Policjanci zwracają również uwagę na internetowe wyzwania, czyli tzw. challenge. Jedno z przywołanych przez Martensa polegało na tym, by w ciągu dwóch minut ukraść ze sklepu coś słodkiego. Dla uczestnika miała to być zabawa, ale w świetle prawa jest to kradzież.

Policja zastrzega jednocześnie, że nie ma dotąd podstaw, by łączyć ostatnie ogólnopolskie incydenty w szkołach z jednym zorganizowanym internetowym wyzwaniem.

35 SPRAW TRAFIŁO DO SĄDU RODZINNEGO

Według danych przedstawionych przez mł. asp. Grzegorza Martensa, w tym roku z chrzanowskiej komendy skierowano do sądu rodzinnego 35 spraw dotyczących nieletnich.

Nie chodzi wyłącznie o agresję czy poważne naruszenia prawa. Wśród przykładów przywoływanych przez policjanta są jazda na hulajnodze elektrycznej bez wymaganego kasku, powtarzające się przejazdy komunikacją bez biletu oraz drobne kradzieże sklepowe. Niepokojące zachowania młodych ludzi nie zawsze spotykają się jednak ze zrozumieniem ze strony ich rodziców. Martens zwraca uwagę na roszczeniowe postawy części dorosłych, którzy unikają kontaktu ze służbami albo za wszelką cenę bronią dziecka, nie dopuszczając myśli, że mogło zrobić coś niewłaściwego. Utrudnia to wyjaśnienie sytuacji i podjęcie odpowiednich działań.

CO DZIECI ROBIĄ W INTERNECIE?

Komendant Dariusz Mendyk podczas spotkania w Libiążu zwrócił uwagę na jeszcze jeden problem: życie dzieci w internecie, o którym dorośli często wiedzą niewiele. Przytoczył wyniki badań, według których co czwarte dziecko deklaruje brak zainteresowania rodziców tym, co ogląda w telefonie po lekcjach, a zaledwie 9 procent uczniów mówi o jakiejkolwiek kontroli dostępu do sieci. Zdaniem policjanta brak nadzoru sprzyja między innymi niedosypianiu oraz kontaktowi najmłodszych z pornografią i treściami nieodpowiednimi dla ich wieku.

– Przygotujmy nasze dzieci do wirtualnego świata i uświadamiajmy im od małego, że w internecie nikt nie jest anonimowy – apeluje kom. Dariusz Mendyk.

CZEGO NIE ZAŁATWI POLICJA

Patrole przed szkołami, procedury bezpieczeństwa i szybkie reagowanie na zagrożenia są potrzebne. Nie rozwiążą jednak wszystkich problemów. Ostatnie wydarzenia pokazały, jak wiele oczekujemy od szkół, policji i samorządów. Chcemy, żeby zapewniły dzieciom bezpieczeństwo, przewidywały zagrożenia i zapobiegały niebezpiecznym zachowaniom. Tymczasem odpowiedzialność nie kończy się na szkolnej bramie. Zaczyna się znacznie wcześniej, w domu.

Można sprawdzić dziecku plecak, ograniczyć dostęp do internetu, a nawet zamontować przy wejściu do szkoły bramkę wykrywającą metal. Żadne z tych zabezpieczeń nie zastąpi jednak zainteresowania tym, co młody człowiek robi, z kim przebywa i jakie ma problemy.

Bo najważniejsze pytanie nie brzmi dziś tylko: czy nasze dzieci są wystarczająco pilnowane? Równie ważne jest to, czy mają obok siebie dorosłych, którzy naprawdę je znają.

Klaudia Remsak

Jak chronić dziecko w sieci? Zbiór zasad dla każdego rodzica

- **Stosuj programy kontroli rodzicielskiej:** Instaluj aplikacje blokujące dostęp do treści niecenzurowanych i wulgarnych.
- **Pilnuj oznaczeń wiekowych:** Zwracaj uwagę na kategorie wiekowe gier komputerowych i aplikacji (np. system PEGI).
- **Ucz higieny cyfrowej:** Tłumacz dziecku, by otwierało wiadomości tylko od znajomych, pobierało pliki z bezpiecznych źródeł, dbając przy tym o prywatność na profilach społecznościowych i stosując skomplikowane hasła.
- **Rozmawiaj o danych osobowych:** Wyjaśnij dziecku, czym są dane osobowe, regulaminy i dlaczego nie należy ufać każdemu w sieci.
- **Buduj zaufanie:** Dziecko musi wiedzieć, że jeśli coś je w sieci zaniepokoi, przestraszy lub poczuje się zagrożone, może powiedzieć o tym rodzicowi.

Co zrobić, gdy dziecko padnie ofiarą cyberprzemocy?

Jeśli dojdzie do najgorszego i dziecko stanie się ofiarą hejtu, szantażu czy szykan w sieci, policja zaleca konkretny algorytm działania:

- **Zabezpiecz dowody:** Nie kasuj wiadomości. Sprawdź archiwum rozmów, zrób zrzuty ekranu, wydrukuj maile, SMS-y i wpisy.
- **Zgłoś sprawę:** Zawiadom administratorów serwisu o łamaniu regulaminu i niewłaściwym zachowaniu użytkowników.
- **Powiadom policję:** W przypadku popełnienia przestępstwa (szantaż, groźby, utrwalanie/rozpowszechnianie wizerunku) niezwłocznie poinformuj funkcjonariuszy.

Obecność, zainteresowanie, zaufanie. Co jeszcze może zrobić rodzic?

Dlaczego nastolatek woli zwierzyć się kolegom albo obcym osobom w internecie niż własnym rodzicom? Jak rozmawiać o niebezpiecznych wyzwaniach, agresji i hejcie? Czy zaglądanie do telefonu dziecka jest oznaką troski, czy naruszeniem zaufania? O tym, jak być obecnym w życiu młodego człowieka, nie zamieniając się w policjanta, z Jakubem Idziniakiem, psychologiem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Chrzanowie, rozmawia Klaudia Remsak.

Jakub Idziniak, psycholog PPP Chrzanów

Ostatnie wydarzenia w szkołach budzą niepokój rodziców. Mówi się o agresji, niebezpiecznych przedmiotach przynoszonych na lekcje i internetowych wyzwaniach. Czy rzeczywiście młodzież staje się coraz bardziej agresywna?

Najnowsze badania wskazują przede wszystkim na pogorszenie dobrostanu psychicznego młodych ludzi. Raport „Młodzież 2025" odnotował rekordowy poziom stresu szkolnego, częste objawy depresyjne i wysoki odsetek uczniów deklarujących doświadczenie przemocy.

Nie oznacza to jednak, że możemy mówić o powszechnym wzroście agresji fizycznej. Badania pokazują natomiast niepokojące nasilenie cyberprzemocy. Młodzi ludzie mierzą się z dużym obciążeniem emocjonalnym, lękiem i trudnościami w relacjach.

W internecie pojawiają się tak zwane challenge. Dla dorosłych kradzież słodyczy na czas albo przyniesienie niebezpiecznego przedmiotu do szkoły wydają się kompletnym absurdem. Dlaczego nastolatek może się na coś takiego zdecydować?

Internetowy challenge to zadanie lub zakład, który uczestnicy wykonują, często nagrywając swoje zachowanie, aby zdobyć popularność albo uznanie grupy. W okresie dorastania akceptacja rówieśników ma ogromne znaczenie. Jednocześnie zdolność przewidywania konsekwencji i powstrzymywania impulsów wciąż się rozwija. Dlatego nastolatek może podjąć ryzyko, którego dorosły nawet by nie rozważał. Nie oznacza to jednak, że wszystkie niepokojące zdarzenia w szkołach mają związek z internetowymi wyzwaniami. Takich zależności nie wolno zakładać bez dowodów.

Jak rozmawiać o niebezpiecznych trendach, żeby nie podsunąć dziecku pomysłu na ich naśladowanie?

Przede wszystkim spokojnie, bez straszenia i zawstydzania. Lepiej zapytać: „Słyszałeś o takim wyzwaniu? Co o nim myślisz?", niż od razu wygłaszać wykład o nieodpowiedzialności młodzieży. Warto wspólnie zastanowić się nad konsekwencjami i porozmawiać o tym, jak odmówić, kiedy grupa namawia do zrobienia czegoś ryzykownego. Nie trzeba pokazywać drastycznych nagrań ani szczegółowo opisywać niebezpiecznych zachowań. Najważniejsze, żeby dziecko wiedziało, że może zwrócić się do dorosłego po pomoc.

Rodzice słyszą dziś apele, żeby sprawdzać dzieciom plecaki i kontrolować telefony. Jak to robić, żeby nie zniszczyć wzajemnego zaufania?

Kontrola powinna być dostosowana do wieku dziecka, jawna i proporcjonalna. Rodzic ma prawo wiedzieć, dokąd dziecko wychodzi, z kim spędza czas i kiedy wróci. Młodszemu dziecku może pomóc spakować plecak, wyjaśniając, że chodzi o bezpieczeństwo. Podobnie jest z internetem. Warto wspólnie ustalić zasady korzystania z telefonu, rozmawiać o oglądanych treściach i kontaktach online. Potajemne przeglądanie wszystkich wiadomości nastolatka może natomiast poważnie osłabić zaufanie. Dziecko potrzebuje stopniowo coraz większej samodzielności i przestrzeni na prywatność.

A jeśli rodzic podejrzewa, że dziecko coś ukrywa?

Warto zacząć od rozmowy i konkretnych obserwacji, a nie oskarżeń. Dziecko musi mieć poczucie, że może opowiedzieć o trudnej sytuacji bez obawy przed natychmiastową karą. To nie oznacza rezygnacji z zasad. Nastolatek potrzebuje czytelnych granic, ale powinien też rozumieć, dlaczego zostały ustalone.

Jakie błędy najczęściej popełniamy, próbując rozmawiać z nastolatkami?

Zamieniamy rozmowę w wykład, przesłuchanie albo natychmiastowe udzielanie rad. Gdy młody człowiek słyszy: „przesadzasz", „inni mają gorzej" albo „za moich czasów...", może uznać, że jego przeżycia nie są ważne. I przestaje się nimi dzielić. Nie pomagają też etykiety: „jesteś leniwy", „zawsze sprawiasz problemy", ani porównywanie z rodzeństwem czy kolegami. Lepiej mówić o konkretnym zachowaniu i próbować zrozumieć, co się za nim kryje.

Czy rodzic, który przyzna się do błędu i przeprosi dziecko, nie straci autorytetu?

Wręcz przeciwnie. Jeśli dorosły powie coś krzywdzącego, a potem potrafi przeprosić, pokazuje dziecku, jak naprawiać relacje. Autorytet nie polega na nieomylności.

Wielu rodziców narzeka, że na pytanie „Co w szkole?" słyszy tylko „dobrze" albo „nic". Jak sprawić, żeby dziecko chciało opowiedzieć coś więcej?

Nie ma jednego magicznego pytania. Ważniejsza jest codzienna, spokojna obecność. Warto spędzać z nastolatkiem czas przy okazji zwykłych czynności: wspólnego gotowania, zakupów, oglądania filmu czy spaceru. Wtedy rozmowa często pojawia się naturalnie. Zamiast pytać „Co w szkole?", można spróbować inaczej: „Co cię dzisiaj rozśmieszyło?", „Co było najtrudniejsze?", „Z kim spędziłeś przerwę?". Jeśli dziecko nie chce rozmawiać, nie należy naciskać. Można wrócić do tematu później.

A jakie zachowania powinny zapalić rodzicom czerwoną lampkę?

Nagła, utrzymująca się zmiana zachowania lub nastroju. Dziecko staje się wycofane, drażliwe, lękliwe, unika szkoły i kolegów, gorzej śpi, skarży się na bóle głowy albo brzucha. Niepokojące mogą być również silne emocje po otrzymaniu powiadomień w telefonie, nerwowe sprawdzanie wiadomości albo unikanie urządzenia. Żaden z tych sygnałów nie dowodzi sam w sobie, że dziecko doświadcza przemocy. Ale jeśli występuje ich kilka, warto spokojnie zapytać, co się dzieje, i w razie potrzeby porozmawiać ze szkolnym psychologiem lub pedagogiem.

Czy rodzice i szkoła potrafią dziś współpracować, kiedy pojawiają się problemy wychowawcze?

Bywa to trudne. Rodzice są przemęczeni, nauczyciele przeciążeni, a dziecko może zachowywać się zupełnie inaczej w domu niż w szkole. Rodzic czasem reaguje obronnie, bo odbiera informację o problemie jak zarzut dotyczący własnego wychowania. Dziecko z kolei milczy, obawiając się kary albo rozczarowania dorosłych. Najlepiej rozmawiać o konkretnych zachowaniach, bez wzajemnego obwiniania. Rodzic, nauczyciel i dziecko powinni mieć wspólny cel: rozwiązanie problemu.

Poradnia w Chrzanowie wydaje orzeczenia dotyczące zagrożenia niedostosowaniem społecznym. Czy takich przypadków przybywa?

W roku szkolnym 2024/2025 wydaliśmy 17 orzeczeń dotyczących zagrożenia niedostosowaniem społecznym i jedno dotyczące niedostosowania społecznego. W roku 2025/2026 były 23 orzeczenia dotyczące zagrożenia i żadnego dotyczącego niedostosowania. Zagrożenie niedostosowaniem oznacza, że u młodego człowieka pojawiają się niepokojące trudności, takie jak powtarzające się konflikty, bunt czy wagary. To moment, kiedy potrzebna jest pomoc, zanim problemy się utrwalą. Niedostosowanie społeczne wiąże się natomiast z poważniejszymi, utrwalonymi zachowaniami naruszającymi normy, takimi jak przemoc, kradzieże czy niszczenie mienia. Dziecko zagrożone niedostosowaniem może korzystać z pomocy w szkole, zajęć socjoterapeutycznych lub wsparcia młodzieżowego ośrodka socjoterapii. W przypadku niedostosowania społecznego jedną z form oddziaływań jest młodzieżowy ośrodek wychowawczy, do którego nieletni może zostać skierowany decyzją sądu rodzinnego.

Na koniec: co jest najważniejsze w budowaniu dobrej relacji z nastolatkiem?

Obecność, zainteresowanie i zaufanie. Dziecko powinno wiedzieć, że nawet jeśli popełni błąd, może przyjść do rodzica, opowiedzieć o problemie i otrzymać pomoc. Nie chodzi o to, żeby dorosły wszystko kontrolował. Chodzi o to, żeby był kimś, do kogo młody człowiek chce się zwrócić, kiedy dzieje się coś trudnego.

eprasa.pl 592a20247a

Złote Gody w Alwerni. Pół wieku razem, pociągi do miłości i sprawa brudnych skarpetek

W sali OSP w Alwerni świętowano Złote Gody – jubileusz par małżeńskich, które kroczą razem przez życie już od ponad 50 lat.

Na uroczystości miało pojawić się 20 par, jednak ze względów zdrowotnych ostatecznie spotkało się 17.

Wśród tegorocznych jubilatów znaleźli się: Irena i Jan Bazarnikowie, Teresa i Stanisław Cyganowie, Kazimiera i Wiesław Dudkowie, Halina i Krzysztof Fabisiowie, Janina i Julian Filipkowie, Krystyna i Stanisław Franczakowie, Bronisława i Krzysztof Jochymkowie, Monika i Czesław Krajkowie, Helena i Edward Madejowie, Krystyna i Augustyn Michalakowie, Zofia i Stanisław Noworytowie, Danuta i Ryszard Polakowie, Małgorzata i Zdzisław Rychlikowie, Teresa i Czesław Szpilowie, Józefa i Edward Tomczykowie, Lucyna i Jan Topólowie, Irena i Józef Urbańczykowie, Danuta i Tadeusz Zającowie, Urszula i Maciej Zemłowie (pan Maciej zmarł po przyznaniu medalu) oraz Edwarda i Tomasz Zaorscy.

Jubilaci najpierw uczestniczyli w mszy świętej w Sanktuarium Bernardynów, a następnie odebrali odznaczenia oraz pamiątkowe dyplomy, które wręczyli: burmistrz Alwerni Beata Nadzieja-Szpila, poseł Mariusz Krystian, gwardian Sanktuarium Bernardynów o. Terencjan, skarbnik Dorota Pałka oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Justyna Hanc.

POCIĄG DO MIŁOŚCI

Monika i Czesław Krajkowie z Grojca poznali się w pociągu na trasie Chrzanów – Regulice. Ona jeździła do szkoły w Chełmku, on do pracy w chrzanowskiej fabryce lokomotyw.

– Ale jak się poznaliśmy, to już nie jeździłem do pracy, tylko do niej – wspomina z uśmiechem pan Czesław.

Pani Monika przyznaje, że mąż bardzo lubi żartować. – Humor musi mieć chociaż jeden – kwituje rozbawiona.

Pobrali się w 1975 roku, wychowali dwoje dzieci i doczekali się dwojga wnuków. Na rodzinnej działce pani Moniki wybudowali dom.

SPÓDNICZKA MINI I NOGI DO NIEBA

Irena i Jan Bazarnikowie z Poręby Żegoty są małżeństwem od 52 lat. Choć chodzili do tej samej szkoły, bliżej poznali się dopiero po latach.

– Chodziła w miniówkach. Miała ładne nogi i oddychać miała czym! – uśmiecha się pan Jan.

Dziś małżonkowie mają po 77 lat, dwie córki i wnuczkę. Przez lata zdążyli się doskonale poznać, więc doskonale wiedzą, o co najłatwiej o domową sprzeczkę.

– Nie sprząta po sobie, zostawia naczynia na stole zamiast włożyć do zmywarki, albo skarpetki nie tam gdzie trzeba – wylicza bez ogródek pani Irena.

Jej małżonek przyznaje za to, że żona go niczym nie denerwuje. Ma zresztą na to niezawodne sposoby:

– Nie ma mnie w domu! – odpowiada z błyskiem w oku, przypominając, że nadal pracuje zawodowo.

Pani Irena ceni sobie spokojne osiedle w Alwerni i dobrych sąsiadów. Na pytanie o zazdrość odpowiada krótko:

– Mam dobrego męża, nie mogę narzekać. Powodów do zazdrości nie było.

BYŁ NIEŚMIAŁY, A TERAZ JEST ZA BARDZO!

Lucyna i Jan Topólowie również poznali się dzięki kolei. On jeździł do pracy do Trzebini, ona do Kościelca. Na pociąg pan Jan chodził z Grojca aż do Regulic Górnych.

– Pociągi były bardzo romantyczne – żartuje pan Jan. – Szkoda, że zlikwidowali tę linię. Młodzi pewnie poznają się teraz w busach.

Pan Jan nie od razu zdobył się jednak na odwagę przed wybranką serca.

– Wysłał do mnie swojego kolegę, bo sam nie miał odwagi. Był nieśmiały, a za to teraz jest za bardzo! – śmieje się pani Lucyna.

Pobrali się 30 sierpnia 1975 roku. Przez lata wspólnie pracowali przy domu, wychowywali dzieci i mierzyli się z codziennymi obowiązkami. Bywały ciche dni i sprzeczki, ale z czasem łatwiej było odpuścić. Pani Lucyna ma swoją prostą receptę na udane małżeństwo:

– Trzeba się kochać i miłować. Wybaczać. Nie mieć nic w zanadrzu. Ciche dni były... i minęły. Wiatr rozwiał je w momencie!

NAJWAŻNIEJSZE, ŻEBY ZDROWIE DOPISYWAŁO

Nie ma jednej uniwersalnej recepty na pół wieku razem. Czasem początkiem wielkiej miłości jest wspólna podróż pociągiem, innym razem szkolna czy sąsiedzka znajomość. Później przychodzi budowa domu, dzieci, codzienne obowiązki i drobne sprzeczki.

Jubilaci nie udają, że przez te wszystkie lata było idealnie. Potrafią za to śmiać się z samych siebie i wspominać dawne czasy ze swobodą, ikrą i bez zbędnego zadęcia. Na kolejne lata życzą sobie przede wszystkim zdrowia. A jeśli przy okazji ktoś wreszcie nauczy się odkładać skarpetki na miejsce i wkładać naczynia do zmywarki – tym lepiej!

Klaudia Remsak

Złote Gody w Alwerni. Fot. Anna Ścigaj

Jubilaci spotkali się w remizie OSP w Alwerni. Fot. Anna Ścigaj

Poszukiwacze skarbów znaleźli w lesie w Pogorzycach starą broń i niewybuchy

Kilku członków grupy Legendarni Małopolska szukało w lesie pomiędzy Pogorzycami i Źrebcami śladów przeszłości. Znaleźli artefakty z czasów wojny, a także niewybuchy i broń, dlatego na miejsce wezwali policję.

Poszukiwacze Skarbów Legendarni Małopolska to grupa pasjonatów historii i poszukiwania artefaktów historycznych ukrytych w ziemi. Ich działalność wiąże się z eksploracją terenu, wykorzystaniem wykrywaczy metali oraz odkrywaniem przedmiotów, które mogą opowiadać o przeszłości regionu. Poszukiwacze interesują się między innymi monetami, elementami biżuterii, przedmiotami codziennego użytku i pozostałościami dawnych wydarzeń historycznych. Publikują materiały związane ze swoimi zainteresowaniami i wyprawami.

Członkowie grupy działają w całej Polsce, ale ich aktywność dotyczy głównie Małopolski. Między innymi działali w gminie Krzeszowice. Jak podkreślają, ich działania są legalne. Mają na poszukiwania zgody konserwatora zabytków oraz Nadleśnictwa Chrzanów. Dlaczego wybrali rejon Pogorzyc?

„Mamy wstępnie zeskanowany teren aparaturą elektroniczną i będziemy podejmować obiekty związane z walkami z września 1939 oraz stycznia 1945 roku. Po analizie sondażowym terenu oraz bryle znalezisk liczymy na bardzo ciekawe eksponaty wojenne" – zapowiadał przed niedzielną akcją współzałożyciel grupy Dariusz Jochymek.

W trakcie eksploracji jej członkowie używali profesjonalnego sprzętu. Korzystali m.in. z magnetometru, służącego do precyzyjnego namierzania obiektów z żelaza oraz umożliwiającego mapowanie terenu w technologii 3D. A także ze standardowych wykrywaczy metali.

Co znaleźli podczas całodziennych działań?

- Znaleźliśmy karabinek Mauser 98k, podstawowe wyposażenie żołnierza Wehrmachtu. A także zamek od Mausera. Mamy podejrzenie, że może być polski. Znaleźliśmy też muchobijkę, czyli armatni pocisk kaliber 45 mm. A także wystrzelony pocisk Su 152 mm. Mamy także masę lotek od pocisków (to tylna część amunicji, która służy do stabilizacji pocisku w locie – przyp. aut.). Znaleźliśmy akumulator. Całkiem możliwe, że od radiostacji - powiedział nam Wojciech Urbańczyk, mieszkaniec Podłęża w gminie Alwernia, jeden z założycieli grupy.

O niebezpiecznych znaleziskach po zakończeniu działań pasjonaci historii powiadomili policję. Na miejscu pojawią się także saperzy.

Być może znaleziona broń trafi do chrzanowskiego muzeum.

OGŁOSZENIE

FUNDACJA PORT
POMOC | OPIEKA | ROZRYWKA | TRANSPORT

BEZPŁATNE SZKOLENIE
Opiekunka gotowa na sytuację kryzysową – pierwsza pomoc dla seniora

Dla opiekunek seniorów
Ilość miejsc ograniczona

19 października 2026
poniedziałek • godz. 13:00

Fundacja PORT
ul. Berka Joselewicza 2
Chrzanów

ZAPISY
605 333 115

eprasa.pl 592a20247a

CHRZANÓW

NIERUCHOMOŚCI

Nie było chętnych

Fiaskiem zakończył się przetarg na sprzedaż gminnych działek o powierzchni 4,3 ha. Chodzi o nieruchomości przy ul. Działkowej w Chrzanowie nr 6297, 1535, 1559/1 położone w tworzonej strefie inwestycyjnej miasta. Gmina wyceniła działki na kwotę 8 005 000 zł. W wyznaczonym terminie komisja przetargowa nie przeprowadziła jednak licytacji nieruchomości, bo nikt nie przystąpił do przetargu.

KOMUNIKACJA

Zmiany w rozkładach od poniedziałku

ZKKM Chrzanów poinformował o zmianie rozkładów jazdy linii nr: 17A, 17B, 32A, 32B. Ma nastąpić od 19 października 2026 r. (poniedziałek).

Zmiany mają na celu ułatwienie powrotu w godzinach popołudniowych ze szkół oraz miejsc pracy zlokalizowanych w centrum Chrzanowa.

Ponadto w celu poprawy punktualności linii dokonano korekty czasu przejazdu pomiędzy przystankami Chrzanów Dworzec Autobusowy - Chrzanów Szpitalna/Chrzanów Topolowa oraz zmieniono godziny odjazdów niektórych kursów.

Wybrane kursy linii 17A i 17B zmienią przebieg poprzez włączenie do obsługi odcinka Chrzanów Plac Tysiąclecia – Chrzanów Podwale.

Zainteresowani powinni przed poniedziałkiem sprawdzić godziny odjazdów na rozkładach jazdy wymienionych linii ZKKM Chrzanów.

SAMORZĄD

Trwają wybory do rad osiedlowych

Wybory nowych rad osiedlowych na chrzanowskich osiedlach rozpoczęły się 14 października na osiedlu Kąty. Przed nami Borowiec 15 października, Rospontowa 19 października, Kościelec 20 października, Stella 21 października, Niepodległości 22 października, Północ - Tysiąclecie 26 października, Śródmieście 27 października, Młodości 28 października i Stara Huta 29 października. Wszystkie rozpoczynają się o godz. 16.

OSIEDLE PÓŁNOC-TYSIĄCLECIE

Plac zabaw przy Orliku do remontu

Radna Grażyna Gaj złożyła wniosek o przeprowadzenie przeglądu technicznego placu zabaw w rejonie boiska Orlik oraz zarezerwowanie w budżecie na 2027 rok funduszy na jego remont.

– Do interwencji skłaniają mnie docierające sygnały od rodziców. Obiekt wymaga gruntownej modernizacji ze względu na zużyte elementy wyposażenia i skorodowane ogrodzenie. Stan techniczny infrastruktury budzi coraz większe zastrzeżenia, co jest szczególnie widoczne po sezonie letnim. Co więcej, przez uszkodzony słupek ogrodzeniowy nie da się zamknąć furtki, przez co na teren placu wchodzą dziki – argumentowała radna.

W interpelacji zwróciła się z prośbą o potraktowanie sprawy jako priorytetowej, podanie planowanego terminu napraw oraz wskazanie działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa na placu zabaw.

EDUKACJA

Wyniki egzaminu ósmoklasisty i dyskusja o matematyce

Do ubiegłorocznego egzaminu ósmoklasisty w gminie Chrzanów przystąpiło 323 uczniów z 9 szkół podstawowych. Wyniki wyniosły odpowiednio: 67% z języka polskiego, 77% z języka angielskiego oraz 56% z matematyki.

Podczas prezentacji sprawozdania o stanie oświaty wiceburmistrz Jolanta Zubik oceniła rezultaty jako ogólnie dobre, wskazując jednak, że matematyka wymaga dalszej pracy.

Radna Ilona Zielińska apelowała o działania z poziomu gminy i wymianę doświadczeń między szkołami, by unikać rywalizacji. Wiceburmistrz odpowiedziała, że w szkołach obowiązuje rejonizacja, a wyznaczanie działań naprawczych należy wyłącznie do kompetencji dyrektorów i nauczycieli.

Wsparcie dla uczniów niepełnosprawnych i dzieci z Ukrainy

W gminie Chrzanów kształci się 386 dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego (239 w szkołach podstawowych, 84 w przedszkolach samorządowych i 63 w placówkach niepublicznych). Oddziały integracyjne działają w SP 1, SP 8 oraz PS 10. Ponadto gmina zabezpieczyła 1760 godzin tygodniowo na specjalistyczne wsparcie (m.in. rewalidację, fizjoterapię i pomoc psychologiczną). Kontynuowano też pomoc dla 206 uczniów z Ukrainy, którym zapewniono dodatkowe lekcje języka polskiego i pomoce dydaktyczne.

BALIN

Przebudowa wkracza w kolejną fazę

Między 19 a 25 października planowane jest rozpoczęcie drugiego etapu prac w ramach przebudowy ul. Chrzanowskiej w Balinie, który oznaczać będzie całkowite zamknięcie około 330-metrowego odcinka ul. Chrzanowskiej (od skrzyżowania z ul. Jaworznicką/Luszowicką do ul. Wyzwolenia). Ruch publiczny zostanie skierowany na objazd ulicami: Jaworznicką, Luszowicką, Styczniową oraz Działkową. Dojazd do posesji, sklepów, kościoła i apteki w rejonie budowy zostanie zachowany.

Inwestycja o wartości blisko 3 mln zł obejmuje łącznie ponad 1,3 km drogi. Wykonawcą jest firma BERGER BAU Polska Sp. z o.o., a umowny termin zakończenia wszystkich prac to 11 grudnia 2026 roku.

Zamknięcie drogi wpłynie na kursowanie autobusów ZKKM Chrzanów oraz PKM Jaworzno. Wyznaczone zostaną trasy zastępcze, a część przystanków zostanie wyłączona z obsługi lub przeniesiona.

(KR)

ALWERNIA

BEZPIECZEŃSTWO

Z dziećmi do strażaków po praktyczną wiedzę

Pierwsza pomoc, rozpoznawanie sygnałów alarmowych i rodzinny plan na wypadek kryzysu znajdą się w programie spotkań strażaków z mieszkańcami. W sobotę, 17 października, będą dyżurować wszystkich gminne OSP.

Do udziału zapraszani są rodzice z dziećmi. Spotkania będą częścią krajowego treningu poświęconego ochronie ludności i obronie cywilnej.

Uczestnicy mają poznać sygnały alarmowe (ogłoszenia i odwołania alarmu) oraz poznać najbezpieczniejsze miejsca w domu czy mieszkaniu. W planie są również omówienie alertów RCB oraz zachowań po ich otrzymaniu, zajęcia z pierwszą pomocą i przygotowanie rodzinnego planu działania w sytuacji kryzysowej.

GROJEC

Nowy samochód i dron dla OSP

Strażacy powitają lekki samochód rozpoznawczo-ratowniczy. Uroczystość zaplanowana jest na piątek, 16 października, o godz. 19. Jednostka ma otrzymać również dron do poszukiwań i rozpoznania terenu.

Samochód kosztuje około 410 tys. zł. Kolejne około 40 tys. zł ma pochłonąć wyposażenie.

Na zakup gmina przeznaczyła 250 tys. zł. Dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska wynosi 150 tys. zł, a z małopolskiego urzędu marszałkowskiego - 20 tys. zł. Strażacy pozyskują też wsparcie sponsorów na wyposażenie.

Nowym narzędziem w działaniach jednostki będzie dron kupiony przez gminę. Ma służyć do akcji poszukiwawczo-ratowniczych i rozpoznania terenu. Jego obsługi będą się uczyć strażacy, a także przedstawiciele urzędu.

Udział w uroczystości zapowiedział wojewoda małopolski.

ALWERNIA

Chodnik wygrał. Oświetlenie z pytajnikiem

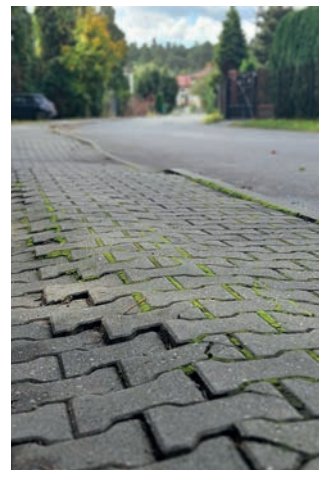

Chodnik przy ul. Olszewskiego w Alwerni

Fragment chodnika przy ul. Olszewskiego i naprawa oświetlenia w Rynku to dwa projekty wybrane do realizacji z Budżetu Obywatelskiego Alwerni (obejmuje tylko miasto) na 2027 rok. Nie wiadomo jeszcze, czy koszt drugiego zadania zmieści się w zgłoszonej wycenie.

Na budżet obywatelski jest przeznaczonych 100 tys. zł. Mieszkańcy wybierali spośród pięciu projektów. Najwięcej, 91 głosów, zdobył chodnik przy ul. Olszewskiego. Wnioskodawcy wycenili go na ok. 52 tys. zł. Chodzi o odcinek, na którym nawierzchnia jest miejscami zapadnięta.

Drugie miejsce, z 84 głosami, zajęła naprawa oświetlenia w Rynku. We wniosku koszt został określony na ok. 20 tys. zł, jednak wcześniejsze szacunki, o których mówiła burmistrz Beata Nadzieja-Szpila, były zdecydowanie wyższe (sięgały nawet 100 tys. zł). Dlatego też nie wiadomo, czy to zadanie zmieści się w zaplanowanej w budżecie kwocie.

Różnica może wynikać z zakresu prac. Na samą wymianę opraw i żarówek może wystarczyć, jeśli jednak naprawy wymagać będą również podziemne przewody, to już raczej nie.

Dwa wybrane zadania według zgłoszonych wycen wykorzystują na razie około 70 tys. zł. Pozostaje więc około 30 tys. zł, ale nie przesądzono, jak zagospodarować tę kwotę. Jedyne zadanie - z pięciu propozycji - którego wartość mieści się w tych 30 tys. zł, nie zdobyło w głosowaniu ani jednego głosu (chodzi o wymianę tabliczek z nazwami ulic w Alwerni). Sprawą ma się więc zająć komisja budżetowa.

REGULICE

Kuchnia w Domu Ludowym do remontu

Nowe płytki i wymiana instalacji hydraulicznych mają poprawić warunki korzystania z kuchni w Domu Ludowym. Na remont gmina otrzymała 33 tys. zł dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego.

Zamontowane zostaną również nowoczesne drzwi przesuwne i lampy, nowe zlewozmywaki i krany, odświeżony będzie sufit i ściany, a piec kaflowy i grzejniki pomalowane.

Kuchnia służy m.in. miejscowemu kołu gospodyń wiejskich, które angażuje się w organizację spotkań i wydarzeń.

Cały remont ma kosztować 58 tys. zł. Pieniądze z województwa małopolskiego przyznano w ramach programu „Małopolskie świetlice wiejskie". Pozostałą część kosztów pokryje gmina.

(gk)

KRZESZOWICE

SPORT

Skatepark i pumptrack na finiszu

Prace przy budowie nowego obiektu sportowego przy al. Solidarności w Krzeszowicach, zlokalizowanego za przedszkolem samorządowym, dobiegają końca. Kompleks zostanie udostępniony mieszkańcom po uzyskaniu formalnego pozwolenia na użytkowanie.

Inwestycja obejmuje dwie główne strefy: skatepark typu street o powierzchni 612 m^2, wyposażony w rampy, poręcze oraz grindboxy przeznaczone do jazdy na deskorolkach, rolkach, hulajnogach i rowerach BMX, a także asfaltowy pumptrack o powierzchni 220 m^2 z profilowanymi zakrętami i muldami. W planach jest również dalsza rozbudowa kompleksu o strefę typu bowl, na którą gmina złożyła wniosek o dofinansowanie.

OPIEKA NAD MALUCHEM

Dzień otwarty w żłobku

Mieszkańcy Krzeszowic będą mieli okazję zwiedzić nową placówkę dla najmłodszych. Dzień otwarty Żłobka Samorządowego przy al. Solidarności 5 zaplanowano na 27 października na godz. 12:00.

Podczas wydarzenia rodzice i opiekunowie będą mogli zapoznać się z infrastrukturą obiektu, przygotowaną ofertą opiekuńczo-wychowawczą oraz warunkami stworzonymi dla dzieci.

WOLA FILIPOWSKA

Radny apeluje o bezpieczny ciąg pieszy na ul. Podgórskiej

Radny Władysław Ziomek złożył interpelację do burmistrza Krzeszowic w sprawie pilnej poprawy bezpieczeństwa na ulicy Podgórskiej w Woli Filipowskiej. Chodzi o odcinek drogi powiatowej nr 2124K od skrzyżowania z ulicami Młyńską, Starowolską i Wolską do budynku nr 5 (rejon nowego marketu), gdzie brak chodnika, zwężenie na moście oraz duży ruch tranzytowy stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla pieszych.

Radny wnioskował m.in. o tymczasowe wydzielenie ciągu pieszego przy użyciu separatorów i barierek, montaż wyświetlaczy prędkości, a docelowo – budowę brakującego odcinka chodnika.

Z odpowiedzi udzielonej przez burmistrza Wacława Gregorczyka wynika jednak, że w tegorocznym budżecie gminy nie zabezpieczono środków na ten cel, w związku z czym realizacja prac w 2026 roku nie jest możliwa. Postulaty radnego mają zostać przeanalizowane i uwzględnione przy konstrukcji budżetu Gminy Krzeszowice na 2027 rok.

Kradzieże elektrośmieci

Druhowie z OSP Wola Filipowska poinformowali o kilkunastu kradzieżach elektroodpadów zgromadzonych na zamkniętym, monitorowanym placu, w ramach charytatywnej zbiórki. Mimo ogrodzenia i czterech kamer, sprawcy wchodzą na teren i wynoszą zarówno całe urządzenia AGD, jak i ich części.

Strażacy opublikowali w sieci nagranie z wizerunkami i numerami rejestracyjnymi pojazdu. Zapowiadają, że od teraz każdy przypadek zabierania elektrośmieci – zarówno z ogrodzonego placu, jak i spod bramy – będzie publicznie nagłaśniany i zgłaszany na policję. Druhowie przypominają, że sprzęt przeznaczony do recyklingu nie jest mieniem bezpańskim.

KULTURA

Sukcesy kulinarne gospodyń wiejskich

Podczas XV edycji Konkursu na Produkt Lokalny Kryształowy Amonit w Trzyciążu, KGW w Rudnie wygrało kategorię kulinarną za duszone żeberka w sosie śliwkowo-miodowym z ciućpajsem. Z kolei KGW Ostrężnica-Łany, reprezentując powiat krakowski, zajęło III miejsce w XVI Małopolskim Przeglądzie Dorobku Artystycznego i Kulinarnego Kół Gospodyń Wiejskich w Jabłonce, gdzie oceniano potrawy z dyni oraz rękodzieło.

Małopolski Przegląd Dorobku Artystycznego i Kulinarnego Kół Gospodyń Wiejskich to wydarzenie, które od lat służy pielęgnowaniu i prezentowaniu bogactwa lokalnego dziedzictwa. Uczestniczące w nim koła pokazują swoje umiejętności, regionalne potrawy, rękodzieło oraz dorobek artystyczny, przypominając o znaczeniu tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Przegląd jest także okazją do spotkań, wymiany doświadczeń i integracji środowisk wiejskich z różnych części Małopolski. To właśnie dzięki zaangażowaniu członkiń i członków KGW dawne zwyczaje, lokalne receptury i twórczość ludowa pozostają ważną częścią regionalnej tożsamości.

GDZIE PO POMOC

Dwa punkty pomagają w kryzysach

W centrum Krzeszowic, przy ul. Walkowskiego 2, działają dwa Punkty Informacyjno-Konsultacyjne: „My Kobiety" oraz „My Społecznie". To autorskie inicjatywy Niny Kurdziel – psychoterapeutki i pedagożki resocjalizacji z 20-letnim doświadczeniem w przeciwdziałaniu przemocy i uzależnieniom.

Pierwszy punkt powstał w styczniu 2026 r. z myślą o kobietach doświadczających przemocy domowej. Rosnące zapotrzebowanie na pomoc w sprawach wychowawczych, uzależnieniach czy problemach życiowych sprawiło, że w czerwcu uruchomiono drugi punkt, skierowany także do mężczyzn. Dotychczas z bezpłatnych konsultacji skorzystało około 35 osób. Wiosną zorganizowano również cykl warsztatów dla kobiet.

Działalność punktów jest charytatywna, a anonimowe spotkania darmowe. Odbywają się po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu terminu z koordynatorką.

(KR)

eprasa.pl 592a20247a

TRZEBINIA

CENTRUM

Targowa czeka na projekt

Gmina zleciła wykonanie dokumentacji projektowej stałej organizacji ruchu na ul. Targowej w Trzebini (odcinek południowy), polegający na wprowadzeniu zakazu zatrzymywania się po obu stronach drogi.

Projekt przygotuje firma MARTEO z Chrzanowa. Wartość umowy to 1 350 zł. Termin wykonania - 1 miesiąc.

Bramka doczekała się remontu

Kamienny słupek bramki przy wejściu do parku przy Dworze Zieleniewskich w Trzebini doczekał się remontu.

Prace o wartości 2,6 tys. zł mają się zakończyć w tym tygodniu.

DROGI GMINNE

Kontrakt na dwa lata

Blisko 6,5 mln zł sięga kwota, jaką gmina przeznaczy na usługę zimowego odśnieżania swoich dróg od 1 listopada 2026 do 31 października 2028 r.

Przetarg, w którym oferty zostały otwarte miesiąc temu, jeszcze nie został rozstrzygnięty. Przypomnijmy, że obejmuje on siedem sektorów i że jeden z potencjalnych wykonawców złożył oferty na wszystkie. Mowa o AVR z Krakowa, która chce odśnieżać całą Trzebinię za 4,7 mln.

Gmina podzieliła zamówienie na siedem sektorów:

- sektor A – część Trzebini i Młoszowa: 41,04 km dróg, wpłynęły 4 oferty
- sektor B – część Trzebini: 75,55 km - 4 oferty
- sektor C – Myślachowice, Płoki i Czyżówka: 24,65 km - 2 oferty
- sektor D – Lgota: 6,08 km, wpłynęła 1 oferta
- sektor E – Psary, Karniowice i Dulowa: 27,31 km - 2 oferty
- sektor F – Piła Kościelecka i Bolęcin: 24,66 km - 4 oferty
- sektor G – trzebiński Rynek o powierzchni 9300 m kw. oraz 1,19 km dróg - 2 oferty

ZIELEŃ MIEJSKA

Z polotem czy bez?

Trzebiński rynek w bratkach. 11 października 2026 r.

Czytelniczka, która zadzwoniła do redakcji, zwróciła uwagę, że w mieście nie ma żadnych efektownych zieleńców.

- Nie widać polotu w planowaniu miejskich skwerów, klombów. Po prostu nie ma się czym zachwycać, ani pochwalić innym - oceniła.

W poniedziałek wypatrzyliśmy świeżo nasadzone na rynku koło fontanny bratki. Bratki są odporne na przymrozki, więc trochę na klombie pobędą.

Mieszkańcom pozostawiamy ocenę, czy ta najnowsza rabata została wykonana z polotem, czy bez polotu.

REKREACJA

Jedna toaleta nad Chechłem po sezonie

Odwiedzający Ośrodek Rekreacyjny Chechło poza sezonem mogą skorzystać z toalety, ale za symboliczną opłatą, co niektórym użytkownikom się nie podoba. Sanitariat dostosowany jest do osób niepełnosprawnych oraz dla rodzica z dzieckiem.

- Takie rozwiązanie funkcjonuje od kilku lat. Zostało przyjęte przez radnych w drodze uchwały – informuje Anna Jarguz, rzeczniczka prasowa magistratu.

Zalew Chechło to największy zbiornik wodny w gminie Trzebinia o powierzchni około 54 ha. Akwen usytuowany jest na skraju Puszczy Dulowskiej i z dwóch stron otaczają go kompleksy leśne. Od 2019 roku, po zakończeniu prac związanych z rozbudową infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej, obiekt pełni funkcję ogólnodostępnego ośrodka wypoczynkowego. Zaplecze sanitarne tworzą dwa pawilony z toaletami, prysznicami i przebieralniami.

PROMOCJA

Sztućce promują gminę

Gmina zleciła firmie Gerlach dostarczenie kompletów sztućców z grawerem, na potrzeby promocji gminy.

Wartość zamówienia sięga 13 882,93 zł. Komplety są wręczane m.in. parom świętującym jubileusze małżeńskie.

BABICE

KOMUNIKACJA

Utrudnienia w ruchu na kilku drogach

Na drogach gminnych w Jankowicach, Rozkochowie i Olszynach trwają prace związane z modernizacją i remontem nawierzchni. Pierwszy etap obejmuje frezowanie. Prace prowadzone są w Jankowicach (ul. Stanisława Staszica, od nr 16 do końca odcinka), przy ul. Źródlanej w Rozkochowie, W Olszynach (droga wewnętrzna stanowiąca przedłużenie ul. Zielonej oraz ul. Zielona, remont nawierzchni po wykonanych pracach kanalizacyjnych). Utrudnienia w ruchu mogą potrwać około dwóch tygodni.

Wykonawcą robót jest Rejon Robót Drogowych DROG-BUD sp. z o.o. z Alwerni.

KOMUNIKACJA

Nowa wiata i peron w Zagórzu

Podróżni korzystający z przystanku Zagórze Wyrowiec mogą już czekać na autobus lub minibus pod nową wiatą. W ramach inwestycji powstał najpierw nowy peron za 36 tysięcy złotych. Natomiast zakup i montaż wiaty pochłonął 10 tysięcy złotych.

To kolejna inwestycja w poprawę infrastruktury przystankowej w Zagórzu. Jak już informowaliśmy, w lipcu nowy peron i wiata pojawiły się na przystanku Zagórze Kościół w kierunku Chrzanowa. Koszt prac wyniósł wtedy ok. 40 tysięcy złotych.

KULTURA

Górale wystąpią w Mętkowie

Gwiazdą jubileuszowego, 20. Koncertu Papieskiego będzie grupa Trebunie Tutki, łącząca góralskie brzmienia z nowoczesnymi gatunkami.

Koncert odbędzie się w modrzewiowym kościele w Mętkowie, który został przeniesiony z Niegowici. W latach 1948–1949 wikariuszem był tam Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II.

Wydarzenie upamiętnia pierwszą mszę świętą odprawioną w tej świątyni i na stałe wpisało się w kulturalną tradycję regionu.

Tegoroczny koncert odbędzie się w środę 25 listopada. Msza święta rozpocznie się o godz. 17. O godz. 18 na scenie wystąpi zespół Trebunie-Tutki. Wstęp jest wolny.

Zespół Trebunie-Tutki to znana polska grupa muzyczna pochodząca z Białego Dunajca na Podhalu. Zespół powstał w 1992 roku i wywodzi się z rodziny Trebuniów-Tutków, która od pokoleń pielęgnuje tradycje góralskie. Muzycy łączą tradycyjną muzykę podhalańską z nowoczesnymi gatunkami, takimi jak jazz, reggae i muzyka świata. W ich utworach można usłyszeć charakterystyczne góralskie skrzypce, basy, piszczałki oraz śpiew inspirowany folklorem.

JANKOWICE, OLSZYNY

Obwodnica na finiszu

fot. Gmina Babice

Budowa obwodnicy Olszyn i Jankowic dobiega końca

Budowa obwodnicy Olszyn i Jankowic zmierza do finału. Asfalt jest już położony na całej, 3,5-kilometrowej trasie, a zaawansowanie inwestycji przekroczyło 80 procent.

Gotowe i przejezdne jest już południowe rondo w rejonie mostu na Wiśle w Jankowicach.

Zgodnie z umową obwodnica, której koszt przekracza 67 milionów złotych, ma być gotowa najpóźniej w lutym 2027 roku.

BABICE

Potrzebne utwardzone pobocze

Radni powiatowi Marcin Kaszuba i Łukasz Bieniek we wrześniu złożyli interpelację w sprawie przygotowania dokumentacji do budowy utwardzonego pobocza przy drodze powiatowej (1020 K) ul. Piastowska gm. Babice m. Włosień.

„Wykonanie utwardzonego pobocza na odcinku od mostu na cieku wodnym Zmornica (w rejonie posesji nr 37) do posesji nr 55 w kierunku Rozkochowa znacząco poprawi bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego oraz komfort codziennego korzystania z tej drogi" - argumentowali wnioskodawcy.

Starosta Bartłomiej Gębala w odpowiedzi napisał, że zadanie to znajdzie się w propozycjach zadań inwestycyjnych w ramach projektu planu finansowego powiatu na rok 2027.

„Ostateczne decyzje w tej sprawie nastąpią po zatwierdzeniu budżetu powiatu chrzanowskiego oraz ustaleniu przez zarząd zakresu zadań inwestycyjno-remontowych" - poinformował starosta.

LIBIĄŻ

ZDROWIE

Strażacy pokażą, jak skutecznie ratować

16 października (piątek) obchodzony jest Europejski Dzień Przywracania Czynności Serca. Z tej okazji w Parku Wodnym Libiąż zorganizowane zostaną bezpłatne pokazy udzielania pierwszej pomocy oraz obsługi AED, czyli automatycznego defibrylatora zewnętrznego.

Spotkanie odbędzie się w piątek w godzinach od 17 do 19. Pokazy poprowadzą ratownicy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Libiążu. Wyjaśnią, jak reagować w sytuacjach zagrożenia życia i prawidłowo korzystać ze sprzętu ratunkowego. Uczestnicy będą mogli zdobyć praktyczną wiedzę, która może przydać się w nagłych sytuacjach. Udział w pokazach jest bezpłatny.

INWESTYCJE

Szyjki zmienią się nie do poznania

W najbliższych dniach gmina ogłosi przetarg na rewitalizację terenu przy zbiornikach „Szyjki" przy ul. Stawowej w Libiążu. Po wyburzeniu starych obiektów z lat 70. powstanie tam nowoczesna, ogólnodostępna strefa rekreacji.

– Inwestycja będzie dwuletnia – zapowiada burmistrz Jacek Latko.

Wartość projektu to ponad 16,7 mln zł, z czego dofinansowanie z Funduszy Europejskich wyniesie blisko 15,6 mln zł.

Po zakończeniu prac mieszkańcy będą mogli korzystać m.in. z całorocznej wiaty integracyjnej, zadaszonej sceny z siedziskami, nowych toalet, stałych i pływających pomostów widokowych oraz bezpiecznego placu zabaw. Zaplanowano także piaszczyste boisko do siatkówki, nowe alejki spacerowe i rowerowe, oświetlenie oraz monitoring. Teren zostanie uzupełniony o nowe nasadzenia, w tym rośliny miododajne. Mała architektura ma z kolei nawiązywać do górniczej tożsamości Libiąża.

Projekt zakłada także przywrócenie walorów ekologicznych „pustego stawku".

ZDROWIE

Profilaktyka to siła

Jakie badania profilaktyczne warto wykonywać i dlaczego nie należy odkładać ich na później? O tym będzie można dowiedzieć się podczas konferencji „Profilaktyka to siła. Zdrowie to wybór", zaplanowanej na 30 października w Libiąskim Centrum Kultury przy ul. Górniczej 1. Spotkanie potrwa od godz. 9 do 12.30. Rejestracja rozpocznie się o godz. 8.30.

Eksperci poruszą tematy związane z rakiem piersi, wczesnym wykrywaniem chorób, szczepieniami przeciw HPV oraz profilaktyką zdrowotną kobiet i mężczyzn. Uczestnicy dowiedzą się także, jak media społecznościowe wpływają na nawyki żywieniowe. Zaplanowano również stoiska informacyjno-edukacyjne, na których będzie można zdobyć praktyczną wiedzę. Organizatorem wydarzenia jest Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Chrzanowie.

Konferencja ma zachęcać do świadomego dbania o zdrowie i regularnych badań.

KULTURA

Młodzi artyści pokazali, co potrafią

W niedzielę, 11 października, w Winnicy Libiąż odbył się koncert zatytułowany ETERNUM. Wydarzenie stanowiło finał muzycznej przygody Marii Świstak i Patryka Maciejowskiego, która rozpoczęła się od udziału w projekcie „Bardzo Młoda Kultura".

Po tygodniach przygotowań, warsztatów i zdobywania nowych doświadczeń młodzi artyści zaprezentowali się przed publicznością. Na scenie wystąpili również Milena Burczy, Paulina Marcela, Bartek Ciuła oraz Piotr Michniewicz.

Przedsięwzięcie zostało dofinansowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „Bardzo Młoda Kultura 2026–2028".

LIBIĄŻ

Nowa firma dokończy kanalizację

Informowaliśmy już o problemach w terminowym zakończeniu kanalizacji kilku ulic w Libiążu Wielkim przez dotychczasowego wykonawcę. Zadanie jest dofinansowane z funduszy europejskich.

Gmina była zmuszona ogłosić dodatkowy przetarg na roboty podstawowe oraz zamienne i dodatkowe. Wykona je za ponad 2,85 miliona złotych firma z Będzina. W zakres prac wejdą roboty ziemne oraz budowa kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej w ul. Jazdówka, Żniwnej, Floriańskiej, Spokojnej, Kazimierza Wielkiego oraz Władysława Jagiełły. A także budowa sięgaczy do podłączenia kanalizacji z budynków i odbudowa nawierzchni dróg.

Nowy termin zakończenia inwestycji to 28 grudnia 2026 r. Już wcześniej urzędnicy zapewniali, że mimo perturbacji na budowie dofinansowanie unijne nie jest zagrożone.

(MO)

eprasa.pl 592a20247a

Wrak ustąpił miejsca zniczom

Stojącego od kilku miesięcy wraku nie ma już na parkingu przed parkiem handlowym przy ul. Kościuszki w Trzebini

TRZEBINIA. Po wielu miesiącach w miniony poniedziałek z parkingu przed parkiem handlowym przy ul. Kościuszki zniknął spalony samochód. Usunął go - za zgodą właściciela terenu - jeden z przedsiębiorców handlujących na placu. Chciał ustawić w tym miejscu namioty ze zniczami i innymi artykułami przed Wszystkimi Świętymi.

Na wrak stojący naprzeciwko Domu Kultury „Sokół" zwrócił uwagę czytelnik, który zadzwonił w ubiegłym tygodniu do redakcji „Przełomu". Samochód nie miał tablic rejestracyjnych i od kilku miesięcy zajmował miejsce na parkingu. Zdaniem czytelnika pojazd ten w handlowym centrum Trzebini, obok domu kultury i kina, nie był najlepszą wizytówką miasta.

Poprosił, żeby zapytać burmistrza, czy jako gospodarz gminy mógłby skontaktować się z właścicielem parkingu albo policją i zainterweniować w tej sprawie. Pytanie wysłaliśmy do urzędu. Z krótkiej odpowiedzi dowiedzieliśmy się, że parking nie należy do gminy i w związku z tym „Gmina nie miała możliwości samodzielnego podjęcia decyzji o usunięciu wraku z tego terenu".

W międzyczasie problem się jednak rozwiązał. Na początku tego tygodnia wrak został usunięty w związku z potrzebą przygotowania miejsca do sprzedaży asortymentu na Wszystkich Świętych.

Porzucone i nieużywane samochody to problem, z którym mieszkańcy regularnie zwracają się do policji. Zajmują miejsca parkingowe, szpecą otoczenie, czasem stoją miesiącami. Ich usunięcie zależy jednak przede wszystkim od tego, gdzie się znajdują i czy stwarzają zagrożenie.

Policja jest uprawniona do usuwania pojazdów wyglądających na porzucone, z drogi publicznej, ale na wniosek gminy albo zarządcy drogi. Inaczej sytuacja wygląda, gdy pojazd na drodze stwarza zagrożenie. Wówczas funkcjonariusze mogą interweniować natychmiast. Z kolei na terenie prywatnym policja nie ma takich możliwości jak na drodze publicznej, a działania musi podjąć właściciel nieruchomości.

W zeszłym roku chrzanowscy policjanci dotarli do właścicieli kilkunastu samochodów wyglądających na porzucone. W wielu przypadkach wystarczyła rozmowa: właściciele pompowali koła i przestawiali je w inne miejsca.

(GK)

Powstaje nowa droga i parkingi

CHRZANÓW. W szybkim tempie budowana jest 130-metrowa nowa droga, łącząca ulice Krakowską i 29 Listopada w Chrzanowie.

Umowa na budowę od podstaw tej drogi została podpisana w kwietniu. Koszt inwestycji to niecałe 2,6 miliona złotych, podczas gdy szacunkowe koszty inwestycji skalkulowane przez gminnych urzędników wynosiły 3,5 miliona złotych.

Roboty wykonuje firma Wikos Fresh Michał Strzelec z Wygiełzowa (wcześniej ten sam podmiot m.in. wyremontował ulicę Dworską). Termin realizacji to osiem miesięcy. To oznacza, że prace powinny się zakończyć przed tegorocznym Bożym Narodzeniem.

Przy nowej drodze powstaną także nowe miejsca parkingowe i trakt rowerowy oraz chodnik i oświetlenie oraz wykonane zostaną nasadzenia.

Jak podkreśla burmistrz Robert Maciaszek, droga otworzy także nowe tereny inwestycyjne. W planie zagospodarowania przestrzennego są przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe wraz z usługami. Ma to ożywić tę część miasta.

Nowa droga będzie stanowiła przedłużenie ulicy Berka Joselewicza, która powstała w ubiegłym roku i jest łącznikiem między ulicami Kadłubek i 29 Listopada.

(MO)

Budowany łącznik między Krakowską a 29 Listopada w Chrzanowie. W głębi widok na ul. Krakowską.

Czytelnicy znów skarżą się na Pocztę Polską. Jest sposób, by dochodzić swoich praw

Opóźnione listy i przesyłki na które trzeba czekać dłużej, niż powinno – czytelnicy po raz kolejny zwracają uwagę na problemy z terminowością doręczeń Poczty Polskiej. Okazuje się, że w określonych sytuacjach można interweniować u rzecznika konsumentów.

Jak wyjaśnia Bernadetta Dereszowska, Powiatowy Rzecznik Konsumentów, w 2026 roku pojawiły się pojedyncze skargi na Pocztę Polską S.A. dotyczące opóźnień w doręczaniu przesyłek. Takie sprawy mogą być rozpatrywane jako konsumenckie, ale znaczenie ma rodzaj usługi, z której skorzystał nadawca.

Kluczowe jest to, czy przesyłka była rejestrowana, na przykład polecona.

- W przypadku listów zwykłych, nierejestrowanych trudniej mówić o formalnym opóźnieniu doręczenia. Z tego powodu skarg konsumentów w tej sprawie jest stosunkowo niewiele. Przesyłki rejestrowane są bowiem często wykorzystywane w kontaktach między firmami i instytucjami - wyjaśnia B. Dereszowska.

Nie oznacza to jednak, że osoby prywatne są pozbawione możliwości dochodzenia swoich praw. Jak podkreśla rzecznik, jeżeli osoba fizyczna zleciła Poczcie Polskiej doręczenie przesyłki rejestrowanej w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą lub zawodową, a usługa nie została wykonana albo wykonano ją nienależycie, sprawa może kwalifikować się do interwencji rzecznika konsumentów.

To nie pierwsze problemy z usługami pocztowymi, z którymi zgłaszają się mieszkańcy. W poprzednich latach rzecznik konsumentów zajmowała się również skargami dotyczącymi uszkodzonych przesyłek. W dwóch takich sprawach wystąpiła do Poczty Polskiej S.A. i obie zakończyły się pozytywnie.

Co zrobić, gdy przesyłka nie dociera na czas? Warto sprawdzić, czy została nadana jako przesyłka rejestrowana, zachować potwierdzenie nadania i zgromadzić dokumenty związane z usługą. Jeśli doręczenie się opóźnia lub usługa została wykonana nieprawidłowo, można zwrócić się do rzecznika konsumentów, który oceni sprawę i wskaże możliwe dalsze kroki.

(KR)

Na drodze 791 kierowcy stoją, robotników nie widać

Ruch wahadłowy i czekanie na zielone światło od kilku tygodni to codzienność kierowców jadących drogą wojewódzką 791 z Trzebini do Olkusza. Czytelnik pyta, dlaczego utrudnienia pozostają, skoro nie widać żadnego postępu robót.

Rozkopana droga wojewódzka 791, niedaleko za Myślachowicami w stronę Olkusza

- Jeżdżę bardzo często z Trzebini do Olkusza. Za Myślachowicami od kilku tygodni droga jest rozkopana i obowiązuje ruch wahadłowy. Rozumiem, że remont oznacza utrudnienia, ale od dłuższego czasu nie widziałem tam żadnych robotników. Nic się nie dzieje, a my stoimy i czekamy na światłach - mówi czytelnik, który zadzwonił do redakcji „Przełomu".

Jak ustaliliśmy w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Krakowie, remont obejmuje około 600 metrów nawierzchni w Ostrężnicy, za Myślachowicami. Prace rozpoczęły się we wrześniu, a ich zakończenie zaplanowane jest na koniec listopada. W czasie remontu kierowcy korzystają z drogi wahadłowo.

Rzeczniczka ZDW w Krakowie Agnieszka Ćwiertniewcz wyjaśnia, że brak ekip na miejscu wynika z przerw technologicznych pomiędzy kolejnymi etapami remontu. Oznacza to, że po wykonaniu określonych prac trzeba odczekać czas wymagany przez zastosowaną technologię, zanim wykonawca będzie mógł rozpocząć następny etap. Nie wszystkie roboty można więc prowadzić bezpośrednio jedne po drugich.

Według ZDW termin zakończenia remontu pozostaje aktualny. Na razie nic nie wskazuje na to, by roboty miały potrwać dłużej niż do końca listopada.

(GK)

eprasa.pl 592a20247a

Parking dla setek aut, a dojazd osiedlową uliczką? Salwator mówi: sprawdzamy

TRZEBINIA.
Po jednej stronie torów kolejowych kończy się miejsce na kolejne parkingi. Po drugiej jest teren, na którym mogłoby zaparkować nawet kilkaset samochodów. Problem w tym, że prowadzą do niego wąskie osiedlowe uliczki. Mieszkańcy Salwatora pytają, dlaczego gmina myśli o parkingach dla przyjezdnych, skoro od lat nie potrafi rozwiązać problemów ludzi, którzy tu mieszkają.

Salwator to osiedle położone w sąsiedztwie klasztoru i wzdłuż ulicy Długiej w Trzebini. Spokojna okolica, która jednak ma swoje problemy. Brakuje miejsc parkingowych, stan części dróg i chodników pozostawia wiele do życzenia, a mieszkańcy skarżą się na niesprawne oświetlenie i kierowców przekraczających dozwoloną prędkość.

Teraz doszedł kolejny powód do niepokoju. Perspektywa budowy dużego parkingu dla pasażerów kolei.

PARKING PO DRUGIEJ STRONIE TORÓW

Sytuacja parkingowa w rejonie dworca PKP w Trzebini w ostatnich latach nieco się poprawiła. Powstały nowe miejsca postojowe, a gmina przygotowuje się do kolejnej inwestycji – budowy parkingu mechanicznego. Nie oznacza to jednak końca problemów. Zapotrzebowanie na miejsca dla osób przesiadających się z samochodów do pociągów nadal jest duże. Możliwości zagospodarowania kolejnych terenów od strony miasta powoli się wyczerpują.

Dlatego od jakiegoś czasu mówi się o wykorzystaniu gruntów po przeciwnej stronie torów. Pomysł nie jest nowy. Już podczas uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Salwatora wskazywano, że jego zapisy umożliwią w przyszłości urządzenie tam parkingu.

Temat powrócił przy okazji podpisywania umowy na budowę parkingu mechanicznego. Burmistrz Jarosław Okoczuk przypomniał, że gmina zwróciła się do kolei w sprawie udostępnienia terenu po drugiej stronie torów.

Na pierwszy rzut oka lokalizacja wydaje się atrakcyjna. Jest tam niezagospodarowany teren zielony i droga gruntowa. Jest wejście na perony. Nie jest tajemnicą, że sprytni kierowcy już dziś korzystają z części tego obszaru, pozostawiając samochody na prowizorycznym, dzikim parkingu.

Tyle że dojazd do niego prowadzi ulicami Głowackiego i Kopernika. To wąskie drogi osiedlowe, które nie zostały przygotowane do obsługi dużego ruchu samochodowego.

I właśnie tego obawiają się mieszkańcy.

NAJPIERW ZADBAJCIE O NASZE BEZPIECZEŃSTWO

Do redakcji „Przełomu" napisał jeden z mieszkańców Salwatora. Jego list jest nie tylko głosem w dyskusji o przyszłym parkingu, ale także długą listą problemów, z którymi osiedle zmaga się od lat.

Pierwszy dotyczy bezpieczeństwa na ulicy Głowackiego.

Około 2022 roku zlikwidowano tam próg zwalniający w rejonie skrzyżowania z ulicą Konopnickiej. Jak relacjonuje autor listu, wśród mieszkańców krążyła informacja, że stało się to na wniosek osoby, której przeszkadzał hałas przejeżdżających samochodów.

Po usunięciu progu kierowcy, zdaniem mieszkańca, zaczęli jeździć szybciej.

Sytuację dodatkowo komplikuje funkcjonowanie przychodni zdrowia w tym rejonie, do której codziennie przyjeżdżają pacjenci.

Autor listu zwraca też uwagę na inne zjawisko.

– Wśród kierowców znajdują się śmiałkowie, którzy przy blokach mieszkalnych, gdzie niejednokrotnie bawią się małe dzieci, dopuszczają się rażącego przekraczania prędkości – alarmuje czytelnik.

Mieszkańcy mieli wielokrotnie apelować o ponowny montaż progów zwalniających. Jak twierdzi autor listu, bez rezultatu.

CIEMNO, NIERÓWNO I CIASNO

Kolejnym problemem Salwatora jest oświetlenie.

Podczas wymiany lamp ulicznych w Trzebini nowe oprawy pojawiły się na części ulicy Głowackiego, od bazyliki do skrzyżowania z ulicą Waryńskiego. Tymczasem na odcinku prowadzącym wzdłuż bloku nr 15a oraz budynku przy Kopernika 20 sytuacja, według mieszkańca, nie uległa poprawie.

Jedna z lamp od dłuższego czasu nie świeci, a drugą zasłania rozrośnięte drzewo.

– Po zmroku niektórzy mieszkańcy obawiają się wychodzić na zewnątrz, ponieważ panująca ciemność w połączeniu z nierównymi płytami chodnikowymi może doprowadzić do upadku – opisuje autor listu.

Jak dodaje, sprawą interesował się jeden z radnych, a na miejscu pojawiali się serwisanci Tauronu. Problem jednak pozostał.

Do tego dochodzi stan chodników i nawierzchni dróg. Mieszkańcy od lat dopominają się również o dodatkowe miejsca postojowe dla siebie.

Na ulicy Głowackiego samochody parkują wzdłuż jezdni, ograniczając jej szerokość. W rezultacie dwa pojazdy jadące z przeciwnych kierunków nie zawsze mogą się swobodnie minąć. Jeden musi ustąpić drugiemu.

Tak wygląda codzienność na drodze, którą w przyszłości miałyby przejeżdżać kolejne samochody zmierzające na parking przy torach.

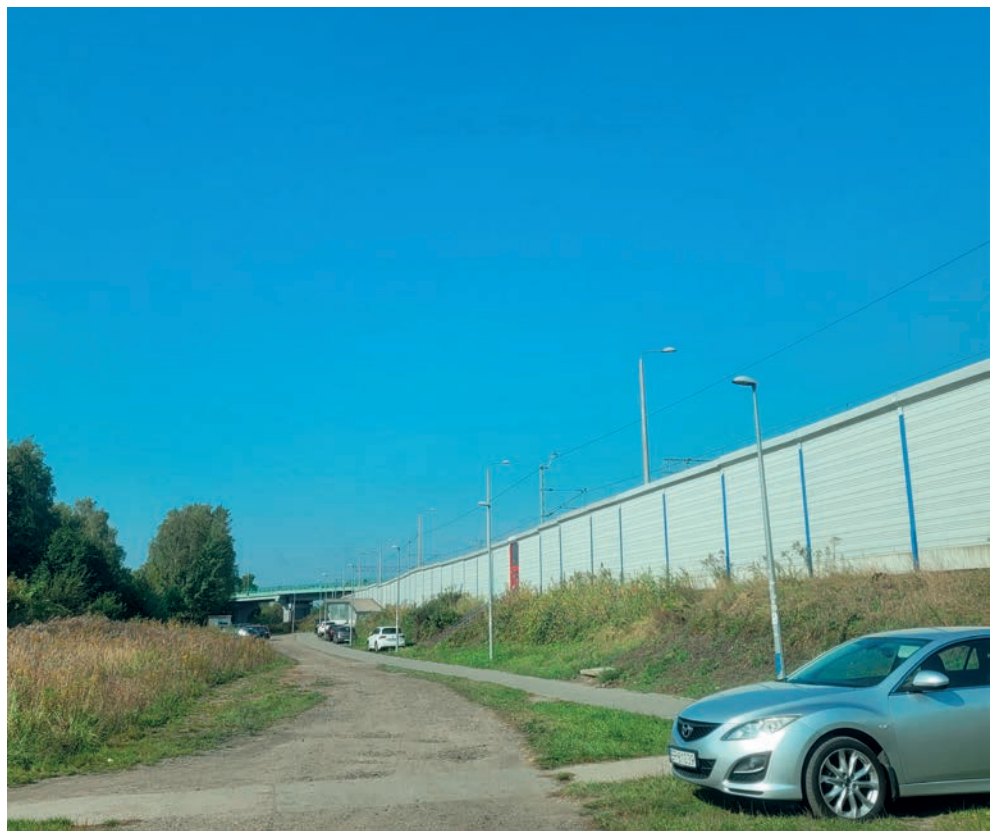

Teren wzdłuż linii kolejowej na Salwatorze to wymarzone miejsce pod kolejny parking w Trzebini pod warunkiem, że dojazd do niego nie będzie zakłócał spokoju na wąskich, osiedlowych drogach.

CZY OSIEDLE UDŹWIGNIE DODATKOWY RUCH?

Obawy mieszkańców nie są trudne do zrozumienia. Duży parking przy dworcu oznaczałby zwiększony ruch, szczególnie rano, gdy ludzie spieszą się do pracy i na pociągi, oraz po południu, gdy wracają do domów.

Wąskie uliczki, zaparkowane samochody, piesi, dzieci i pacjenci przychodni – już dziś wszyscy muszą dzielić ograniczoną przestrzeń.

Czy można dołożyć do tego jeszcze kilkaset samochodów dziennie?

Autor listu nie ukrywa rozgoryczenia.

– My jako mieszkańcy osiedla Salwator czujemy się zapomniani przez gminę Trzebinia. W obecnej sytuacji, gdy władze miasta chwalą się nowymi inwestycjami, poprawą ruchu drogowego, remontami kolejnych ulic i wymianą oświetlenia, u nas mamy wrażenie, że czas jakby stanął w miejscu – pisze.

Zwraca uwagę na pewien paradoks. Gmina rozważa urządzenie nowych miejsc parkingowych dla osób dojeżdżających do dworca, podczas gdy mieszkańcy ulicy Głowackiego od lat bezskutecznie dopominają się o parking dla siebie.

KTO BĘDZIE ROZMAWIAŁ W IMIENIU SALWATORA?

Sytuacji nie ułatwia fakt, że Salwator nie ma obecnie działającej rady osiedla. Kadencja poprzedniej wygasła, a nowych wyborów dotąd nie zarządzono.

Tymczasem właśnie teraz przydałoby się przedstawicielstwo mieszkańców, które mogłoby uczestniczyć w rozmowach o przyszłości tej części Trzebini.

Bo sprawa wykracza daleko poza pytanie, czy przy torach znajdzie się miejsce na kolejny parking.

Chodzi również o to, jak miałby wyglądać dojazd, kto zapłaci za ewentualną przebudowę ulic, jak zostanie zapewnione bezpieczeństwo pieszych i czy przy okazji dużej inwestycji uda się rozwiązać wieloletnie problemy osiedla.

Na razie budowa parkingu od strony klasztoru jest tylko możliwością, a nie przesądzoną inwestycją. Nie ma więc powodu, by już dziś traktować ją jako pewnik. Jest za to dobry moment na rozmowę z mieszkańcami, zanim zapadną jakiekolwiek decyzje trudne do odwrócenia.

Bo parking przy dworcu jest potrzebny. Ale nie powinien powstać kosztem bezpieczeństwa i codziennego życia ludzi, którzy mieszkają przy prowadzących do niego ulicach.

Alicja Molenda

55-latka straciła ponad 10 tys. zł

Kolejna mieszkanka powiatu chrzanowskiego padła ofiarą oszustów. Uwierzyła osobie podającej się za pracownika banku i wykonała polecenia, które miały rzekomo zabezpieczyć jej oszczędności. W efekcie straciła ponad 10 tys. złotych.

Do Komisariatu Policji w Trzebini zgłosiła się 55-letnia mieszkanka gminy, która poinformowała o oszustwie. Jak wynika z jej relacji, skontaktowała się z nią osoba podająca się za pracownika banku. Rozmówca przekonywał, że pieniądze zgromadzone na jej rachunku są zagrożone.

Oszust nakłonił ją do przelania pieniędzy na wskazane konto. Polecił jej również wygenerowanie i zatwierdzenie kodu umożliwiającego wykonanie płatności mobilnej.

55-latka była przekonana, że postępuje zgodnie z instrukcjami pracownika banku. W rzeczywistości wykonywała polecenia przestępcy. W wyniku manipulacji straciła ponad 10 tys. złotych.

Postępowanie w tej sprawie prowadzą funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie. Policja przypomina, że prawdziwy pracownik banku nie poleci przelania oszczędności na inne konto w celu ich zabezpieczenia.

(MP)

Co ustaliła prokuratura w sprawie zabójstwa w Zagórzu

Sprawa zabójstwa 73-letniej Genowefy C. z Zagórza, o której pisaliśmy tydzień temu, wstrząsnęła jej bliskimi i sąsiadami. Jej 49-letni syn Piotr C. przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia w prokuraturze. Sąd w Chrzanowie zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące. Grozi mu dożywocie.

Do tragedii doszło 6 października. Tego dnia bliscy odnaleźli ciało 73-letniej kobiety. Wcześniej jej syn miał wysłać dramatyczną wiadomość SMS. Po odkryciu zwłok rozpoczęły się poszukiwania 49-latka, które zakończyły się po kilkugodzinnej obławie.

Po zatrzymaniu mężczyzna został doprowadzony do prokuratury w Chrzanowie, gdzie usłyszał zarzut zabójstwa swojej matki.

- Podejrzany przyznał się do winy i złożył obszerne wyjaśnienia - przekazał prokurator Tomasz Waszczuk z Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Śledczy nie ujawniają na razie szczegółów wypowiedzi 49-latka. Jak wyjaśnił prokurator, przedstawiona przez podejrzanego wersja wydarzeń musi zostać dokładnie zweryfikowana i porównana z pozostałym materiałem dowodowym.

Prokurator poinformował również, że mężczyzna prowadził w miarę ustabilizowane życie i pracował za granicą.

Istotne informacje przyniosła sekcja zwłok 73-letniej kobiety. Ustalono, że kobieta zmarła w wyniku dwóch ciosów zadanych ostrym narzędziem. Z przekazanych informacji wynika również, że podejrzany wskazał nóż zabezpieczony przy nim jako narzędzie, które miało posłużyć do popełnienia przestępstwa.

Sąd Rejonowy w Chrzanowie zastosował wobec 49-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Piotr C. odpowie za zarzucane mu zabójstwo. Za to przestępstwo grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Postępowanie ma wyjaśnić dokładny przebieg wydarzeń, które doprowadziły do tej strasznej tragedii i śmierci 73-letniej mieszkanki Zagórza. O winie podejrzanego rozstrzygnie sąd.

MP

eprasa.pl 592a20247a

BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski
– opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

LUDZIE | HISTORIA | TRADYCJE | MIEJSCA | KULTURA

POZNAJMY NASZĄ KULTURĘ. ZACHOWAJMY PAMIĘĆ. PRZEKAŻMY DALEJ.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

przełom TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Zanim ucichły maszyny.

Niezwykłe historie zakładów, których już nie ma

Za fabrycznymi bramami była ciężka praca, zawodowa duma, koleżeńskie więzi i wypłata, na którą czekały całe rodziny. Niektóre zakłady budowały mieszkania i zaplecze socjalne, inne wydobywały surowce, bez których trudno było wyobrazić sobie przemysł. Z czasem maszyny stanęły, a wraz z nimi skończył się ważny rozdział w historii regionu. Przypominamy miejsca, które dla wielu mieszkańców były czymś znacznie więcej, niż tylko miejscem pracy.

MATYLDA. BUTELKA, KTÓRA PRZETRWAŁA ZATOPIENIE KOPALNI

Kiedy 8 sierpnia 1930 roku zamykano kopalnię Matylda (wydobycie okazało się nieopłacalne), dziesięciu górników postanowiło zostawić po sobie wiadomość dla tych, którzy być może kiedyś wrócą do podziemnych wyrobisk. Włożyli ją do butelki i umieścili w kopalni. Nie mogli wiedzieć, że ich przesłanie zostanie odnalezione dopiero po ponad 23 latach – 12 września 1953 roku, gdy zapadła decyzja o reaktywacji Matyldy.

Kopalnia powstała w połowie XIX wieku. Jej rozwój wiązał się z działalnością przemysłowej grupy Tiele-Wincklerów, którzy około 1855 roku uruchomili wydobycie w rejonie Kątów. Bogate złoża galmanu, czyli rudy cynku, sprawiały, że miejsce to miało znaczenie gospodarcze znacznie wykraczające poza najbliższą okolicę.

- Na Matyldzie było Piekiełko. Tak nazywano to miejsce. Jeśli pojawiało się zagrożenie planu wydobywczego i należało go podratować, to górnicy szli właśnie do Piekiełka. Przodek świecił się od rud cynku i ołowiu. W Piekiełku nie straszyło, tylko było dużo surowca - wspominał były pracownik Jerzy Mikłas.

Ostatecznie złoża się wyczerpały, a ostatnia szychta miała miejsce 31 grudnia 1972 roku. Na pokopalnianym gruncie działają dziś m.in. skup złomu, hurtownia spożywcza oraz tymczasowy PSZOK.

CZTERNAŚCIE TYSIĘCY MIESZKAŃ. JAK CHRZANOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE ZMIENIAŁO MIASTA

Chrzanowskie Przedsiębiorstwo Budowlane przez lata było jednym z najważniejszych wykonawców inwestycji mieszkaniowych w regionie. W Chrzanowie, Libiążu, Jaworznie, Olkuszu, Alwerni i Skawinie powstawały mieszkania, szkoły, obiekty ochrony zdrowia. Przedsiębiorstwo wybudowało około 14 tysięcy mieszkań.

W samym Chrzanowie ślady działalności CHPB można odnaleźć na osiedlach Północ, Jordana, Południe, czy Trzebińskiej. Za tymi nazwami kryją się tysiące codziennych historii: pierwsze samodzielne mieszkania, przeprowadzki młodych rodzin, sąsiedzkie znajomości.

Ważnym momentem w historii firmy była zmiana technologii budowania. W miejsce technologii wielkoblokowej wprowadzano wielkopłytową, która pozwalała zwiększać skalę produkcji i przyspieszać realizację inwestycji.

Roman Żbik, który objął stanowisko dyrektora CHPB w 1974 roku, tak oceniał tę zmianę:

- To był ogromny skok technologiczny. Zmniejszał pracochłonność, co pozwoliło na podwojenie ilości budowanych i oddawanych mieszkań – opowiadał na łamach „Przełomu" w 2015 roku były dyrektor, który zmarł w minionym tygodniu.

CHPB tworzyło także zaplecze socjalne. Pracownicy mogli korzystać z wczasów w Stegnie, a okresowo również w Krynicy. Przedsiębiorstwo miało dwa hotele robotnicze, stołówki, przychodnie i dom kultury, którego budynek jest obecnie siedzibą starostwa.

Transformacja gospodarcza po 1989 roku sprawiła, że dotychczasowy model działania uległ zmianie. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i podzielone na cztery spółki pracownicze. Zmieniła się struktura organizacyjna, ale materialny dorobek CHPB pozostał. Bloki, szkoły i obiekty użyteczności publicznej nadal służą mieszkańcom.

STELLA. ZAKŁAD, KTÓRY CHCIAŁ WYJŚĆ Z CIENIA PYŁU

W 1928 roku powstały Zakłady Ceramiczne „Stella" S.A., produkujące wyroby krzemionkowe i szamotowe. Wojewoda krakowski, na wniosek firmy Bracia Baueretz S.A. zezwolił na przemysłowe zagospodarowanie terenu leśnego w ówczesnej gminie Kościelec. Przy zakładach powstało w 1929 r. istniejące do dzisiaj osiedle pracownicze. Założono też park.

Chrzanowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych „Stella" działały w branży, której produkty pozostają niewidoczne dla większości odbiorców, choć są niezbędne w ciężkim przemyśle. Materiały ogniotrwałe muszą wytrzymywać wysokie temperatury i trudne warunki pracy urządzeń przemysłowych. W przypadku „Stelli" szczególne znaczenie miały wyroby krzemionkowe, wykorzystywane przede wszystkim do budowy i eksploatacji baterii koksowniczych.

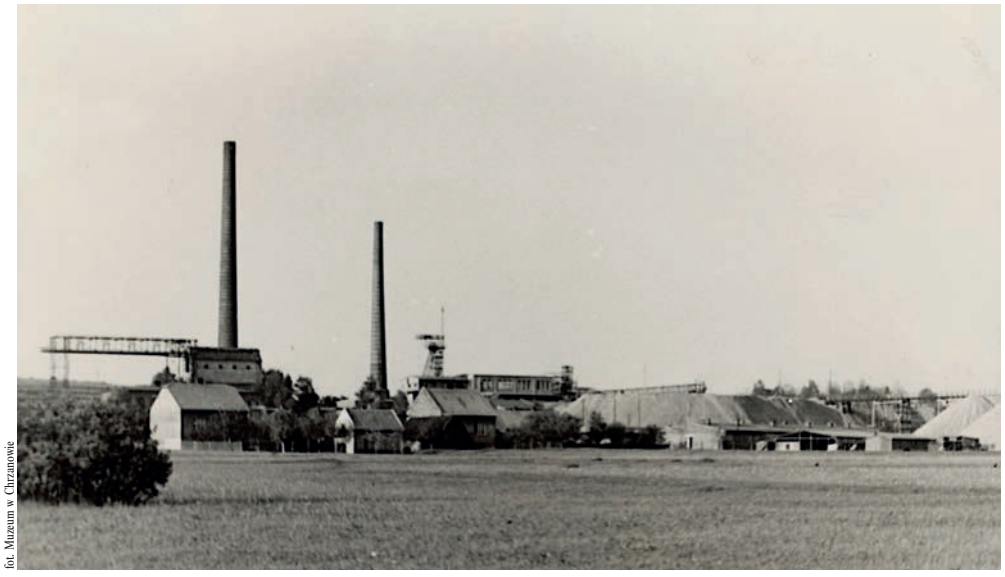

fot. Muzeum w Chrzanowie

Tak wyglądała kopalnia Matylda w Chrzanowie w 1954 roku

Na początku XXI wieku przyszłość zakładu stała się przedmiotem sporu. Załoga obawiała się likwidacji, a pracownicy i kierownictwo różnili się w ocenie kondycji przedsiębiorstwa. Przełom przyniosło wejście „Stelli" w 2003 roku do grupy kapitałowej Zakładów Magnezytowych Ropczyce. W zakładzie przeprowadzono modernizację wartą 13,5 miliona złotych, realizowaną w ciągu dwóch lat.

fot. Muzeum w Chrzanowie

Stanisław Barys, przyjaciel Karola Wojtyły, był długoletnim pracownikiem CHZMO Stella (m.in. kierował zakładowym domem kultury)

Ważnym elementem zmian była również kwestia środowiska. Zakład uzyskał certyfikat ISO 14001:2004, dotyczący systemu zarządzania środowiskowego.

- Ten zakład zawsze kojarzył się z zapyleniem, wymuszającym ograniczenie godzin pracy i zatruwaniem najbliższej okolicy. Tym ważniejsze jest otrzymanie certyfikatu świadczącego o tym, że firma sprostała wymaganiom ekologicznym. To duży sukces w tym trudnym i brudnym przemyśle – komentował to wydarzenie ówczesny szef firmy Kazimierz Brandys.

I choć zakład już nie działa od 20 lat pod dawnym szyldem, miejsce po nim nie jest gospodarczą pustynią. Obecnie na terenie po CHZMO Stella znajduje się wydział produkcyjny Zakładów Magnetyzowych Ropczyce S.A., zatrudniający 44 pracowników, a także kilka firm, m.in. lakiernia proszkowa, producent okien PCV oraz wyrobów ze stali.

W chrzanowskim zakładzie pracowało wielu wybitnych fachowców i ciekawych ludzi. Jak Stanisław Barys, szkolny kolega Karola Wojtyły z wadowickiego gimnazjum. Był żołnierzem kampanii wrześniowej i oficerem Armii Krajowej. Po wojnie osiadł w Chrzanowie, gdzie najpierw pracował jako nauczyciel. Następnie związał się z Chrzanowskimi Zakładami Materiałów Ogniotrwałych „Stella". Kierował tam najpierw zakładowym domem kultury, a później działem wojskowym, wykorzystując doświadczenie zdobyte w wojsku i konspiracji.

eprasa.pl 592a20247a

Stara Kolonia w Chełmku, lata 30. XX wieku. Fot. ze zbiorów MOKSIR w Chełmku

Stara Kolonia w Chełmku, rok 2026. fot. Klaudia Remsak

W zakładzie od 1979 roku do 2000 roku pracowała Wanda Olchawa.

- Najpierw byłam zatrudniona przy produkcji. Robiłam w akordzie kształtki z krzemionki. Ze względu na szkodliwość, dniówka trwała sześć godzin. Potem byłam na portierni oraz w ochronie mienia. W całym zakładzie pracowało jakieś półtora tysiąca osób. Załoga była z całej Polski, bo na miejscu działał hotel pracowniczy – wspomina emerytowana mieszkanka osiedla Stella.

OD CYNKU PO PROSZKI METALI. STO LAT PRZEMYSŁOWYCH PRZEMIAN W TRZEBINI

Historia Zakładów Metalurgicznych „Trzebinia" jest jeszcze dłuższa. Przez około sto lat – od 1893 do 1999 roku – na tym terenie rozwijały się zakłady, których profil produkcji zmieniał się wraz z potrzebami przemysłu i możliwościami technologicznymi. Wytwarzano tu między innymi cynk i ołów, kwas siarkowy, a w późniejszym okresie również magnez, miedź oraz proszki różnych metali.

Metalurgia miała jednak swoją cenę. Produkcja metali i przetwarzanie surowców wiązały się z powstawaniem odpadów przemysłowych oraz oddziaływaniem na środowisko. Na terenie pozostały między innymi hałdy odpadów związanych z produkcją cynku, ołowiu i magnezu.

Upadłość ogłoszono 10 maja 1999 roku. Przedsiębiorstwo pozostawiło zadłużenie przekraczające 52 miliony złotych i 1348 wierzycieli. Syndyk Maciej Strosznajder podkreślał na łamach „Przełomu" w 2009 roku, że w pierwszej kolejności zajął się należnościami pracowników.

- Moim zadaniem było zaspokojenie wierzycieli. Oczywiście, nie dało się spłacić wszystkich, ale tych najważniejszych, czyli pracowników, spłaciłem. Nie mam się czego wstydzić – podkreślał.

Likwidacja nie polegała jednak wyłącznie na sprzedaży maszyn czy zamknięciu bram. Trzeba było ustalić stan prawny nieruchomości, podzielić majątek i znaleźć nabywców na poszczególne obiekty.

Dziś na części terenów po hucie działają mniejsze i średnie firmy usługowe, handlowe, a także produkcyjne.

TRZEBIONKA. KOPALNIA, KTÓRA PRZEZ DEKADY NAPĘDZAŁA REGION

Choć tradycje wydobycia rud cynku i ołowiu w rejonie Trzebini sięgają średniowiecza, historia nowoczesnych Zakładów Górniczych „Trzebionka" rozpoczęła się po II wojnie światowej. W 1950 roku powstały Zakłady Górnicze „Chrzanów", do których włączono między innymi kopalnię Matylda i kopalnię rud w Jaworznie. Po odkryciu złóż w okolicach Trzebini rozpoczęto budowę nowej kopalni. Pierwsze wydobycie ruszyło w 1962 roku, a w 1976 roku zakład przyjął nazwę Zakłady Górnicze „Trzebionka".

Wydobywano w niej rudy cynku i ołowiu zalegające na głębokości od 76 do 235 metrów. Działalność wymagała rozbudowanej infrastruktury podziemnej oraz ciągłego odwadniania wyrobisk. Pompowana woda miała przy tym znaczenie również dla okolicznych miast i zakładów.

Pod koniec XX wieku kopalnia zaczęła mierzyć się z wyczerpywaniem dostępnych zasobów oraz trudną sytuacją ekonomiczną. W 2009 roku zakończona została eksploatacja, a likwidacja zakładu trwała do 2013 roku.

- Nie mieliśmy kłopotów ze zbyciem naszych produktów, ale ze zmienną ceną światową. Zdarzały się lata, gdy ceny nie zabezpieczały kosztów. Mieliśmy jednak dobrą kadrę i sobie radziliśmy. Natomiast przyczyny zakończenia działalności były dwie – wyczerpywanie się zasobów rudy i ograniczona pojemność stawu osadowego. Cieszę się przynajmniej z tego, że nasza kopalnia została zlikwidowana w naprawdę profesjonalny sposób. I to bez funduszy z zewnątrz. Załoga także dostała wynagrodzenie, jakie jej się należało – podkreśla Jan Pisula, który przez ponad 17 lat był dyrektorem ZG Trzebionka.

Obecnie na terenie pokopalnianym przy ulicy Sikorskiego siedzibę ma sporo firm, m.in. podmiot zajmujący się ochroną antykorozyjną rurociągów i infrastruktury przemysłowej, firma budowlana Ideabud i przedsiębiorstwo MIKI działające w branży zagospodarowania odpadów. W budynku dawnej rehabilitacji w pobliżu biurowca kopalni działa placówka dla osób przewlekle chorych psychicznie.

NIE MA FABRYKI, ZOSTAŁO OSIEDLE

Wznoszeniu nieistniejącej fabryki obuwia w Chełmku, w której produkcja ruszyła w 1932 roku, towarzyszyła określona wizja organizacji życia społecznego i przestrzeni miejskiej.

Jak przypomniała po latach Sonja Bata, żona syna założyciela koncernu, Tomasz Bata głęboko wierzył, że do wydajnej pracy potrzebni są szczęśliwi ludzie, mieszkający w miastach otoczonych zielenią, w miejscach, w których dobrze się czują. Firma Bata nie była jedynie kompleksem budynków, lecz całościowym systemem wartości. I choć dzisiaj doskonale wiemy, że każdemu z nas jest potrzebny podział na pracę, odpoczynek i rozrywkę, to wciąż mamy problem z zachowaniem odpowiedniej równowagi.

W Chełmku miało powstać kilkaset, a według niektórych źródeł nawet trzy tysiące ultranowoczesnych domów. Ostatecznie wybudowano zaledwie 17, bo plany zniweczyła wojna. Do dziś tworzą one Starą Kolonię w Chełmku – wyjątkowe osiedle, które jest świadectwem śmiałej wizji czeskiego przedsiębiorcy Tomasza Baty, ale też przypomnieniem o tym, jak bardzo zmieniały się standardy życia i pracy.

Osiedle nie powstało przypadkowo. Gdy czeski przedsiębiorca ze Zlína, Tomasz Bata, szukał sposobu na ominięcie wysokich opłat celnych utrudniających eksport obuwia, postanowił zakładać fabryki w innych krajach. Po odmowie wójta Chełmu Śląskiego, w 1930 roku kupił od księcia Adama Sapiehy z Bobrka 986 hektarów ziemi w sąsiednim Chełmku za 1,2 miliona złotych.

Trzeba jednak wspomnieć, że Tomasz Bata, założyciel globalnego imperium obuwniczego, nie cieszył się długo fabryką w Polsce, bo zginął tragicznie w katastrofie lotniczej niedługo po uruchomieniu zakładu w Chełmku. Rankiem 12 lipca 1932 roku jego prywatny samolot runął tuż po starcie w okolicach miejscowości Otrokovice na Morawach (Czechy), niedaleko Zlína. Czeski przemysłowiec udawał się w podróż służbową do Szwajcarii, gdzie miał wziąć udział w otwarciu nowej filii swojego przedsiębiorstwa. Miał wówczas 56 lat. Testamentem zarządzanie firmą oddał przyrodniemu bratu Janowi Antoniemu.

Przeprowadzka pierwszych robotników do murowanych domów Starej Kolonii była bezprecedensowym skokiem cywilizacyjnym.

- Przed 1932 rokiem w Chełmku dominowała wiejska zabudowa drewniana, często kryta strzechą i pozbawiona podstawowych wygód. Tymczasem nowe, piętrowe budynki z czerwonej cegły oferowały mieszkania wyposażone w aneks kuchenny, łazienkę, toaletę, bieżącą wodę, elektryczność, ogrzewanie oraz przydomowe ogródki - przybliża Waldemar Rudyk, jeden z pomysłodawców utworzenia Domu Pamięci Baty w Chełmku i były dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Chełmku.

Instalacja odmagnezowania w ZG Trzebionka S.A. w Trzebinia w latach 90. fot. z folderu prezentującego zakład z lat 90.

Na terenie po CHZMO Stella znajduje się m.in. wydział produkcyjny Zakładów Magnetyzowych Ropczyce S.A., zatrudniający 44 pracowników

Wizję tę uzupełniał szeroki pakiet socjalny. - Pracownicy fabryki zarabiali więcej niż w innych zakładach, otrzymywali mieszkania służbowe, opiekę zdrowotną, a ich dzieci uczęszczały do wybudowanej przez koncern szkoły. Do ich dyspozycji oddano również infrastrukturę sportową i rekreacyjną: korty tenisowe, stadion oraz kino - mówi historyk architektury Anna Syska.

W strukturze osiedla odzwierciedlono zakładową hierarchię – im wyższe stanowisko zajmował dany pracownik, tym większy metraż mieszkania otrzymywał. Bardziej znane i zasłużone dla fabryki rodziny (jak Jugasowie czy Białkowie) otrzymywały też domy położone bliżej głównej szosy. Wśród pierwszych mieszkańców nie brakowało też czeskich fachowców sprowadzanych przez Batę, by nauczali miejscowych rzemiosła.

Życie na batowskim osiedlu regulował rygorystyczny regulamin. Jednym z jego kluczowych punktów był bezwzględny zakaz stawiania płotów wokół domów. Miało to sprzyjać integracji sąsiedzkiej, ale służyło również wzajemnej kontroli. System Baty wymagał od pracowników lojalności – wszelkie przejawy socjalizmu czy lewicowych poglądów kończyły się natychmiastowym dyscyplinarnym zwolnieniem, co automatycznie wiązało się z nakazem opuszczenia mieszkania służbowego.

Obecnie dawna duma Chełmka i symbol luksusu stały się spokojną dzielnicą, a budynki przeszły w ręce prywatne – mieszkańcy wykupili je z bonifikatami. Mimo że lokatorzy cenią sobie kameralny klimat i bliskość zieleni, osiedle zmaga się z upływem czasu i problemami technicznymi.

Marek Oratowski, Tadeusz Jachnicki

eprasa.pl 592a20247a

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Samodzielność zaczyna się przy łóżku

Łyżka utrzymana w dłoni, śniadanie przy stole, pierwsze wyjście do łazienki. W Małopolskim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Krzeszowicach takie czynności pokazują, ile sprawności pacjent już odzyskał. Pielęgniarki pomagają mu zrobić kolejny krok, także wtedy, gdy sam jeszcze nie wierzy, że potrafi.

Małgorzata Dobrzańska, naczelna pielęgniarka w Małopolskim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Krzeszowicach

Nakarmić chorego byłoby szybciej. Pozwolić mu jeść samodzielnie oznacza nieraz rozlany posiłek, ubrudzone ubranie i więcej pracy. Jednak dla człowieka, który np. po udarze na nowo uczy się posługiwać łyżką, to ważna część powrotu do niezależności.

- To nic, że się ubrudzi, że się obleje. Pacjent musi się tych czynności nauczyć - mówi Małgorzata Dobrzańska, naczelna pielęgniarka krzeszowickiego szpitala.

Pracuje tutaj od 30 lat. Wcześniej była oddziałową, zna też pacjentów wracających na kolejne pobyty. O pracy swojego zespołu opowiada przez konkretne sytuacje: ktoś boi się opuścić nogi z łóżka, ktoś inny chce wstać zbyt szybko, choć jeszcze traci równowagę. Każdy wymaga innego podejścia.

ĆWICZENIA TAKŻE POZA SALĄ

To, czego chory nauczy się z fizjoterapeutą, trzeba wykorzystać w ciągu dnia. Prawidłowo usiąść, oprzeć się na kulach, skorzystać z balkonika. Pielęgniarki pilnują, by nowe umiejętności stawały się częścią codzienności. Gdy dostają informację, że pacjent może już dotrzeć na ćwiczenia o własnych siłach, pomagają mu pokonać tę drogę.

Granica między potrzebną pomocą a wyręczaniem wymaga uważności. Nie można oczekiwać samodzielności od kogoś, kto nie jest jeszcze na nią gotowy.

- Nie wymagamy, żeby pacjent wstał sam, jeśli widzimy, że nie da rady. Spokojnie opuścimy mu nogę z łóżka, podamy rękę, ale chodzi też o to, żeby on coś od siebie dał - tłumaczy naczelna pielęgniarka.

Takie podejście trzeba czasem wyjaśnić bliskim. Rodzina widzi człowieka po operacji, obawia się bólu i chce oszczędzić mu wysiłku. Zdarza się, że samodzielne próby jedzenia odbiera jako brak zainteresowania personelu. Rozmowa pomaga zrozumieć, dlaczego pozostawienie choremu czasu na wykonanie czynności jest elementem opieki.

ZAUWAŻYĆ ZMIANĘ

Pielęgniarki zapewniają opiekę przez całą dobę. Podają leki, wykonują zlecone zabiegi, mierzą ciśnienie, temperaturę i - u pacjentów, którzy tego wymagają - poziom glukozy. Pobyt po wymianie biodra czy kolana rzadko oznacza bowiem tylko jeden problem zdrowotny. Często dochodzą cukrzyca, nadciśnienie i inne choroby.

Codzienny kontakt pozwala dostrzec osłabienie albo pogorszenie samopoczucia. Informacja trafia do lekarza i fizjoterapeuty, bo stan chorego może wymagać zmiany zaplanowanych zajęć. Gdy wieczorem pojawia się ból, pielęgniarka kontaktuje się z lekarzem dyżurnym lub podaje lek przewidziany w zleceniu doraźnym.

Współpraca obejmuje również terapeutów zajęciowych i opiekunów medycznych. Ci ostatni pomagają w pielęgnacji, przygotowaniu do posiłków oraz przewożą chorych na zabiegi. Wymiana informacji pozwala całemu zespołowi wiedzieć, co pacjent już potrafi, a przy czym nadal potrzebuje asekuracji.

GDY ZAŁAMUJE SIĘ ŚWIAT

Do Krzeszowic trafiają również ludzie, których choroba zaskoczyła w pełni aktywnego życia. Małgorzata Dobrzańska wspomina wysportowanego, stosunkowo młodego człowieka po udarze. Początkowo nie chciał zostać w szpitalu. Trudno mu było zaakceptować sytuację, w której nagle potrzebował pomocy.

- Pielęgniarka musi podchodzić do pacjenta z empatią, z wyrozumiałością, starać się go zmotywować. Tutaj wszystko idzie małymi kroczkami - podkreśla.

Z czasem mężczyzna zaczął dostrzegać poprawę sprawności ręki. Cieszył się, że może już uścisnąć dłoń. Takie doświadczenie pomagało mu zobaczyć sens dalszej pracy.

Pobyt na rehabilitacji ogólnoustrojowej trwa od trzech do sześciu tygodni, a na neurologicznej może sięgać trzech miesięcy, zależnie od stanu chorego. Przez ten czas personel poznaje więcej niż jego historię medyczną.

- Pacjenci wszystko powiedzą: co w domu, co u dzieci; o smutkach, radościach, problemach... - opowiada Małgorzata Dobrzańska.

CIĘŻAR I SATYSFAKCJA

Za tą bliskością stoi wymagająca praca. Pomoc przy przesiadaniu z łóżka na wózek, przy posiłkach i korzystaniu z toalety powtarza się wielokrotnie podczas dyżuru. Podnośniki, ślizgi i pasy ułatwiają personelowi szpitala te czynności, ale nie usuwają całego obciążenia. Po dwunastu godzinach pielęgniarki odczuwają zmęczenie. Historie pacjentów również trudno zostawić za drzwiami szpitala.

Satysfakcję przynoszą zmiany widoczne w najzwyklejszych momentach dnia. Chory sam myje zęby, dociera do toalety, potrzebuje mniej pomocy niż jeszcze niedawno.

„A widzi pan, dał pan radę, a mówił pan, że nie da" - tak pielęgniarki i opiekunki cieszą się razem z pacjentem. Dla nich to postęp w rehabilitacji. Dla niego kolejny odzyskany kawałek samodzielnego życia.

Coraz więcej zwolnień lekarskich przez stres i depresję

Rośnie liczba zwolnień lekarskich wystawianych w Małopolsce z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania. W 2025 roku lekarze wystawili ich 123,8 tys., a łączny czas nieobecności w pracy z tego powodu wyniósł niemal 2,2 mln dni.

Najczęstszymi przyczynami były reakcja na długotrwały stres, zaburzenia adaptacyjne, depresja i zaburzenia lękowe.

W 2022 roku lekarze wystawili w regionie 90,8 tys. zwolnień lekarskich z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania. Obejmowały one łącznie około 1,5 mln dni nieobecności w pracy. W 2025 roku liczba takich zaświadczeń wzrosła do 123,8 tys., a łączna liczba dni absencji zbliżyła się do 2,2 mln. Oznacza to wzrost liczby zwolnień w tym okresie o niemal 27 proc. a liczby dni nieobecności o około 42 proc.

Statystyki pokazują, że w ciągu trzech lat zwiększyła się nie tylko liczba zwolnień, ale również łączny czas nieobecności pracowników zmagających się z problemami psychicznymi.

Jak wynika z danych ZUS, najwięcej dni nieobecności w pracy w 2025 roku wiązało się z reakcją na długotrwały stres oraz zaburzeniami adaptacyjnymi. Z tego powodu odnotowano około 625,3 tys. dni absencji.

Drugie miejsce zajęły epizody depresyjne i nawracające zaburzenia depresyjne, które odpowiadały za niemal 460 tys. dni nieobecności. Na trzecim miejscu znalazły się inne zaburzenia lękowe, związane z blisko 437,7 tys. dni absencji.

Osoby zmagające się z problemami zdrowotnymi mogą skorzystać z programu rehabilitacji leczniczej prowadzonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Obejmuje on również osoby ze schorzeniami psychosomatycznymi, w tym z zaburzeniami nastroju, lękowymi i behawioralnymi.

Rehabilitacja odbywa się w specjalistycznym ośrodku, a turnus trwa 24 dni. Jest bezpłatna. Program obejmuje indywidualnie dobrane formy terapii, w tym psychologiczną, ćwiczenia ogólnousprawniające, muzykoterapię, choreoterapię, edukację zdrowotną oraz całodobową opiekę medyczną.

Aby rozpocząć procedurę, należy zgłosić się do lekarza prowadzącego. Może on wystawić wniosek o rehabilitację leczniczą i przekazać go do ZUS elektronicznie. Jeśli tego nie zrobi, pacjent musi dostarczyć dokument do zakładu samodzielnie.

Ostateczną decyzję o skierowaniu na rehabilitację podejmuje lekarz orzecznik ZUS.

OGŁOSZENIE

eprasa.pl 592a20247a

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
Lalka - 15.10. godz. 17:00, 20:15; 17-20.10. godz. 17:15; 21.10.godz. 18:00; 22.10. godz. 17:15; 23.10. godz. 20:00; 25-29.10. godz. 20:00;
Vincent. Legenda oceanu (kino przyjazne sensorycznie) - 15.10. godz. 15:00
Zapomniana wyspa - 17.10. godz. 15:00; 19-20.10. godz. 15:00; 22-23.10. godz. 15:00; 25-27.10. godz. 15:00; 29.10. 15:00
Rozważna i romantyczna - 17-20.10. godz. 20:15; 22.10. godz. 20:15; 23.10. godz. 17:15; 25-27.10. godz. 17:15; 29.10. godz. 17:15

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
Lalka - 16-19.10 godz. 19:00; 23-26.10. godz. 19:00
Vincent. Legenda oceanu - 16.10. godz. 15.00; 19.10. godz. 15.00
Spa Weekend - 16-19.10. godz. 17:00
Supermocni - 23.10. godz. 15:00; 24.10. godz. 14:00; 25-26.10. godz. 15:00; 30.10 godz. 15:00, 17:00; 31.10. godz. 15:00
Primetime - 23.10. godz. 17:00; 25-26.10 godz. 17:00
André Rieu „Niech żyje Maastricht! (retransmisja koncertu) - 24.10. godz. 16:00

KINO SOKÓŁ W TRZEBINI Z POWODU REMONTU NIECZYNNE DO KOŃCA LISTOPADA

FILM

MNIEJ OBCY

Filmowa biografia Jana Borysewicza, jednego z najlepszych polskich rockowych gitarzystów, założyciela zespołu „Lady Pank" i enfant terrible komunizmu.
Borysewicza poznajemy jako gniewnego nastolatka, który od wczesnych lat doświadczył rodzinnych dramatów. Pogłębiające się stwardnienie rozsiane matki. Kryzys małżeński i powolny rozkład związku rodziców. Przedwczesna śmierć brata. Do tego siermiężna rzeczywistość PRL-u lat 60. i 70. oraz wieczna tęsknota za rock and rollem. Nic tylko się buntować. Całe życie i twórczość piosenkarza staje się próbą tego sprzeciwu prowadzącego go do nałogu alkoholowego i heroinowego.
Polski PRL w ujęciu reżysera Kristoffera Rusa ma tu amerykański look. To kolejny film twórców średniego pokolenia, w którym bardziej chodzi o grę pewnymi mitami i gadżetami z epoki niż oddanie komunistycznej rzeczywistości. O ile reżyser często zaskakuje pomysłowością, to scenariusz kuleje. Historia przez pierwszą połowę jest do bólu poprawna, co zapewne podyktowane było warunkami Borysewicza. W drugiej nabiera rumieńców również dzięki debiutantowi Mikołajowi Bukrewiczowi, który mimo braku doświadczenia obdarza rolę Janka charyzmą i nerwem. O tym, że twórcy mieli spore ambicje, a bohater ogromne ego, świadczy główny pomysł narracyjny. Otóż w monologu wewnętrznym Borysewicz rozmawia przez cały film z Panem Bogiem. To kompletny niewypał. Co zostaje? Kawał historii legendarnego polskiego rocka lat 80. Miłość bohatera do niego z pewnością jest autentyczna.
Tomasz Jurkiewicz,
Film dostępny na Netflixie

KONCERTY

BIAŁA WILCZYCA I SADYSTA - 17 października godz. 19:00, klub Stara Kotłownia. Bilety: 20 zł (przedsprzedaż) i 25 zł w dniu koncertu.
Sadysta - to zespół grający ciężkie, ale i melodyjne riffy, na tle mocnej perkusji uzupełnionej masywnym basem. Koncert zespołu Sadysta to energetyczne show z solidną dawką ostrego rocka z dobrymi polskimi tekstami oraz elementami rapu.
Biała Wilczyca - autorski zespół rockowy. Zespół działa od 2025 roku i łączy różne muzyczne inspiracje w jedno spójne brzmienie. Ich muzyka jest lekka i melodyjna, ale oparta na emocjach i prawdziwych historiach.

IMPREZY / WYDARZENIA

KOSMICZNE DNI W MUZEUM POŻARNICTWA - 16 i 17 października, Małopolskie Muzeum Pożarnictwa w Alwerni.
Muzeum stanie się na dwa dni miejscem spotkania astrofotografii, sztuki, muzyki, edukacji i dobrej zabawy.
16 października godz. 18:00 - „Odległa przestrzeń" - wernisaż zbiorowej wystawy astrofotografii: Marek Setlak, Łukasz Peszek, Marek Kukliński, Robert Kaja, Jakub Kaja. **Ponadto w programie:** kreatywne warsztaty plastyczne „Stwórz własną planetę marzeń - razem stwórzmy kosmos"; koncert muzyki filmowej w wykonaniu Donaty Wiącek i Alexandry Szczepanik oraz pokaz Project JEDI.
17 października od godz. 11.00 - „Dosięgnij galaktyki" - dzień poświęcony rodzinnej zabawie, edukacji i twórczości. Będzie można poznać działalność Project Jedi i MD Custom Design, stworzyć własne „Kosmiczne kolaże" podczas warsztatów, wziąć udział w zajęciach „Wyobraźnia sięga Galaktyki" z FamilyGal oraz zobaczyć pokaz Project JEDI.
Udział w warsztatach w tym dniu jest bezpłatny. Obowiązuje opłata za wejście do Małopolskiego Muzeum Pożarnictwa zgodnie z cennikiem zwiedzania Muzeum. To wydarzenie dla dzieci, rodziców i wszystkich, którzy choć przez chwilę chcieliby spojrzeć w stronę gwiazd.

KRZESZOWICKI DZIEŃ SENIORA - 18 października godz. 16.00-20.00, Kopalnia Talentów w Krzeszowicach (ul. św. Floriana 3).
W programie: koncert Old Metropolitan Band, jubileusz 10-lecia Miejskiej Rady Seniorów, występ Klubu Seniora Sami Swoi z Rudawy, zabawa z zespołem Old Metropolitan Band.

SPOTKANIA

WYKŁAD: ŚWIĘTY MIKOŁAJ Z CHRZANOWA? O PATRONIE MIASTA, PARAFII OŁTARZA - 15 października godz. 16:00, Muzeum w Chrzanowie (budynek główny). Wstęp wolny.
Święty Mikołaj od niemal siedmiu wieków związany jest z dziejami Chrzanowa. O jego kulcie i miejscu w historii miasta opowie ks. dr Sławomir Filipek. Wykład odbędzie się w ramach 40. Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej i wpisuje się w obchody dwóch jubileuszy: 700-lecia Parafii pw. św. Mikołaja w Chrzanowie oraz 45-lecia Klubu Inteligencji Katolickiej.

SPOTKANIE AUTORSKIE Z GABRIELĄ FELIKSIK - 15 października godz. 17:00, Manufaktura Trzebinia.

SPOTKANIE AUTORSKIE Z PROF. JACKIEM MAJCHROWSKIM - 16 października godz. 18:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Wstęp wolny.
Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie zaprasza na wyjątkowe spotkanie autorskie z prof. Jackiem Majchrowskim - prawnikiem, historykiem, politykiem oraz wieloletnim prezydentem Krakowa. Wydarzenie odbędzie się w ramach tegorocznej edycji Nocy Bibliotek 2026, przebiegającej pod hasłem *Biblioteka (się) sprawdza*. Okazją do rozmowy będzie promocja najnowszej książki gościa pt. „Byłem Prezydentem Miasta Krakowa". Spotkanie poprowadzi Adrian Gaj.

KIERMASZ PŁYT WINYLOWYCH - 18 października godz. 10:00-14:00, Manufaktura Trzebinia. Wstęp wolny.

SPOTKANIE Z CYKLU ODKURZANIE POEZJI: POEZJA W WINNICY- 22 października godz. 16.00, Winnica Libiąż, ul. Pilotów 19. Wstęp wolny.
Gościem spotkania będzie **Czesław Gałużny**, który zaprezentuje swoje malarstwo i poezję. Oprawa muzyczna: **Piotr Ćwikilewicz.**

SPOTKANIE AUTORSKIE Z ELŻBIETĄ CHEREZIŃSKĄ - 22 października godz. 17:30, Miejska Biblioteka Publiczna w Libiążu. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy pod numerem: 32 627 75 77 wew. 22.

SPEKTAKLE

FESTIWAL TEATRALNY „BĄDŹMY RAZEM" - 17-18 października, sala OSP w Alwerni.
Program
17 października
- 17:30 - rozpoczęcie Festiwalu
- 17:45 - spektakl **„Starość jest piękna"** (Teatr Ludowy Tradycja, Grupa Teatralna UTW Chrzanów)
- 18:15 - spektakl **„Chce się żyć"** (Kabaret Czarna Rękawiczka)
- 19:30 - spektakl **„Grub"** (Teatr Ludowy Tradycja)

18 października
- 18:00 - spektakl **„Trojanki"** (Grupa Teatralna Wrzosowice)
- 19:00 - spektakl **„Zlatują się kiedy czują koniec"** (Teatr Ludowy Tradycja)
- 20:00 - zakończenie Festiwalu

WYSTAWY

II BIENNALE SZTUKI MŁODYCH KRZESZOWICE - 16 października godz. 18.00, Galeria Vauxhall w Krzeszowicach.
II Biennale Sztuki Młodych Krzeszowice to druga edycja wydarzenia, które daje młodym twórcom możliwość zaprezentowania swoich prac szerszej publiczności. Do tegorocznej edycji mogli zgłaszać się młodzi artyści z całego powiatu krakowskiego. Wystawę prac zakwalifikowanych do Biennale będzie można oglądać w Galerii Vaixhall do końca listopada 2026 roku.

WERNISAŻ WYSTAWY RENATY ROSIEK: MANDALE - 16 października godz. 17:00, Manufaktura Trzebinia. Będzie to spotkanie ze sztuką, która zachęca, by na chwilę zwolnić, przyjrzeć się uważniej i pozwolić, by kolory oraz powtarzające się kształty poprowadziły nas w stronę wewnętrznego spokoju.

KONKURSY

GALA VIII OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU LITERACKIEGO „SATYRA IM. ZBIGNIEWA TOMSKIEGO - 17 października godz. 16:00, Libiąskie Centrum
W programie: prezentacja nagrodzonych prac literackich, koncert "Kapeli Fedaków" oraz wystawa malarstwa Czesława Gałużnego "Szmaragdowe jeziora".

Nagroda w Tarnogrodzie i występy w Wilnie

Teatr Ludowy Tradycja zdobył nagrodę Marszałka Województwa Lubelskiego na 43. Ogólnopolskim Sejmiku Wiejskich Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie za „Wesele" według Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Marcina Kobierskiego - spektakl, który niedawno oklaskiwała także publiczność w Wilnie.

- Nasze przedstawienie zostało bardzo entuzjastycznie przyjęte przez publiczność, która przez kilka minut oklaskiwała zespół aktorski. Pojawiły się też zaproszenia na występy. Wróciliśmy ze „świątyni" teatrów amatorskich z małych miejscowości ogromnie szczęśliwi - mówi szef Tradycji Zbigniew Klatka.

Nagrodzone w Tarnogrodzie „Wesele" równie gorąco przyjęli wcześniej widzowie w Wilnie. Tradycja pojechała tam na zaproszenie Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Po drodze zaprezentowała spektakl także mieszkańcom Sejn.

W Wilnie przedstawieniu towarzyszyły prelekcja i rozmowa o bohaterach dramatu Wyspiańskiego oraz jego znaczeniu w polskiej historii i literaturze.

Artyści odwiedzili także cmentarz na Rossie, Ostrą Bramę i miejsca związane z Adamem Mickiewiczem oraz Juliuszem Słowackim. Wybrali się również do Trok, dawnej stolicy Litwy.

- To było serdeczne spotkanie z ludźmi, którzy polskość mają w swoich sercach, a Polskę wspominają i mówią o niej, jak o matce - mówi Zbigniew Klatka.

Świadczyć może o tym przysłany do teatru list podpisany przez rektora prof. Ryszarda Kuźmę i słuchaczy Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Oto jego fragment: *Drodzy Rodacy z Alwerni. Polski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Wilnie, Rektor, Zarząd i wszyscy słuchacze są zachwyceni Waszym występem. Poruszył nas do głębi duszy Wasz śpiew i tańce oraz teatr ze sztuką Wyspiańskiego (...). Niech nasza Matka Boska Ostrobramska ma Was zawsze i wszędzie w swojej boskiej opiece.*

Przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na Cmentarzu na Rossie w Wilnie. Spoczywają tam szczątki matki Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz urna z jego sercem

eprasa.pl 592a20247a

LUDZIE SPORTU

DOMINIK CEBULA

Miał za sobą sześć lat gry w piłkę nożną, później zrobił sobie roczną przerwę od sportu. Latem 2023 roku trafił na parkrun Chrzanów. Wystarczyło kilka treningów, aby bieganie stało się jego nową pasją. Dziś Dominik Cebula ma na koncie sportowe sukcesy i jasno wyznaczony cel – chce wystartować w Mistrzostwach Polski na dystansie 5 kilometrów.

Dominik Cebula

Dominik wcześniej przez sześć lat grał w piłkę nożną. Po zakończeniu przygody z futbolem nastąpiła roczna przerwa od sportu. Przełom przyszedł latem 2023 roku, gdy dowiedział się od lokalnej społeczności o parkrunie Chrzanów.

WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ OD PARKRUNU

To właśnie tam, co sobotę, spotyka się grupa osób, które wspólnie biegają lub maszerują. Dla Dominika był to początek zupełnie nowej sportowej drogi.

– Tak mi się to spodobało, że zacząłem brać udział w lokalnych biegach, poznawać wspaniałe osoby i szybko się zaraziłem tym jakże prostym sportem – wspomina.

Bieganie spodobało mu się również dlatego, że jest dostępne praktycznie dla każdego.

– Niech ktoś mi powie, że wysiłkiem jest założyć odpowiedni ubiór do pogody, ubrać wygodne buty i po prostu wyjść z domu pobiegać – żartuje Dominik.

Jak podkreśla, nie ma znaczenia, czy ktoś biega szybciej czy wolniej, pokonuje krótki czy długi dystans. Najważniejsze są chęci.

NIE TYLKO BIEGANIE

Sport zajmuje w jego życiu bardzo ważne miejsce. Poza bieganiem Dominik gra w siatkówkę, tenisa i piłkę nożną. Interesują go również mniej popularne dyscypliny, takie jak dart czy tenis stołowy.

Drugą jego wielką pasją jest przyroda. Kocha zwierzęta. Ma w domu m.in. gekona oraz papugę. W przyszłości chciałby jeszcze mocniej związać swoje życie ze światem zwierząt.

NAUKA, TRENINGI I KLASA MATURALNA

Dominik jest obecnie uczniem czwartej klasy Liceum Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Libiążu. Wcześniej przez trzy lata uczęszczał do I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Chrzanowie.

Klasa maturalna jest dla niego dużym wyzwaniem, ale mimo obowiązków związanych z nauką stara się znajdować czas na rozwijanie swoich pasji.

PUCHARY TO NIE WSZYSTKO

Na swoim koncie ma już wiele sukcesów. Jak sam przyznaje, pucharów zgromadził tyle, że trudno byłoby policzyć je na palcach obu dłoni. Nie traktuje jednak trofeów jako najważniejszego wyznacznika sukcesu.

Dla Dominika największe znaczenie ma samorozwój i ciągłe poprawianie własnych wyników, szczególnie na jego ulubionym dystansie – 5 kilometrów.

Wśród najważniejszych osiągnięć wymienia między innymi 2. miejsce w biegu na 1500 metrów podczas mityngu lekkoatletycznego w Tychach, 3. miejsce na 3000 metrów podczas Indoor Truck Run w Łodzi, a także zwycięstwo w sztafecie mieszanej 4x200 metrów podczas tej samej imprezy.

– Paradoksalnie nie mam z tych zawodów pucharów ani nagród, ale sam fakt biegania na takich obiektach i jeszcze zajęcie czołowych lokat daje mi znacznie większą satysfakcję niż nagrody rzeczowe – podkreśla.

SPORT KSZTAŁTUJE NIE TYLKO CIAŁO

Bieganie daje mu coś więcej niż poprawę wyników. Regularne treningi, regeneracja i dbanie o odpowiednie żywienie wpływają również na inne obszary jego życia.

– Sport to nie tylko wytrzymałość i trening fizyczny, to przede wszystkim głowa – mówi Dominik.

Właśnie dlatego uważa, że bieganie pomaga mu również pracować nad charakterem, samopoczuciem i konsekwencją w realizowaniu wyznaczonych celów.

CEL? MISTRZOSTWA POLSKI

Najbliższy duży cel Dominika jest konkretny. Chciałby wystartować w Mistrzostwach Polski na dystansie 5 kilometrów. Aby tego dokonać, będzie musiał uzyskać wymagane minimum kwalifikacyjne.

Nie skupia się jednak wyłącznie na wyniku.

Najważniejszy pozostaje dla niego samorozwój, poprawianie własnych rezultatów i wiara w to, że ciężką pracą można osiągnąć kolejne cele.

– Nie zawsze sukcesy przychodzą od razu, ale siłą woli możemy się ciągnąć w górę i wierzyć w siebie samych, wierzyć, że się uda – mówi.

A poza sportowymi marzeniami ma jeszcze jedno. Chciałby kiedyś wybrać się w daleką podróż – być może do Australii – i zobaczyć na własne oczy jak najwięcej dzikich zwierząt w ich naturalnym środowisku.

MP

Z Libiąża na szczyt polskiego trójboju

To właśnie na siłowni przy ul. Pogorskiej w Chrzanowie Michał Pacwa z Libiąża stawiał swoje pierwsze kroki w treningu siłowym. Z czasem rekreacyjne ćwiczenia przerodziły się w poważną sportową pasję, a później w karierę pełną sukcesów. Wielokrotnie zdobywał mistrzostwo Polski w trójboju siłowym, startował na arenie międzynarodowej, a w lipcu tego roku wygrał zawody DZIKNPR, sięgając po tytuł Najsilniejszego Naturalnego Polaka.
Dziś wrócił do miejsca, w którym wszystko się zaczęło – już nie jako nastolatek rozpoczynający treningi, ale jako właściciel siłowni Harpagan. O początkach swojej przygody, najważniejszych sukcesach, trudnych momentach, treningach bez dopingu oraz planach związanych z nową siłownią z Michałem Pacwą rozmawia Michał Papiernik.

Michał Pacwa. FOT. Archiwum fotograficzne zawodnika

Dziś jesteś właścicielem tego miejsca, ale kiedyś przychodziłeś tutaj jako młody chłopak, żeby trenować. Jak wspominasz swoje początki?
Gdy zacząłem trenować, miałem około 15–16 lat. Pamiętam, że przed pierwszą wizytą na siłowni byłem mocno zestresowany. Na szczęście zacząłem trenować razem z bratem, więc było mi raźniej. Siłownia kojarzyła mi się wtedy trochę z „mordownią", ale szybko okazało się, że to tylko pozory. Spotkałem tutaj bardzo fajnych i życzliwych ludzi, z wieloma z nich do dziś się przyjaźnię.
Co sprawiło, że z treningów rekreacyjnych przeszedłeś do profesjonalnego trójboju siłowego i rywalizacji na zawodach?
Bardzo szybko spodobało mi się dźwiganie ciężarów. Zacząłem się edukować, pogłębiać wiedzę i wraz z tym pojawił się progres siłowy. W pewnym momencie kolega powiedział mi o zawodach trójboju organizowanych w Trzebini. Postanowiłem spróbować i wygrałem. To był dla mnie sygnał, że warto iść w tym kierunku.
Masz na koncie wiele tytułów mistrza Polski. Który sukces jest dla Ciebie najważniejszy?
Mam tytuły mistrza Polski, ale najważniejszą wygraną była dla mnie ta na DZIKNPR. Poziom zawodów, oprawa, emocje i profesjonalizm były na bardzo wysokim poziomie. Przyjechali najsilniejsi zawodnicy z całej Polski, dlatego zwycięstwo w takiej rywalizacji smakuje wyjątkowo.
W lipcu bieżącego roku wygrałeś zawody DZIKNPR, zdobywając tytuł Najsilniejszego Naturalnego Polaka. Co ten sukces dla Ciebie oznacza?
Bardzo dużo. Trenuję od blisko 15 lat i robię to bez dopingu, dlatego ten tytuł jest zwieńczeniem wielu lat pracy. Cieszę się również, że trójbój się rozwija i powstają takie inicjatywy jak DZIKNPR. W przyszłym roku zrobię wszystko, żeby obronić tytuł.
Trójbój siłowy wymaga ogromnej dyscypliny. Jak wygląda codzienność zawodnika, który chce być na najwyższym poziomie?
Przede wszystkim trzeba znaleźć czas na trening, kontrolować odżywianie, liczyć kalorie i dbać o sen. Poza tym moja codzienność wygląda podobnie jak u większości ludzi – praca, dom i obowiązki. Staram się po prostu dobrze organizować czas.
Który moment w Twojej karierze był najtrudniejszy?
Chyba, jak u każdego sportowca, najtrudniejsze są kontuzje. Staram się jednak szukać wyjścia z każdej sytuacji i wyciągać z niej coś pozytywnego. Nawet jeśli nie mogę trenować na 100 procent, pracuję nad słabszymi elementami. Nie odpuściłem, bo uwielbiam ten sport, a progres daje mi ogromną satysfakcję.
Startowałeś zarówno w Polsce, jak i na arenie międzynarodowej. Czego nauczyły Cię lata rywalizacji?
Przede wszystkim tego, że można rywalizować w zdrowy sposób. Na podeście każdy chce wygrać, ale poza nim panuje duży szacunek. Z wieloma zawodnikami, z którymi rywalizuję, na co dzień się kolegуję. Dzięki zawodom poznałem mnóstwo świetnych ludzi, którzy podobnie jak ja są zajarani sportem.
Po latach wróciłeś do miejsca, w którym sam zaczynałeś, tym razem jako właściciel. Skąd pomysł, żeby właśnie tutaj otworzyć własną siłownię?
Mam ogromny sentyment do tego miejsca. To pierwsza siłownia, na którą przyszedłem i tutaj zaczynałem swoją sportową przygodę. Cieszę się, że mogę dać temu miejscu drugą młodość. Takie siłownie mają wyjątkowy klimat i społeczność, których nie da się stworzyć sztucznie. Takie miejsca powstają z pasji.
Dziś możesz obserwować osoby, które stawiają tutaj swoje pierwsze kroki. Jakiej rady udzieliłbyś komuś, kto dopiero zaczyna trening siłowy?
Namówić znajomego na wspólny trening. Ze znaną osobą jest zdecydowanie raźniej, można się wzajemnie motywować. Z czasem treningi przestają być tylko obowiązkiem, a stają się okazją do spotkania, ruchu i spędzenia czasu w dobrym gronie.
Co dalej? Jakie cele stawiasz sobie teraz – zarówno jako zawodnik, jak i właściciel siłowni?
Sportowo przede wszystkim chcę obronić w przyszłym roku tytuł Najsilniejszego Naturalnego Polaka i pobić własne rekordy. Jako właściciel chcę zbudować tutaj fajną społeczność ludzi aktywnych i zaangażowanych w sport. Zależy mi na luźnej atmosferze, żeby każdy czuł się komfortowo, a jednocześnie miał dostęp do profesjonalnego sprzętu.

IMPREZA TYGODNIA

Walka trwała przez sześć etapów

Za nami szósty i zarazem ostatni etap Grand Prix Chrzanowa w biegu na orientację. Finałowe zawody odbyły się na Stadionie Miejskim w Chrzanowie. Tym samym zakończyła się tegoroczna rywalizacja w ramach całego cyklu.

W rywalizacji kobiet w poszczególnych kategoriach zwyciężyły Zuzanna Owcarz (K12), Julia Hebda (K16+), Joanna Kłapacz (K35+) oraz Anna Kurdziel (K50+). Wśród mężczyzn najlepsi okazali się Vadzim Shchahlou (M16+), Ireneusz Waluga (M35+) i Ireneusz Hebda (M50+). W kategorii rodzinnej pierwsze miejsce zajęła Wanda Owcarz, a kolejne Marcel Gielata i Julian Tylek. W klasyfikacji końcowej nie zabrakło więc zarówno doświadczonych zawodników, jak i młodszych uczestników.

Organizatorem zmagań był KS Kościelec Chrzanów.

MP

Z BOISK, AREN I HAL

Fablok Chrzanów czwarty w Małopolska Cup

Młodzi piłkarze MKS Fablok Chrzanów z rocznika 2015 zajęli czwarte miejsce w finałach Małopolska Cup, rywalizując z około 140 zespołami. Chrzanowianie dotarli do półfinału, a Alan Kulig zdobył w turnieju sześć bramek.

Szermierze Topora z kolejnymi startami

Karol i Magdalena Stopyra z UKS Topór Krzeszowice wystartowali w turnieju o Puchar Miasta Wadowice. Karol zajął ósme miejsce w kategorii U-9, a Magdalena była 26. w U-12. Wcześniej Karol zdobył brązowy medal w krakowskim turnieju w kategorii U-10.

Adrian Kopczyk tuż za podium

Zawodnik TKS Opoka Trzebinia zajął czwarte miejsce w kategorii Open mężczyzn podczas Jesiennego Turnieju Tenisa Stołowego w Jaworznie. W zawodach uczestniczyło 65 zawodników.

Medal dla KS Kościelec Chrzanów

Jerzy Kryjomski zdobył brązowy medal w biegu nocnym podczas mistrzostw Polski w biegach na orientację w Łężycach. Na średnim dystansie zajął siódme miejsce, a Anna Dyduła uplasowała się na szóstej pozycji w swojej kategorii.

MP

eprasa.pl 592a20247a

Nowi trenerzy Fabloku i Trzebini

Piątoligowców MKS Trzebinia i występujących w A-klasie piłkarzy pierwszej drużyny MKS Fablok Chrzanów nie prowadzą już dotychczasowi szkoleniowcy. Kto ich zastąpił?

Łukasz Kadłuczka, nowy trener Fabloku

Po przegranym 2-4 meczu z MKS Trzebinia II Maciej Knapik zrezygnował z funkcji trenera pierwszego MKS Fablok.

„Maciej przez ostatnie 10 lat był związany z naszym klubem jako trener, poświęcając swój czas i zaangażowanie w pracę z kolejnymi zespołami. Dziękujemy za 10 lat pracy trenerskiej w naszym klubie, zaangażowanie oraz czas poświęcony drużynie i klubowi. Życzymy powodzenia w dalszej pracy oraz realizacji kolejnych zawodowych planów" – napisali działacze 7 października na Fb klubu.

Natomiast we wtorek 6 października obowiązki pierwszego trenera oraz asystenta w sztabie szkoleniowym pierwszej drużyny MKS Trzebinia przestali pełnić Piotr Wesołowski i Krzysztof Doległo. Pierwszy był trenerem od 15 października 2025 roku, drugi pełnił funkcję asystenta od lipca ubiegłego roku. Taka decyzja to efekt słabej postawy zespołu z Trzebini, który po spadku z IV ligi plasuje się pod koniec piątoligowej stawki.

„Piotrze, Krzysztofie – dziękujemy. Za czas poświęcony MKS-owi, codzienną pracę, zaangażowanie i profesjonalne podejście do swoich obowiązków. Dziękujemy za wszystkie wspólne treningi, mecze, rozmowy i chwile, które przez ostatnie miesiące tworzyły historię żółto-czarnych. Życzymy Wam powodzenia w dalszej pracy trenerskiej, wielu sukcesów oraz realizacji kolejnych sportowych celów. Do zobaczenia na piłkarskim szlaku!" - napisali działacze MKS-u.

Kto zasiadł na trenerskich ławkach w obu klubach w meczach rozegranych w miniony weekend?

Macieja Knapika w MKS Fablok Chrzanów zastąpił Łukasz Kadłuczka, który kilka lat temu był już trenerem zespołu. To doświadczony szkoleniowiec i zawodnik, który poprowadzi drużynę przez najbliższe pięć spotkań, do końca rundy jesiennej. Czy ewentualne dobre wyniki sprawią, że nową funkcję będzie pełnił także na wiosnę? Z odpowiedzią na to pytanie musimy jednak poczekać.

Zresztą zmiany personalne w chrzanowskim klubie są większe. Zmiana nastąpiła także na stanowisku dyrektora sportowego Fabloku. Funkcję tę objął Grzegorz Dębski, który przejął obowiązki po Łukaszu Matusiku. Rezygnację z funkcji prezesa zarządu po ponad roku pracy złożył Paweł Wielgosz. Prezesem zarządu MKS Fablok Chrzanów został Łukasz Adamczyk, dotychczasowy wiceprezes.

Co ciekawe, zespół seniorów wygrał ostatni mecz ligowy z beniaminkiem Wisłą Jankowice aż 9-1. To dobry prognostyk na dalszą część rundy jesiennej.

Natomiast w MKS Trzebinia w protokole wyjazdowego meczu z LKS Bobrek, wygranego przez żółto-czarnych 4-2, jako trenerzy znaleźli się Kacper Ślusarek i Filip Głowacz. Jak długo poprowadzą zespół i czy jest to tylko opcja tymczasowa, tego na razie działacze nie podali.

Marek Oratowski

Przebudzenie Myślachowic

Piłkarze Balina cieszą się ze zdobycia zwycięskiego gola w sobotnim meczu z Gromcem

Najciekawszy przebieg miały mecze w Balinie i Zagórzu, gdzie jedenastki Orła i Mętkowa zapewniły sobie wygrane w samej końcówce. Warte odnotowania jest także wyjazdowe zwycięstwo piątoligowej Trzebini, pilnie potrzebującej punktów. Pierwsze punkty w sezonie po remisie w Sance stracili gracze Zalasu. Największa niespodzianka to pierwsza wygrana seryjnie i wysoko przegrywających dotąd Myślachowic z rezerwami Trzebini.

V LIGA - GRUPA ZACH.

LKS Bobrek - MKS Trzebinia 2-4 (samob. 14, Maciej Wolny 55 – Bartosz Kapera 20, Dawid Tumiłowicz 42, Kacper Grzebieluch 68 i 73), **Świt Krzeszowice - Tempo Białka 1-2** (Jan Śliz 87 – Michał Sobek 3, Michał Gruca 53).

Klasa okręgowa – Chrzanów

Tęcza Tenczynek – Bystra Podhalańska 5-0 (Filip Kadłuczek 12, Daniel Kalemba 80 i 60, Damian Gorawski 73, Miłosz Stolarski 79).

KLASA A – CHRZANÓW

Ciężkowianka Jaworzno – Polonia Luszowice 3-1 (Szymon Nowak 37, Michał Kucharski 47, Damian Radomski 83 – Mateusz Bernat 40), **Arka Babice – LKS Żarki 5-1** (Karol Piechota 14, Tomasz Bieda 49, Wiktor Warzecha 77, Igor Sichowski 81, Maciej Śliski 84 – Damian Gaudyn 30), **Nadwiślanka Okleśna – MKS Alwernia 1-2** (Wojciech Warzecha 87 – Maciej Suślik 25, Wojciech Sikora 38), **AP 21 ZGPK Orzeł Balin - Nadwiślanin Gromiec 2-1** (Maksymilian Kosowski 80, Jan Ferdek 90+3 - Paweł Wierzbic 61), **Błyskawica Myślachowice – MKS Trzebinia II 1-0** (Grzegorz Wicher 37), **MKS Fablok Chrzanów – Wisła Jankowice 9-1** (Paweł Kurek 3, Rafał Brzezoń 43, 58 i 89, Mariusz Fudali 72, Kamil Majka 45 i 54, Konrad Bogacz 79 i 90 - Leszek Pająk 20), **Zagórzanka Zagórze – Korona Mętków 2-3** (Kacper Głowacz 18, Eryk Bochenek 42 – Kamil Gierczak 32, Wojciech Wojtaczka 35, Karol Bugaj 90).

KLASA B – CHRZANÓW

KS Tempo Płaza – GKS Victoria Jaworzno II 0-5 (Szymon Augustyn 63, Kacper Głownia 69, Michał Grojec 74, Mikołaj Cichowski 87 i 88), **Zgoda Byczyna – SPRiN Regulice 1-0** (Patryk Wronka 1), **Korona Lgota – MKS Alwernia II 4-3** (Kamil Babecki 8 i 28, Artur Pawlik 33, Cezary Wróbel 80 - Tomasz Wójtowicz 14, Karol Abroziński 24, Krzysztof Bednarczyk 31), **Sankowia Sanka – LKS Victoria Zalas 3-3** (Dominik Dudek 7, Mateusz Cyganik 68, samob. 8 – Piotr Malik 32, 67 i 75), **Jutrzenka Ostrężnica – Promyk Bolęcin 4-4** (Szymon Latko 20 i 39, Michał Woszczyna 27, Norbert Kwaśniewski 44 – Mohamed Akram Guedal 43, Mateusz Wojtaczka 46 i 59, Bartłomiej Mostowik 53), **Zryw Brodła – MKS Libiąż 1-9** (Maciej Czech 63 – Adrian Kopyć 13, Tomasz Bębenek 33, Karol Kania 37, Jakub Bielawski 51 i 87, Jakub Gulik 54 i 73, Tymoteusz Szopa 70, Marcin Wika 89).

(MO)

SPORTOWY TYDZIEŃ

Klasa okręgowa - Chrzanów

MKS Trzebinia – KS Chełmek (sobota, 17 października, godz. 14)

Klasa A – Chrzanów

MKS Alwernia – Arka Babice, Polonia Luszowice – AP 21 ZGOK Orzeł Balin, Wisła Jankowice – Nadwiślanin Gromiec (wszystkie: sobota, 17 października, godz. 15), MKS Fablok Chrzanów – Błyskawica Myślachowice (sobota, 17 października, godz. 19), Korona Mętków – Nadwiślanka Okleśna, LKS Żarki – Ciężkowianka Jaworzno (oba: niedziela, 18 października, godz. 18), MKS Trzebinia II – Zagórzanka Zagórze (niedziela, 18 października, godz. 19)

Klasa B – Chrzanów

Nadwiślanka Okleśna II – Zryw Brodła (sobota, 17 października, godz. 11), MKS Libiąż – Jutrzenka Ostrężnica, Victoria Zalas – Tempo Płaza (oba: sobota, 17 października, godz. 15.30), Promyk Bolęcin – Korona Lgota (niedziela, 18 października, godz. 11), MKS Alwernia II – Zgoda Byczyna, SPRiN Regulice – Sankowia Sanka, GKS Victoria Jaworzno II – Wolanka Wola Filipowska (wszystkie: niedziela, 18 października, godz. 15.30)

TABELE

V liga – grupa zach.

1. Michałowice	10	23	21-9
2. Wróblowianka	10	23	22-15
3. Myślenice	10	20	20-15
4. Białka	10	18	28-20
5. Nowa Wieś	10	18	22-19
6. Garbarnia	10	17	20-16
7. Radziszów	10	16	20-13
8. Chełmek	10	16	11-11
9. Krzeszowice	10	12	9-9
10. Niepołomice II	10	11	16-17
11. Kocmyrzów	10	11	20-26
12. Trzebinia	10	10	17-21
13. Zabierzów	10	9	12-17
14. Bobrek	10	8	11-20
15. Wolbrom	10	7	16-28
16. Kabel	10	6	16-25

Klasa okręgowa – Chrzanów

1. Osiek	10	30	45-7
2. Oświęcim	10	24	43-12
3. Gorzów	10	22	22-14
4. Chocznia	10	19	22-15
5. Sucha B.	10	18	24-19
6. Krzeszów	10	16	29-17
7. Rajsko	10	16	16-15
8. Kalwarianka II	10	15	27-27
9. Maków P.	10	15	17-20
10. Wadowice	10	12	19-21
11. Juszczyn	10	12	19-23
12. Targanice	10	12	19-27
13. Tenczynek	10	10	21-32
14. Poręba W.	10	4	11-20
15. Inwałd	10	1	9-43
16. Bystra P.	10	0	6-36

Klasa A – Chrzanów

1. Balin	9	23	37-8
2. Alwernia	9	19	29-19
3. Fablok	9	18	27-13
4. Gromiec	9	16	30-13
5. Okleśna	9	16	22-9
6. Babice	9	14	35-19
7. Trzebinia II	9	14	20-13
8. Zagórze	9	13	22-21
9. Mętków	9	12	27-29
10. Ciężkowianka	9	10	19-21
11. Luszowice	9	10	24-28
12. Żarki	9	7	17-24
13. Jankowice	9	6	12-33
14. Myślachowice	9	3	10-81

Klasa B – Chrzanów

1. Zalas	10	28	53-9
2. Jaworzno II	10	27	75-8
3. Libiąż	9	24	50-11
4. Sankowia	8	19	37-22
5. Płaza	8	13	19-21
6. Wolanka	8	12	19-16
7. Bolęcin	9	11	23-32
8. Lgota	8	9	18-28
9. Byczyna	8	9	11-20
10. Okleśna II	9	9	15-27
11. Ostrężnica	9	8	12-38
12. Regulice	9	6	16-26
13. Brodła	10	6	18-56
14. Alwernia II	9	4	14-45

KRÓTKO

MTS przegrał po raz trzeci

W niedzielę 11 października siódemka MTS Chrzanów zagrała kolejny mecz wyjazdowy. Zespół zmierzył się z ekipą EMES Handball Pałac Tarnów. Przegrał 19-28 (7-15). Dość szybko gospodarze wypracowali sobie sporą przewagę, której nie oddali do końca. W zespole z Chrzanowa najskuteczniejsi byli Bartosz Szpisak, Ignacy Pieczykolan oraz Bartosz Sendłak. Rzucili po trzy bramki. Chrzanowianie zajmują w grupie D I ligi dziewiąte miejsce w stawce 14 zespołów. Ich dorobek to 4 punkty (jedna wygrana i trzy porażki, w tym jedna po karnych). W niedzielę 18 października zagrają w Przeworsku z tamtejszym SPR Orzeł. Przypomnijmy, że z powodu remontu chrzanowskiej hali, który ma potrwać do końca listopada, wszystkie spotkania MTS rozgrywać musi na parkietach rywali.

Patryk z kolejnym powołaniem

Powołanie na konsultację kadry U-13 otrzymał zawodnik Szkoły Piłkarskiej Górnik Libiąż Patryk Chylaszek (rocznik 2014), dla którego jest to kolejna nominacja (po powołaniach z zeszłego sezonu do kategorii U-12). Konsultacje odbyły się 5 października na obiektach Hutnika Kraków.

Filmowy gol z 35 metrów

W minionej kolejce seniorskich rozgrywek piłkarskich lokalni kibice nie mogli narzekać na brak emocji. Kilka bramek, jakie padły na boiskach były przedniej urody i śmiało można je zaliczyć do kategorii „stadiony świata". Bodaj najładniejszy zdobył zawodnik Błyskawicy Myślachowice. Na dodatek tym uderzeniem dał pierwsze zwycięstwo Błyskawicy w rundzie i od razu w derbach z MKS Trzebinia II. Autorem tego gola był Grzegorz Wicher. Popisał się kapitalnym lobem z 35 metrów.

Wielki mecz na 100-lecie TS Fablok Chrzanów

30 października o godz. 19 na Stadionie Miejskim w Chrzanowie przy ul. Leśnej odbędzie się wyjątkowe wydarzenie sportowe. Z okazji jubileuszu 100-lecia TS Fablok Chrzanów na murawie spotkają się przedstawiciele Fabloku i reprezentacji Trzebini, nawiązując do historycznego meczu z jesieni 1927 roku. Wówczas Fablok pokonał KS Trzebinia 6-1. Po niemal stu latach oba środowiska ponownie staną naprzeciw siebie, by uczcić bogatą historię lokalnego futbolu, sportowe tradycje oraz ludzi, którzy przez pokolenia budowali jego siłę. Wydarzenie odbywa się pod honorowym patronatem burmistrza Chrzanowa Roberta Maciaszka, a współorganizatorem będzie Miejskie Centrum Sportu w Chrzanowie. Zaproszenie do udziału w imprezie dostali także burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk i starosta Bartłomiej Gębala.

„Zapraszamy kibiców, byłych zawodników, trenerów, działaczy i całe rodziny. Niech ten wieczór połączy pokolenia i przypomni, że Fablok to historia, ludzie i duma regionu!" - apelują organizatorzy.

To następne wydarzenie związane ze 100-leciem TS Fablok, podczas którego zostaną uhonorowani kolejni działacze. Niedawno odbyło się spotkanie oldbojów Fabloku i Zagłębia Sosnowiec.

(MO)

Świt poza podium

Znamy zwycięzców Małopolskiego Finału Wojewódzkiego Tarczyński Copa Kabanos, który zgromadził młode piłkarki z całego regionu.

W kategorii U-9 awans do finału ogólnopolskiego wywalczyły dziewczęta ze SP1 Bukowno, które w finale pokonały AP Przeciszów 5-3. W meczu o trzecie miejsce UKS Jedynka Brzesko pokonała GKS Świt Krzeszowice 5-2 i zakończyła turniej na najniższym stopniu podium.

(MO)

eprasa.pl 592a20247a

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZY (K/M) - 606-857-875

• FIRMA Aquaserwis zatrudni monterów wod-kan. Tel. 720-810-550

• KIEROWCÓW kat. C, C+E (K/M) - 606-857-875

• MAJSTRA robót drogowych lub kanalizacyjnych (K/M) - 606-857-875

• MECHANIKA sprzętu budowlanego (K/M) - 606 857 875

• MONTERÓW kanalizacji zewnętrznych (K/M) - 606-857-875

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki (K/M) - 606-857-875

• **POSZUKUJĘ montera/spawacza do składania drobnych konstrukcji stalowych, wymagana znajomość podstawowego rysunku technicznego. Praca od zaraz, umowa o pracę, praca na stałe. Tel. 604-425-755, Email: sprzedaz1@konarch.pl, https://konarch.pl/. Adres: Krzeszowice ul. Trzebińska 17.**

• PRACOWNIKÓW do dociepleń z doświadczeniem - 663-310-949

• UBOJNIA Koko w Dulowej poszukuje magazyniera; umowa o pracę - cały etat. Kontakt: 501-748-963, biuro@ubojniakoko.pl

• ZATRUDNĘ ślusarza, ślusarza-spawacza, montera, operatora CNC do pracy na warsztacie na terenie Trzebini. Kontakt tel. 602-751-281

• ZATRUDNIENIE na umowę o pracę dla elektryków, elektromonterów. Stacjonarna praca w Alwerni. Pakiet socjalny. Oferta również dla emerytów i absolwentów bez doświadczenia. Możliwość rozwoju i uzyskania dodatkowych kwalifikacji. Tel. 500 091 670, Email: biuro@el-rem.com

• ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym. Wymagana karta kierowcy. Tel. 508-332-041

Szukam pracy

• ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą - 512 923 575

MOTORYZACJA

Kupię (m)

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane; własny transport - 604-188-647

KUPIĘ każdą toyotę - 531 666 333

• SKUP aut - 516-159-309

Części motoryzacyjne

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DOM - Libiąż Żarki (Zagórcze), ul. Kaliska 140, k/źródełka - 696 685 506

• DZIAŁKA widokowo-rekreacyjna ok. 0,5 ha, częściowo uzbrojona - 608 576 100

• LOKAL handlowy 20m2 - Chrzanów centrum, 608 576 100

Kupię (n)

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia pokój dla Pana pracującego i niepalącego - 889 329 566

• GABINETY lekarsko-kosmetyczne do wynajęcia lub sprzedania - Chrzanów centrum, 608 576 100

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• BRAMY, bramki i ogrodzenia. Usługi ślusarskie i spawalnicze - 730-718-715

• BRAMY, bramki i ogrodzenia. Usługi ślusarskie i spawalnicze - 730-718-715

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BRUKARSTWO. Tel. 505-148-009.

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. 798-381-658

• DACHY - krycie, gonty papowe, papa termozgrzewalna; 605 835 147

• DACHY - malowanie, mycie, konserwacja; 518-706-099

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• DO dociepleń budynków jednorodzinnych, Tel. 518-501-442.

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 21 lat doświadczenia - 664 781 745

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie - 604-233-545

• KOMPLEKSOWE remonty mieszkań - 605 835 147

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

• **MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951**

• MALOWANIE, gładź, tapetowanie, układanie płytek - 606-347-212

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe) - 518-706-099

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• REMONTY. Tel. 573 786 047

• SZTACHETY - 730-718-715

• TARASY drewniane, betonowe i systemowe - 518-706-099

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• WYCINKA drzew. Czyszczenie rynien. 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• INSTALACJE co, wc, przeróbki, łazienki. Tel. 577 381 254

• **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**

• INSTALACJE wod-kan., awarie - 518 706 099

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

Serwisowe

• LODÓWKI - naprawa. 501-722-754

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Nauka

• ANGIELSKI - korepetycje, przygotowanie do egzaminu i matury, Tel. 667-970-253.

• POMOCY z chemii i matematyki udzieli nauczyciel - Chrzanów, 691 981 072

Sprzątanie

• OFERUJĘ usługę kompleksowej opieki nad grobami na terenie powiatu chrzanowskiego. Zakres usługi oraz cenę ustalam indywidualnie. Tel. 880-661-292

Transportowe

• **KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936**

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport, 518-706-099

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **730 067 038 Wycinka. Usługi ogrodnicze - 515 646 722**

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz - 694-521-066, 32-711-98-40

BAZAR

Sprzedam

• WÓZKI inwalidzkie. Tel. 533-779-789

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-17, piątek 8-12. Rejestr.tel. pon. środa 12-17.30, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

---

Syndyk sprzeda lokal mieszkalny położony w Libiążu, przy ul. 11 Listopada.

Lokal mieszkalny stanowi odrębną nieruchomość. Lokal usytuowany jest na 3 piętrze. Lokal składa się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju, o łącznej powierzchni użytkowej 64,90 m2. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 4,04m2. Pole powierzchni użytkowej lokalu wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych wynosi 68,94m2. Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, teletechniczną, CO i ciepła woda miejskie.

Szczegółowe informacje, regulamin przetargu oraz operat udostępnione zostaną zainteresowanym przez syndyka. Kontakt z kancelarią: **legal@kpru.pl; tel: 536 349 188**

STAROSTA CHRZANOWSKI ZAWIADAMIA,

że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie ul. Partyzantów 2, na stronach internetowych starostwa oraz BIP powiatu i Wojewody Małopolskiego został podany do publicznego wglądu wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego. Wykaz dotyczy nieruchomości położonej w Alwerni, obręb Alwernia, ozn. nr 792 o pow. 0,1957 ha, objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Chrzanowie V Wydział Ksiąg Wieczystych.

BURMISTRZ LIBIĄŻA INFORMUJE,

że na stronach internetowych www.libiaz.pl, BIP oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Libiążu na okres 21 dni tj. od 15.10.2026 r. do 05.11.2026 r. zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia.

Miejski Zarząd Nieruchomości Spółka z o.o. w Trzebini ogłasza

I przetarg nieograniczony w formie licytacji ustnej na najem **lokalu użytkowego nr 5 o powierzchni 12,96m2** w budynku przy **ul. Rynek 18 w Trzebini (I piętro)** z przeznaczeniem na działalność biurowo - usługową.

Przetarg odbędzie się w dniu 22.10.2026 r. o godz. 14.00 w administracji Miejskiego Zarządu Nieruchomości Sp. z o.o., ul. Rynek 18 w Trzebini, parter pok. nr 3.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniach o przetargu umieszczonych na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Trzebini, Miejskiego Zarządu Nieruchomości, w biurze administracji ul. Rynek 18 pok. nr 3 (parter) oraz na stronie internetowej spółki.

MALOWANIE
dachów
elewacji
konstrukcji stalowych
hal
602 882 325
600 118 477
www.maluty.com.pl

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanio, terminowo
Elewacje z docieplaniem styropianowym
tynki mineralne i akrylowe
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto
ROLETY WEWNĘTRZNE, PLISY, MOSKITIERY
gratis! Pomiar Montaż Dojazd
26 lat tradycji
TELEFON FACHBUD
601 892 200 • 601 435 839

KUP ELEKTRONICZNE WYDANIE „PRZEŁOMU”
e-kiosk.pl
eprasa.pl

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 600 912 309
32-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom” i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?
1 Wejdź na przelom.pl
2 Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE
Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.
Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!
blik
od 2 zł/słowo

eprasa.pl 592a20247a

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych; Chrzanów, Topolowa 42. Rejestracja 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog: Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - poniedziałek i piątek 14-19. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Rejestracja telefoniczna VasCorMed - 885 805 182

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

Ortodoncja

• Lek. Dent. Małgorzata Musiał. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Chrzanów, Aleja Henryka 75 - 32-754-16-20, 505 656 639

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 600 312 631

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, 1 Maja 11c. Refundacja NFZ - 32-623-11-31

przełom®
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI!

BLISKO WASZYCH SPRAW!

przelom.pl
PORTAL ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel. 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Andrzej Gawera,
Weronika Mosur-Darowska,
Tadeusz Jachnicki,
Alicja Molenda,
Marek Oratowski,
Michał Papiernik,
Klaudia Remsak

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
nakład: 3500 szt.

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50
pn. 9.00 - 16.00
wt. śr. 9.00 - 15.00
cz. 9.00 - 14.30
pt. 9.00-13.00

reklama i promocja
tel. 32 612-25-50
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 592a20247a

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 31 (2026)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

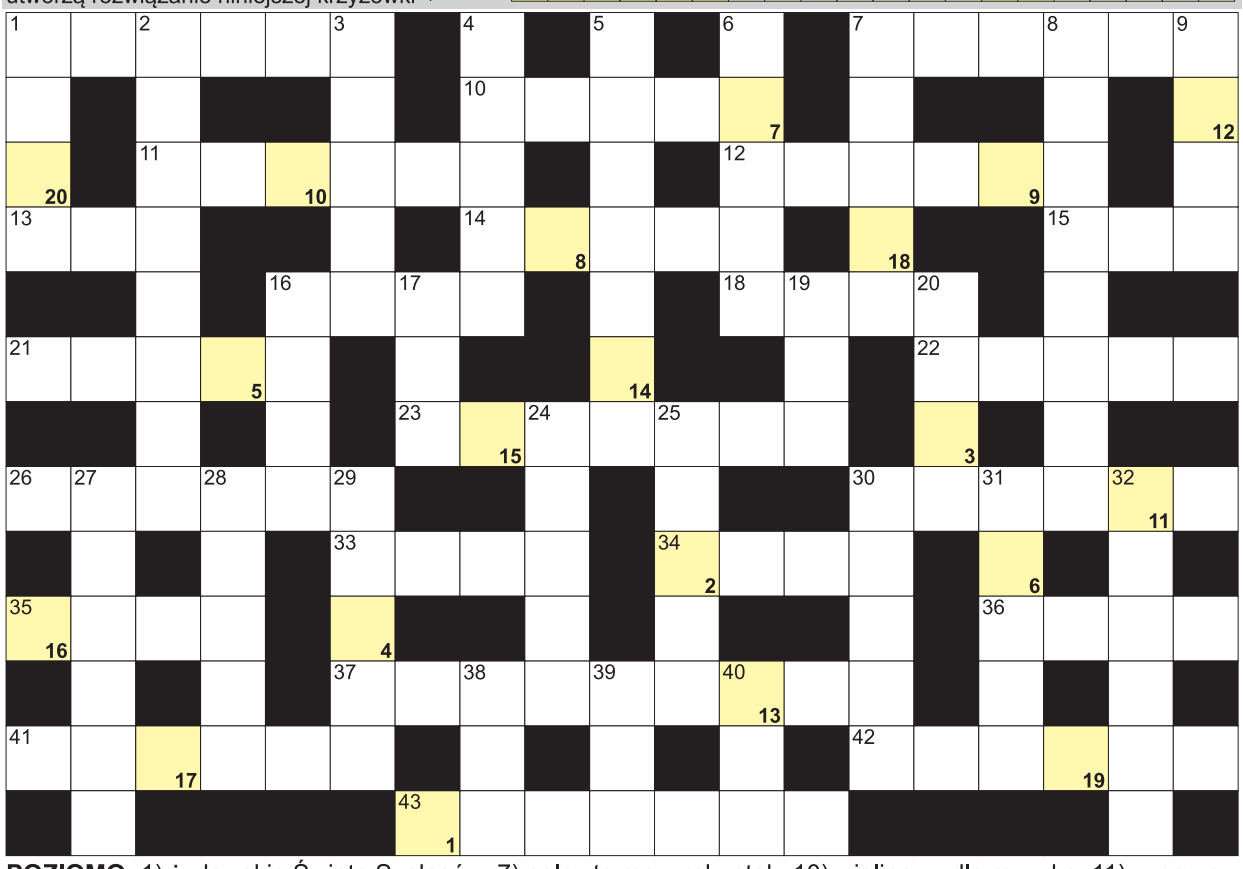

POZIOMO: 1) żydowskie Święto Szałasów; 7) polny to mazurek, ptak; 10) wiolinowy dla muzyka; 11) w parze z Hercegowiną; 12) wynajmowane w hotelu; 13) dwudziesta trzecia litera alfabetu greckiego; 14) nie brutto; 15) de Maupassant, francuski pisarz; 16) wypłata dla żołnierza; 18) malowane szminką; 21) na głowach żołnierzy; 22) dawna stolica Litwy; 23) cienka, sucha kiełbasa; 26) Masterton, brytyjski pisarz; 30) boże drzewko lub draganek; 33) inaczej smród, fetor; 34) rzeka w Newcastle; 35) antonim poziomu; 36) dziewiąta litera alfabetu greckiego; 37) miasto św. Mikołaja; 41) ze stolicą w Belmopan; 42) inaczej o katarze; 43) najwyższy szczyt Walii. **PIONOWO:** 1) najwolniejszy chód konia; 2) koszyk z truskawkami; 3) argentyński taniec; 4) pierwiastek Sc; 5) kotara, zasłona w teatrze; 6) ostry pazur ptaka; 7) wolne miejsce pracy; 8) narty nie do zjazdów; 9) cumy i bresty; 16) płynie nią krew; 17) Triumfalny w Paryżu; 19) pieczeniowy do obiadu; 20) mniejsze od hektarów; 24) bok statku; 25) cienki makaron; 27) ... Maria Rilke, austriacki poeta; 28) stolica Wietnamu; 29) Roger, grał Jamesa Bonda; 30) kraj z Porto-Novo; 31) wodze, cugle w ręku woźnicy; 32) kwarc żółty krócej; 38) numer nadwozia samochodu; 39) jedna z faz Księżyca; 40) Tokyo dawniej.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

6		2	3		1	4		
	3				9	7		
5			2		7			
1				4		2	8	
				2				
						6		9
		3	8		5	9	4	2
		5	6				3	
	2	8					5	

	5		9				3	
3	4	7		6	1			8
1	9	2		3	5		6	
7	3		1		8			6
	1				7			9
	6	9	5			8		
6		5				4		
	7		4	5		6		
		3		8		9	1	

WYKREŚLANKA: poniżej ukryliśmy 20 nazw państw afrykańskich. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź i wykreśl wyrazy: Algier, Malawi, Benin, Czad, Egipt, Gabon, Gambia, Gwinea, Kenia, Kongo, Libia, Mali, Niger, Sudan, Togo, Tunezja, Uganda, Zambia, Etiopia, Ghana

G	O	A	L	G	I	E	R	M	F
I	H	G	A	M	B	I	A	R	A
S	C	A	N	A	R	L	O	A	D
C	Z	E	N	L	I	N	D	G	E
D	A	U	G	A	N	D	A	W	N
K	D	G	U	W	G	B	N	I	B
E	O	A	N	I	O	N	G	N	K
N	G	N	O	N	U	E	A	E	A
T	O	I	G	Z	R	U	N	A	B
U	G	A	P	O	A	I	M	N	U
N	O	G	I	T	A	M	P	E	R
E	B	R	O	L	S	O	B	T	A
Z	I	E	R	I	B	U	O	I	S
J	L	B	N	B	I	G	D	N	A
A	E	E	T	I	O	P	I	A	T
S	T	O	P	A	N	G	A	I	N

JOLKA z HASŁEM Nr 31 (2026)

Litery z pól z kropką czytane rzędami, utworzą rozwiązanie:

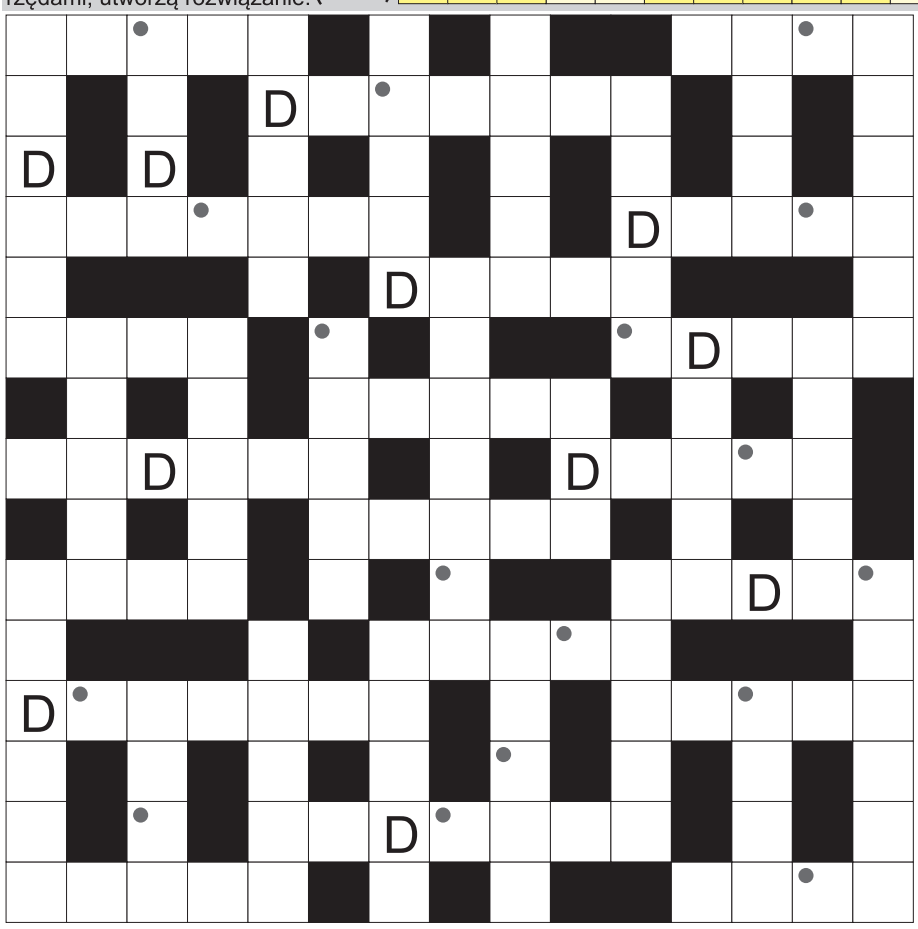

ROZRYWKA PRZEŁOMU

Na diagramie po lewej ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "D". Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z pól z kropkami, czytanych rzędami.

Zbiór dziesięciu przykazań; bushido dla samuraja; Guzowska, była pięściarka; georginia w ogrodzie; oczyszczona do czyszczenia; część wystawy lub sklepu; powieściowa córka Juranda ze Spychowa; czwarta litera alfabetu greckiego; wynik dodawania; autograf, parafka na dokumencie; rewanż, zemsta; profesor z "Ferdydurke" Gombrowicza; graficzny symbol państwa; strój do spania; osoba łącząca się z duchami; i Mars, i Jowisz; deszczowa nawałnica; wyspa z Gunungsitoli; wypełniona staje się pierzyną lub poduszką; wysoki budynek na osiedlu; do butów lub do zębów; kartka od listonosza; inaczej gangrena; drobny szczegół; okres egzaminów na uczelni; miasto z zakładami "Łucznik"; wywar z ziół, herbatka; drobne skaleczenie, zadraśnięcie; dziesięć klęsk egipskich; grecka muza poezji miłosnej; materiał garncarski; krwionośny w organizmie; właściciel gospodarstwa na Podhalu; schabowy na obiad; mała Kazimiera; polecony lub gończy; dzwonek w kartach; nadawcy lub zwrotny na kopercie; inaczej uzbrojenie, broń; Adrianna dla najbliższych; "... Gynt", książka Henrika Ibsena; poślubienie kogoś, małżeństwo dawniej; religia muzułmanów.

przełomowe ROZMOWY PODCAST

ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW

CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!

NA PRZELOM.PL

eprasa.pl 592a20247a

Roman Żbik (1937-2026)

W wieku 89 lat zmarł Roman Żbik. Przez 20 lat kierował Chrzanowskim Przedsiębiorstwem Budowlanym. Był nie tylko budowniczym, ale także społecznikiem, szczególnie zasłużonym dla rodzinnej Woli Filipowskiej i gminy Krzeszowice.

Roman Żbik urodził się w 1937 roku. Wychował się w Woli Filipowskiej i pozostał jej wierny do końca życia. Jego droga zawodowa rozpoczęła się bardzo wcześnie. Z powodu trudnej sytuacji materialnej rodziny musiał przerwać naukę w liceum i jako 15-latek podjął pracę w Rafinerii Nafty Trzebinia. Zaczynał jako uczeń, później był ślusarzem, inspektorem nadzoru, kierownikiem warsztatów i specjalistą do spraw inwestycji.

Pracując, ukończył liceum dla dorosłych, a następnie Wydział Mechaniczny Politechniki Krakowskiej. Przez około dziesięć lat uczył również przedmiotów zawodowych w Technikum Chemicznym w Trzebini.

W rafinerii przepracował 21 lat. Za jedno ze swoich największych osiągnięć uważał uruchomienie wytwórni olejów silnikowych w 1974 roku. W tym samym roku objął stanowisko dyrektora Chrzanowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Pod jego kierownictwem przedsiębiorstwo budowało całe osiedla mieszkaniowe w Chrzanowie, Libiążu, Trzebini, Jaworznie, Alwerni i innych miastach. Powstały między innymi chrzanowskie osiedla Północ II, Południe II, Jordana i Szpitalne, osiedle Widokowe w Trzebini oraz Flagówka w Libiążu. W rozmowie z „Przełomem" szacował, że ChPB wybudowało w samym Chrzanowie około 14 tysięcy mieszkań.

Przedsiębiorstwo realizowało również inwestycje oświatowe i komunalne. Roman Żbik uczestniczył w rozpoczęciu budowy nowego szpitala w Chrzanowie i współtworzył fundację wspierającą tę inwestycję.

Po przemianach ustrojowych założył firmę Insbud, która kontynuowała między innymi prace instalacyjne przy budowie szpitala i siedziby Państwowej Straży Pożarnej w Chrzanowie.

Równie ważna była dla niego działalność społeczna. Angażował się w budowę wodociągu, gazociągu i kanalizacji w Woli Filipowskiej. Współtworzył Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych, organizujące wydarzenia kulturalne, koncerty i rajdy rowerowe. W latach 1998–2010 był radnym Rady Miejskiej w Krzeszowicach, przez dwie kadencje pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego rady.

Za działalność społeczną otrzymał honorową nagrodę „Źródło sukcesu".

– Ja nigdy nie bałem się pracy i lubiłem pracować. Praca też chyba lubiła mnie – mówił w wywiadzie dla „Przełomu".

Z żoną Danutą wychował dwóch synów. Zmarł w wieku 89 lat. Został pochowany 10 października na cmentarzu w Woli Filipowskiej.

Pozostawił po sobie nie tylko budynki i osiedla, ale również trwały ślad w życiu lokalnej społeczności.

Odeszli od nas

Wspominamy nazwiska zmarłych w ostatnich dniach mieszkańców powiatu chrzanowskiego.

- Jacek Kosiek, lat 64, zmarł 25 września, pochowany 8 października na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Barbara Miękoś, lat 80, zmarła 5 października, pochowana 9 października na cmentarzu parafialnym w Kościelcu
- Edward Kocot, lat 87, zmarł 5 października, pochowany 14 października na cmentarzu w Trzebini-Sierszy
- Andrzej Ponikiewicz, lat 70, zmarł 6 października, pochowany 9 października w Bobrku
- Arkadiusz Ciupek, lat 44, zmarł 6 października, pochowany 12 października na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Piotr Klamka, lat 57, zmarł 6 października, pochowany 9 października na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Magdalena Rojek, lat 41, zmarła 6 października, pochowana 9 października na cmentarzu w Balinie
- Genowefa Stolarzewicz, lat 83, zmarła 6 października, pochowana 9 października na cmentarzu komunalnym w Alwerni
- Adam Majewski, lat 54, zmarł 6 października, pochowany 9 października na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Emilka Gędłek, lat 14, zmarła 6 października, pochowana 9 października na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Wanda Kasprzyk, lat 91, zmarła 7 października, pochowana 9 października na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Maria Szklarczyk, lat 75, zmarła 8 października, pochowana 13 października na cmentarzu parafialnym w Trzebini
- Łukasz Zając, lat 40, zmarł 8 października, pochowany 12 października na cmentarzu parafialnym w Trzebini
- Czesława Ortyl, lat 96, zmarła 9 października, pochowana 12 października na cmentarzu w Trzebini-Krystynowie
- Mieczysław Wołek, lat 86, zmarł 9 października, pochowany 15 października na cmentarzu w Balinie
- Maria Lipowska, lat 79, zmarła 11 października, pochowana 13 października na cmentarzu w Libiążu
- Czesława Koryczan, lat 96, zmarła 11 października, pochowana 13 października na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Janina Małkus, lat 91, zmarła 11 października, pochowana 14 października na cmentarzu w Libiążu
- Alicja Klimczak, lat 76, zmarła 11 października, pochowana 14 października na cmentarzu w Chełmku
- Wiesław Czmiel, lat 71, zmarł 11 października, pochowany 15 października na cmentarzu w Trzebini-Sierszy

Nekrologi publikujemy na bieżąco i nieodpłatnie w dziale Nekrologi na portalu przelom.pl. Tam możecie zapalić Zmarłym wirtualny znicz i złożyć kondolencje rodzinie.

Kontakt w sprawie publikacji: ***gazeta@przelom.pl, tel. 612-25-50 w. 22***

PAMIĘTAMY

Wiesław Jagiełło (1946-2021)

FOT. Z ARCHIWUM MARZENY KUBIN

Mija pięć lat od od śmierci byłego długoletniego burmistrza gminy Krzeszowice Wiesława Jagiełły. Zmarł 12 października 2021 roku w wieku 75 lat.

Był znanym i cenionym samorządowcem oraz społecznikiem. Człowiekiem ogromnie pracowitym i skrupulatnym.

Pełnił funkcję burmistrza Krzeszowic trzy kadencje - od 1994 do 2006. W latach: 1990-1994, 1994-1998, 2010-2014 oraz od 2018 roku piastował mandat radnego Rady Miejskiej.

Jego zaangażowanie w prace na rzecz lokalnej społeczności zostało docenione. W 2019 roku został uhonorowany medalem „Zasłużony dla gminy Krzeszowice".

Odszedł człowiek, który wychował pokolenia harcerzy

KRZESZOWICE.

Nie żyje Adam Kamiński, wieloletni komendant hufca ZHP.

Druh harcmistrz Adam Kamiński urodził się 17 listopada 1952 r. Przez lata był związany z krzeszowickim harcerstwem jako pierwszy i wieloletni komendant miejscowego hufca. Uczestniczył w budowaniu lokalnego środowiska harcerskiego i przez lata angażował się w pracę z kolejnymi pokoleniami młodzieży.

Jego działalność opierała się na wartościach zawartych w Prawie Harcerskim. Jako instruktor i wychowawca wspierał młodych ludzi w rozwijaniu odpowiedzialności, samodzielności oraz szacunku dla innych.

Harcmistrz Adam Kamiński był także związany ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie. W kadencji obejmującej lata 2023–2026 zasiadał w Komisji Rewizyjnej stowarzyszenia.

W kwietniu 2025 roku, podczas 16. Walnego Sprawozdawczego Zebrania SPH, otrzymał Złotą Odznakę „Zasłużony dla SPH". Wyróżnienie przyznano w uznaniu jego zaangażowania w działalność organizacji.

Uczestniczył również w inicjatywach turystyczno-krajoznawczych, w tym w przygotowywaniu projektów dla członków i sympatyków środowiska harcerskiego. Jednym z nich był cykl „Podkrakowskie wycieczki".

Adam Kamiński. FOT. Hufiec ZHP Krzeszowice

Zmarł 10 października, pozostawiając po sobie trwały ślad w historii lokalnej społeczności harcerskiej.

Dla krzeszowickiego środowiska harcerskiego jego odejście oznacza pożegnanie jednego z ludzi, którzy przez lata współtworzyli jego historię.

W związku ze śmiercią wieloletniego komendanta Hufiec ZHP Krzeszowice ogłosił miesięczny okres żałoby.

W pożegnalnym komunikacie harcerze napisali: „Druhu Adamie, dziękujemy!"

MP

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Usługi Pogrzebowe „BRATEK"
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

eprasa.pl 592a20247a

przełomowe KADRY

Kościół Świętego Józefa Robotnika w Młoszowej skąpany w promieniach zachodzącego słońca – tak prezentuje się na fotografii Aleksandra Brzózki, opublikowanej w facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry.

Ujęcie z drona pokazuje świątynię z nietypowej perspektywy, a promienie słońca, prześwitujące za krzyżem, tworzą efektowną grę światła i cienia. Ciepłe barwy nieba kontrastują z zacienioną bryłą kościoła, nadając zdjęciu wyjątkowy klimat.

Autor fotografii mieszka w Młoszowej i od dłuższego czasu dzieli się w grupie ciekawymi ujęciami, przede wszystkim krajobrazów. Jak sam przyznawał wcześniej, fotografia pojawiła się w jego życiu niejako przy okazji górskich wyjazdów. – Po prostu chciałem robić lepsze zdjęcia – mówił.

Niespełna rok temu jego pasja poszerzyła się o fotografię z drona, który – jak podkreśla – traktuje jako uzupełnienie swoich zainteresowań.

(taj)

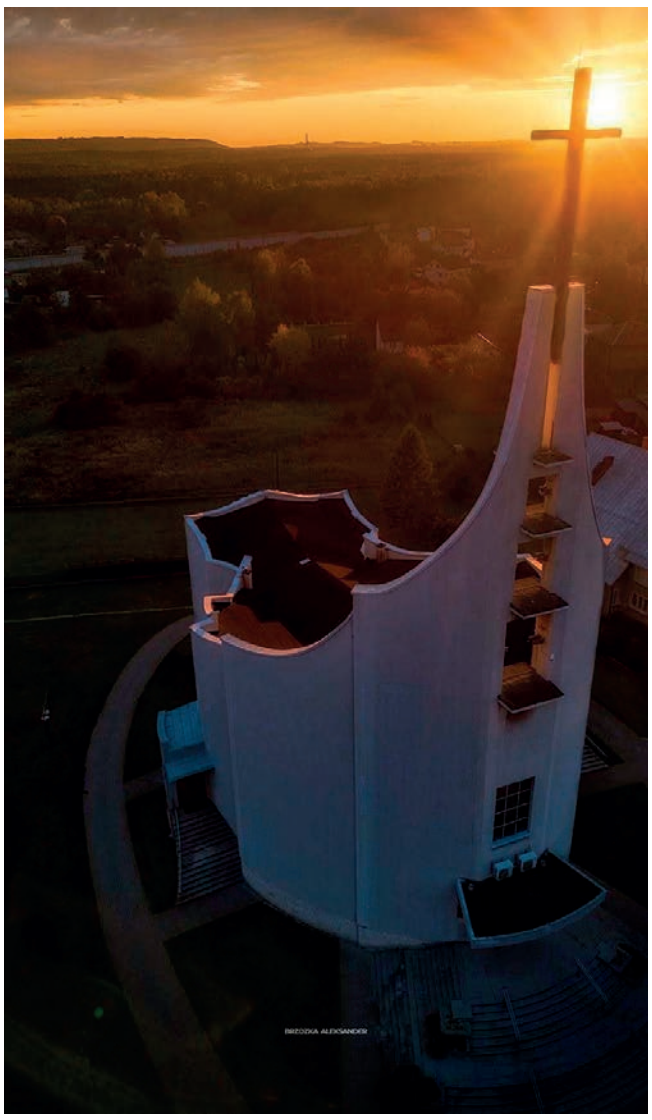

Skandal w szkole w Płazie (1908 r.)

W 49. numerze „Tygodnika Chrzanowskiego" z 5 grudnia 1908 roku opisano bulwersujące zdarzenie, do którego doszło 18 listopada w Płazie. Incydent, jak wynika z relacji gazety, wywołał oburzenie wśród mieszkańców wsi. Jego bohaterami byli Jan Głos, syn miejscowego gospodarza Wojciecha, oraz Natan Eisner, karczmarz.

Rankiem Jan Głos szedł do szkoły, gdy po drodze napotkał dzieci Eisnera. Te miały zaczepiać go, wykrzykując pod jego adresem: „Głosie — prosię!". Zaczepiony Janek w gniewie uderzył jedno z dzieci w rękę, co spłoszyło maluchy i zmusiło je do ucieczki.

Na tym jednak sprawa się nie zakończyła. Niedługo później, pod nieobecność nauczycielki, do sali lekcyjnej wtargnął rozgniewany karczmarz - Natan Eisner. Zamiast zgłosić incydent szkolnym władzom, postanowił sam wymierzyć uczniowi karę. Jak relacjonował „Tygodnik Chrzanowski", rzucił się na Jana Głosa, uderzył go w twarz, a następnie bił pięściami po plecach.

Po powrocie do domu pobity chłopiec opowiedział o zajściu ojcu. Ten, oburzony zachowaniem karczmarza, zwrócił się ze skargą do miejscowego zarządu szkoły, ale nie doczekał się żadnej reakcji. Postanowił więc skierować sprawę do c.k. Rady Szkolnej Okręgowej w Chrzanowie. Domagał się pociągnięcia Eisnera do odpowiedzialności zarówno za pobicie syna, jak i za wtargnięcie do sali lekcyjnej oraz zakłócenie porządku w szkole.

Autor artykułu podkreślał, że nie był to pierwszy podobny incydent z udziałem Natana Eisnera. Według gazety rok wcześniej karczmarz pobił w tej samej szkole innego ucznia, chłopca o nazwisku Rychlik. Tamta sprawa nie przyniosła jednak żadnych widocznych konsekwencji dla sprawcy.

Relacja „Tygodnika Chrzanowskiego" stawiała więc nie tylko pytanie o zachowanie samego Eisnera, lecz także o skuteczność nadzoru nad szkołą i reakcję lokalnych władz na przemoc wobec uczniów.

(taj)

10 lat temu pisaliśmy w „Przełomie"

W numerze 41. (1266), który ukazał się 12 października 2016 roku, pisaliśmy między innymi:

przełom
SĄSIEDZI INWESTUJĄ W ELEKTRYKI.
Piersi atrybut kobiet
Mężczyzna i młoda kobieta zginęli w płomieniach
Oferuje PRACĘ:
w kopalniach JANINA i BRZESZCZE GWARANTUJEMY UMOWĘ O PRACĘ!!!

■ Zawodnicy LKS Żarki wywołali sensację, pokonując w meczu Pucharu Polski MKS Trzebinia-Siersza, czyli najlepszy zespół piłkarski na ziemi chrzanowskiej. To pierwszy od czterech lat klub z naszego regionu, który wygrał z trzebińskim zespołem w oficjalnym spotkaniu.

■ Mieszkańcy żartują czasem, że gmina rządzona przez wójta Radosława Warzechę jest skuteczniejsza niż Trzecia Rzesza i Polska Ludowa razem wzięte. Obwodnicę Babic planowali już bowiem wybudować Niemcy w czasie drugiej wojny światowej. Potem do inwestycji przymierzano się za czasów Edwarda Gierka. Uda się dopiero teraz. Władze samorządu wojewódzkiego oraz wójt podpisali umowę dotyczącą budowy obejścia Babic. Ma się rozpocząć w 2017 roku.

■ Dwie dziennikarki z Tunezji goszczą na stażu w redakcji „Przełomu". Obserwują, czym zajmują się dziennikarze lokalni w Polsce. W naszym kraju są po raz pierwszy. Interesują je sprawy związane z samorządem, ochroną środowiska, edukacją, kulturą i działalnością organizacji pozarządowych. Podczas wizyty w powiecie chrzanowskim zobaczyły między innymi ZGOK w Balinie i zrekultywowany zbiornik po ZSO Górka. Spotkały się z wicebumistrz Trzebini Barbarą Siemek i Lucyną Kozub-Jentys, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Chrzanowie. Gościły także w TCK oraz szkole w Młoszowej.

■ Po silnych wstrząsach w ZG Janina w Libiążu, do których doszło w 2015 roku, 1814 osób zażądało usunięcia szkód od kopalni. Zakład uznał za uzasadnione jedynie 1212 wniosków. Jak informuje Tauron Wydobycie, do końca sierpnia 2016 roku zostały wykonane naprawy i roboty profilaktyczne w 401 budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Ponadto zawarto z poszkodowanymi 55 ugód, poprzez wypłacenie odszkodowania. Do napraw zostało zaangażowanych kilkanaście firm budowlanych, wykonujących roboty polegające głównie na przebudowie pionów kominowych oraz ścianek szczytowych.

■ Kolejne petycje w obronie Anny Siewiorek, kierującej chrzanowską biblioteką, wpływają na biurko burmistrza Chrzanowa Ryszarda Kosowskiego. Pracownicy, czytelnicy, mieszkańcy, a także przedstawiciele instytucji współpracujących z MBP protestują przeciwko jej odwołaniu ze stanowiska. W ich ocenie nie ma żadnych merytorycznych powodów dla odwołania. Mogą być jedynie polityczne, bo na stanowisko dyrektora Anna Siewiorek została powołana przez poprzedniego burmistrza - Marka Niechwieja.

HOROSKOP

15–21 PAŹDZIERNIKA 2026

Jesień sprzyja przemyślanym decyzjom, ale nie oznacza rezygnacji ze spontaniczności. W najbliższych dniach warto przyjrzeć się sprawom, które pozornie nie mają ze sobą związku. Czasem drobne wydarzenie pozwoli dostrzec zupełnie nowe możliwości. W relacjach ważne będą szczerość i umiejętność przyznania się do błędu.

Baran

Nieoczekiwana propozycja może zmienić Twoje plany na najbliższe dni. Zanim podejmiesz decyzję, poznaj wszystkie warunki. W pracy przyda się odrobina dyplomacji. Bliska osoba podzieli się ciekawą wiadomością. Weekend zapowiada się wyjątkowo pogodnie. **Hasło:** Nie bój się zmieniać kierunku.

Byk

Przed Tobą okazja do wykorzystania umiejętności, o której inni niewiele wiedzą. Nie chowaj swoich talentów. W sprawach finansowych pojawi się możliwość korzystnego zakupu. Ktoś doceni Twoją uczynność. Znajdź też czas na własne przyjemności. **Hasło:** Pokaż, co naprawdę potrafisz.

Bliźnięta

Pewna znajomość nabierze nowego znaczenia. Rozmowa, która zacznie się niewinnie, może przynieść interesujące ustalenia. W pracy nie rozpraszaj się drobiazgami. Domownicy zaskoczą Cię pomysłowością. Niedzielę przeznacz na odpoczynek od telefonu. **Hasło:** Najciekawsze sprawy zaczynają się od rozmowy.

Rak

Nadchodzące dni zachęcą Cię do większej samodzielności. Nie czekaj, aż ktoś podejmie decyzję za Ciebie. W domu uda się rozwiązać problem związany z organizacją codzienności. Uważaj na nieprzemyślane obietnice. Pod koniec tygodnia otrzymasz miły dowód sympatii. **Hasło:** Zaufaj własnemu osądowi.

Lew

Ktoś może poprosić Cię o udział w przedsięwzięciu wymagającym kreatywności. Przyjmij wyzwanie, ale jasno określ swoje możliwości. W życiu osobistym nie zabraknie okazji do śmiechu. Drobny wydatek poprawi Ci humor. Weekend przyniesie zasłużone wytchnienie. **Hasło:** Pomysłowość będzie Twoim atutem.

Panna

Nie wszystko musi być dopracowane do ostatniego szczegółu. Pozwól sobie na eksperyment, nawet jeśli wynik pozostaje niepewny. W pracy pojawi się szansa na usprawnienie ważnego zadania. Ktoś bliski potrzebuje Twojej obecności. Wieczory sprzyjają lekturze. **Hasło:** Odrobina niedoskonałości dodaje życiu uroku.

Waga

Możesz znaleźć się w sytuacji wymagającej szybkiego wyboru. Kieruj się własnymi potrzebami, a nie oczekiwaniami otoczenia. W pracy warto przypomnieć o wcześniejszych ustaleniach. Ktoś zaprosi Cię na interesujące wydarzenie. Nie rezygnuj z niego z powodu lenistwa. **Hasło:** Czasem trzeba postawić na swoim.

Skorpion

Nadchodzące dni przyniosą okazję do zakończenia uciążliwej sprawy. Nie wracaj później do dawnych pretensji. W finansach zachowaj ostrożność wobec wyjątkowo atrakcyjnych ofert. Przyjaciel może potrzebować dyskretnej pomocy. Wolny czas poświęć zainteresowaniom. **Hasło:** Zamknięte drzwi pozwalają otworzyć następne.

Strzelec

Poczujesz ochotę na zmianę otoczenia. Nawet jednodniowa wyprawa dostarczy Ci wielu wrażeń. W pracy nie lekceważ sugestii młodszej osoby. Możesz nauczyć się czegoś naprawdę przydatnego. W uczuciach czeka Cię przyjemne zaskoczenie. **Hasło:** Inspiracji szukaj poza utartym szlakiem.

Koziorożec

Pewne zobowiązanie okaże się mniej wymagające, niż przewidywałeś. Odzyskany czas wykorzystaj na sprawy osobiste. W rodzinie pojawi się temat wspólnego przedsięwzięcia. Nie oceniaj go wyłącznie przez pryzmat kosztów. Pod koniec tygodnia ktoś sprawi Ci radość. **Hasło:** Nie wszystko trzeba przeliczać.

Wodnik

Twoje nietypowe spojrzenie na problem okaże się bardzo pomocne. Nie zniechęcaj się początkowym sceptycyzmem otoczenia. W domu warto uporządkować zapomniane dokumenty. Dawny znajomy może odezwać się z ciekawą propozycją. Weekend sprzyja aktywności na świeżym powietrzu. **Hasło:** Oryginalność bywa najlepszym rozwiązaniem.

Ryby

Przed Tobą kilka dni sprzyjających odbudowywaniu zaniedbanych kontaktów. Ktoś ucieszy się z Twojej wiadomości bardziej, niż przypuszczasz. W pracy unikaj angażowania się w plotki. Warto zadbać o regularny odpoczynek. Końcówka tygodnia przyniesie powód do dumy. **Hasło:** Małe gesty potrafią wiele zmienić.

eprasa.pl 592a20247a